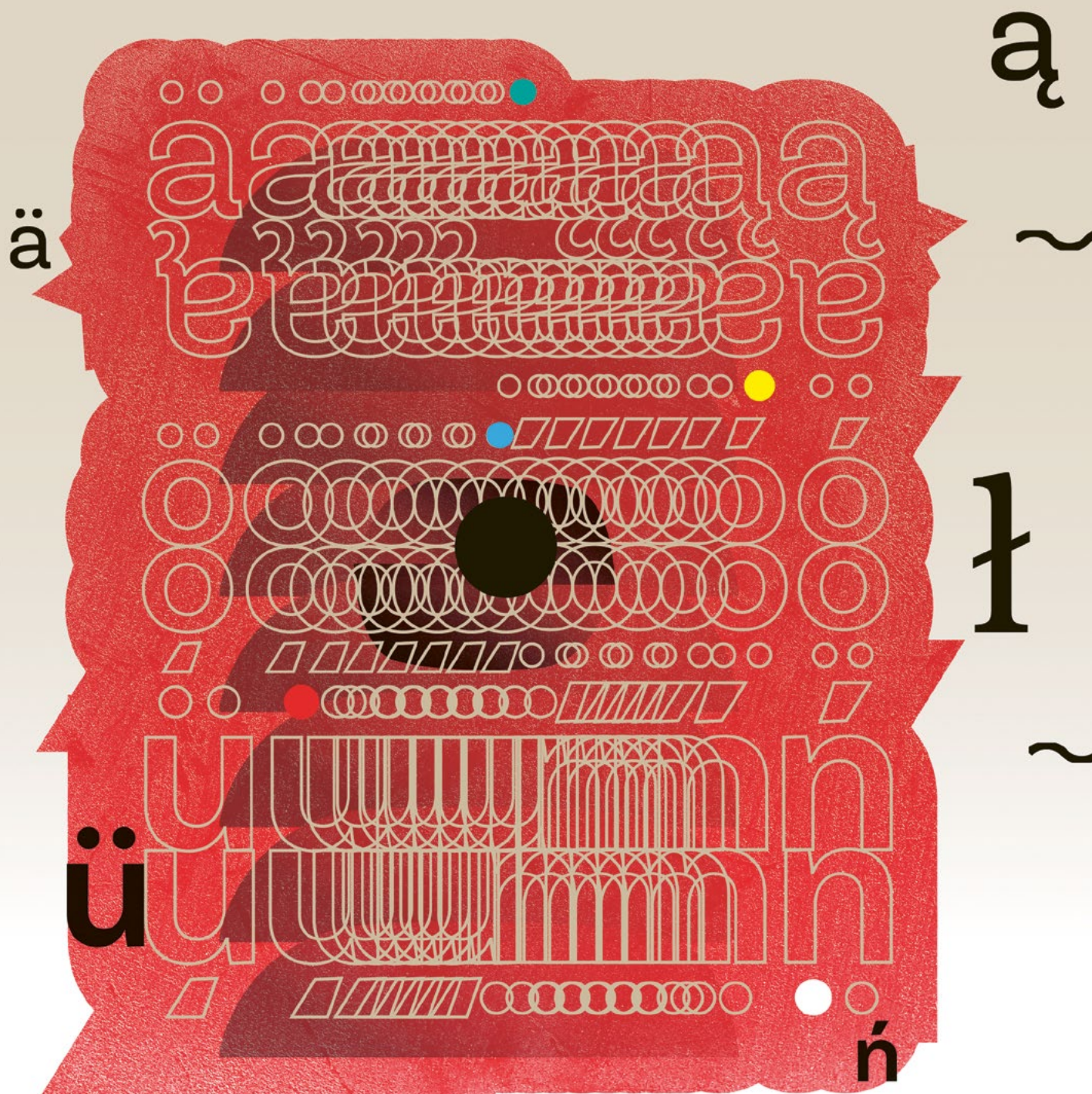


POLO NUS

Zeitschrift für die polnische Sprache und den europäischen Dialog
Czasopismo na rzecz języka polskiego i europejskiego dialogu

Gespräch mit Paul Ziemiak, MdB / Weimarer Dreieck
avant la lettre / Flexilingualismus /
Warschauer Street Art

Polnisch im Verflechtungsraum / Mehrsprachigkeit als Chance?!
Herkunftssprachlicher Unterricht in Niedersachsen /
Sprache des Herzens



Inhaltsverzeichnis / Spis treści

GELEITWORT / OD REDAKCJI / *Gunnar Hille* — **2**

POLNISCH IM VERFLECHTUNGSRAUM / POLSKI W OBSZARZE POWIĄZAŃ

Polnischinitiativen der GrenzBundesländer. Ertrag einer Tagung

Inicjatywy krajów przygranicznych odnośnie języka polskiego. Rezultaty konferencji / *KoKoPol* — **6**

Grenzüberschreitende Zusammenarbeit nicht nur auf dem Papier

Współpraca transgraniczna nie tylko na papierze / *Justyna Michniuk* — **12**

GESPRÄCH / ROZMOWA

Paul Ziemiak, MdB, im Gespräch mit KoKoPol

Paul Ziemiak, poseł do Bundestagu, w rozmowie z KoKoPol / *Gunnar Hille* — **16**

HERKUNFTSSPRACHEN / JĘZYKI ODZIEDZICZONE

Kürzung der Mittel für Deutschunterricht für die deutsche Minderheit in Polen

Obcięcie środków na naukę niemieckiego dla mniejszości niemieckiej w Polsce / *Magdalena Telus* — **24**

Sprache des Herzens / Język serca / *Anna Mróz* — **29**

Mehrsprachigkeit als Chance?! Kindergärten im plurikulturellen Niedersachsen

Wielojęzyczność jako szansa?! Przedszkola w wielokulturowej Dolnej Saksonii / *Grażyna Kamień-Söffker* — **32**

Herkunftssprachlicher Unterricht in Niedersachsen / Nauka języka odziedziczonego w Dolnej Saksonii

/ *Niedersächsisches Kultusministerium* — **36**

WISSENSWERTES / WARTO WIEDZIEĆ

Der Deutschen und Polen Gespräche im Laufe der Jahrhunderte. Teil II

Polaków i Niemców rozmowy na przestrzeni wieków. Część II / *Renata Nadobnik* — **38**

Weimarer Dreieck avant la lettre. Polnisch-Deutsch-Französisches in Saar-Lor-Lux

Trójkąt Weimarski avant la lettre. Po polsku, niemiecku, francusku w regionie Saar-Lor-Lux /

Roland Marti — **47**

ZUGÄNGE / PODEJŚCIA

Flexilingualismus / Flexilingwizm / *Nick Byrne* — **52**

INSTITUTIONEN / INSTYTUCJE

Dedecius' Fenster zur Welt. Gespräch mit Dr. Ilona Czechowska

Dedeciusowskie okno na świat. Rozmowa z dr Iloną Czechowską / *Barbara Kowalski* — **58**

BERICHTE / SPRAWOZDANIA

Sprachen und Identitäten. Frühjahrsakademie für Herkunftssprechende

Języki i tożsamości. Akademia Wiosenna dla osób z językiem polskim jako odziedziczonym

Magdalena Telus — **62**

Sommersprachkurs im Tandemverfahren / Letni kurs w systemie tandemowym

Agnieszka Buk — **66**

Europäischer Tag der Sprachen in Wrocław: Speak-Dating und sorbische Hochzeitssuppe

Europejski Dzień Języków we Wrocławiu: Speak dating i łużycka zupa weselna / *Lucas Netter* — **69**

MATERIALIEN / MATERIAŁY

Marta Skura: Fehler der Deutschen beim Polnischlernen. Rezension

Marta Skura: Błędy popełniane przez Niemców uczących się języka polskiego. Recenzja

Ewa Wieszczyńska — **73**

Der Sprachkalender „Polnisch“ im Buske Verlag

Kalendarz językowy „Polnisch” w wydawnictwie Buske / *KoKoPol* — **75**

Marcin Wiatr: Literarischer Reiseführer Galizien. Einladung zur Lektüre

Marcin Wiatr: Literacki przewodnik po Galicji. Zaproszenie do Lektury / *Julian Schorr* — **76**

GEDICHT / WIERSZ

So wie du bist / Taki jak ty / *@berlinerkollektiv* — **79**

GALERIE / GALERIA

Warschauer Streetart / Warszawska sztuka uliczna / *Michael Wardeh-Jossep* — **81**

REDAKTION / REDAKCJA — **83**

Geleitwort / Od redakcji

GUNNAR HILLE



DE

Dass wir alle in diesem Jahr 2022 derart richtungsweisende Entwicklungen erleben müssen, haben wohl nur die wenigsten geahnt. Der russische Krieg gegen einen zukunfts-gewandten Nachbarn war lediglich der Auftakt zu einer globalen Neuauftellung der Staatengemeinschaft, deren Tendenzen man wohl am ehesten im Stimmverhalten der Länder in den Vereinten Nationen verfolgen kann.

Dass die Gemeinschaft der Staaten, die auf demokratischen und freiheitlichen Werten beruhen, stärker denn je von autoritären, nicht durch freie Wahlen und freie Meinungs-äußerung legitimierten Ländern und sogar Großmächten herausgefordert wird, sollte uns zu noch größeren Anstren-gungen für einen politischen Schulterschluss bewegen. Wenig hilfreich sind dabei wahltaktisch begründete Ver-suche auch von EU-Ländern, über alte Antagonismen Stimmung zu machen und Stimmen zu fischen.

KoKoPol, unser Kompetenz- und Koordinationszentrum Polnisch, spürt bei seiner nunmehr zweieinhalb Jahre laufenden Arbeit den Gegenwind bei der Popularisierung der polnischen Sprache und Kultur in Deutschland. Fort-dauernde deutschenfeindliche Sticheleien von Teilen der polnischen Obrigkeit sowie die polnischen Reparations-forderungen erzeugen reichlich Unverständnis. Und die mit dem imperialistischen Russland geteilte Abneigung gegen demokratische Werte schafft nicht gerade Sympathie bei den westlichen Nachbarn. Manche aufgeschlossene und

PL

Zapewne niewiele osób podejrzewało, że w 2022 r. wszyscy będziemy zmuszeni brać udział w wydarzeniach, które tak dalece zmieniają świat. Wojna Rosji z sąsiadem, który pragnie dla siebie dobrej przyszłości, była jedynie wstępem do globalnego przegrupowania społeczności międzynarodowej, którego tendencje można chyba najlepiej obserwować podczas głosowań poszczególnych krajów w ONZ.

Fakt, że wspólnota państw oparta na wartościach demo-kratycznych i liberalnych jest bardziej niż kiedykolwiek kwestionowana przez kraje autorytarne, a nawet wielkie mocarstwa, które nie są legitymizowane przez wolne wy-bory i wolność słowa, powinien skłonić nas do podjęcia jeszcze większych wysiłków na rzecz zjednoczenia politycznego. Próby budzenia emocji i zbijania kapitału politycznego na starych antagonizmach są mało pomocne, a mają one miejsce również w krajach UE.

KoKoPol, nasze Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego, w swojej dwuipółletniej pracy odczuwa trudności w popularyzacji języka i kultury polskiej w Niemczech. Ciągłe antyniemieckie przytyki ze strony części polskich władz, a także polskie żądania reparacji wywołują wiele niezrozumienia. A niechęć do wartości demokra-tycznych podzielana z imperialistyczną Rosją akurat nie wzbudza sympatii zachodnich sąsiadów. Niektórzy Niemcy o otwartych umysłach, potencjalnie zainteresowani

potentiell an deutsch-polnischer Zusammenarbeit interes-sierte Deutsche wenden sich ab, andere überdenken ihr bisheriges Engagement. Und dies ausgerechnet in Zeiten riesiger globaler Herausforderungen, die vielmehr eine stärkere Geschlossenheit Europas erfordern.

Umso mehr müssen wir alle unsere Bemühungen verstär-ken, deutsch-polnische Gemeinsamkeit und Verständigung zu erwirken. Aus der Erfahrung anderer Grenzregionen wissen wir, dass der Weg zur Verständigung stets über die gegenseitige Kenntnis von Sprache und Kultur führt. Es ist daher unabdingbar und eine wichtige Investition in die gemeinsame Zukunft beider Länder, das Erlernen der Nach-barsprache zu fördern. Die Kürzung des Deutschunterrichts für die deutsche Minderheit in Polen, noch dazu verbunden mit dem irreführenden Hinweis, der Bund tue ja auch nichts für die polnische Sprache (KoKoPol steht für das Gegenteil), ist ein fatales Signal in diesen bewegten Zeiten.

Doch gibt es auch viel Positives zu berichten, etwa die von KoKoPol mitorganisierte Feier des Europäischen Sprachen-tages am 26. September 2022 im Sächsischen Verbindungs-büro in Breslau oder die von Prof. Dr. Grit Mehlhorn, Uni Leipzig, initiierte „Slawiniade“ im Internationalen Bildungs-zentrum (IBZ) in St. Marienthal, wo junge Menschen an die slawischen Sprachen herangeführt wurden, oder der herzerfrischende und schlagfertige Auftritt des Autors und Kabarettisten Steffen Möller zum dreißigjährigen Jubiläum des IBZ am 24. September 2022 ebenfalls in St. Marienthal.

Das vorliegende Heft POLONUS Nr. 6 widmet sich Themen, für die der Begriff „Verflechtung“ den roten Faden darstellt. Im deutsch-polnischen Diskurs bezieht sich „Verflechtung“ vor allem auf das deutsche und polnische Territorium auf beiden Seiten der Grenze, zwischen Berlin, Stettin, Poznań und Wrocław, wo eine verbesserte Infrastruktur und vermehrte Bildungschancen bis 2030 bessere Lebensbe-dingungen schaffen sollen. So will es auch die Deutsch-Pol-nische Regierungskommission für regionale und grenznahe Zusammenarbeit, in deren Papier „Vision 2030“ auch auf die Sprachkompetenzen eingegangen wird: „Der Erwerb und die Pflege der deutschen und der polnischen Sprache werden auf allen Stufen im Bildungssystem nachfragege-recht ermöglicht – vom Kindergarten bis zur Universität. Es werden zusätzliche Anstrengungen unternommen, um die Motivation zum Spracherwerb zu erhöhen und die Verfüg-barkeit qualifizierter Lehrkräfte zu sichern“, heißt es in dem Dokument (www.kooperation-ohne-grenzen.de).

Wenn wir den Begriff „Verflechtung“ ins Polnische über-setzen, erhalten wir „połączenie“, „splatanie“, aber auch: „przenikanie“ – ein „Ineinandergreifen“. Gegenüber einer Verflechtung ist *przenikanie* unscheinbarer, subtiler. *Przenikanie* geschieht unmerklich und öffnet sein deutsches Pendant, die Verflechtung, für neue Kontexte wie das

współpracą niemiecko-polską, odwracają się, inni po-nownie zastanawiają się nad swoim wcześniejszym zaangażowaniem. I to właśnie w czasach ogromnych wyzwań globalnych, które, wręcz przeciwnie, wymagają silniejszej jedności Europy.

Tym bardziej musimy zintensyfikować wszelkie nasze wysiłki na rzecz osiągnięcia polsko-niemieckiej wspólnoty i zrozumienia. Z doświadczeń innych regionów przygra-nicznych wiemy, że droga do zrozumienia zawsze wie-dzie przez wzajemne poznanie języka i kultury. Dlatego niezbędną i ważną inwestycją we wspólną przyszłość obu krajów jest promowanie nauki języka sąsiada. Ograniczenie lekcji niemieckiego dla mniejszości niemieckiej w Polsce, w połączeniu z błędnym twierdzeniem, że rząd federalny nie robi nic dla języka polskiego (KoKoPol dowodzi czegoś przeciwnego), jest fatalnym sygnałem w tych burzliwych czasach.

Ale jest też wiele pozytywnych momentów do odnotowa-nia, takich jak obchody Europejskiego Dnia Języków 26 września 2022 r. w saksońskim Biurze Łącznikowym we Wrocławiu, współorganizowane przez KoKoPol, czy zaini-cjowana przez prof. dr Grit Mehlhorn, Uniwersytet w Lips-ku, „Slawiniada“ w Międzynarodowym Centrum Spotkań (IBZ) w St. Marienthal, podczas której młodzi ludzie zapo-znawali się z językami słowiańskimi, lub inspirujące i przeni-kliwe wystąpienie autora i artysty kabaretowego Steffena Möllera w trzydziestą rocznicę IBZ 24 września 2022 r., również w St. Marienthal.

Niniejsze, szóste wydanie POLONUSa poświęcone jest te-matom, dla których wątkiem wspólnym jest „Verflechtung“. W dyskursie niemiecko-polskim „Verflechtung“ odnosi się przede wszystkim do polsko-niemieckiego obszaru powiązań, regionu po obu stronach granicy, między Berli-nem, Szczecinem, Poznaniem i Wrocławiem, gdzie lepsza infrastruktura i zwiększone możliwości edukacyjne mają do 2030 r. zapewnić mieszkańcom lepsze warunki życia. Tego właśnie chce Polsko-Niemiecka Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej. Dokument Ko-misji „Wizja 2030“ dotyczy także kompetencji językowych. W dokumencie postuluje się m.in. „umożliwianie nauki i kultywowanie języka polskiego i języka niemieckiego na wszystkich poziomach systemu edukacji odpowiednio do potrzeb – od przedszkola po uniwersytety“, jak również

räumliche und familiäre Zusammensein von Sprachen, das Abbilden von Sinngenerierungen in der einen Sprache auf Sprechhandlungen in der anderen, wie es bei zwei- bzw. mehrsprachigen Personen geschieht, oder das Ineinandergreifen von symbolischen Schichten und Assoziationen in der literarischen Übersetzung. Der Begriff Flexilingualismus, der uns in dieser Ausgabe ebenfalls beschäftigt, führt die als *przenikanie* verstandene Verflechtung in die Fachdiskussionen ein, indem er auf flexible, bedarfsorientierte Gewichtung der einzelnen Sprachkompetenzen und die Relevanz von Registern für das individuelle Sprachenportfolio aufmerksam macht.

In der Rubrik „Wissenswertes“ präsentieren wir zwei Beiträge, die aus historischer Sicht belegen, wie sich der Status der polnischen Sprache mit dem Untergang des polnisch-litauischen Staates seit Ende des 18. Jh.s veränderte. Von einer Fremdsprache, die für Handel und Wandel wichtig war, wurde Polnisch zu einer Sprache von bildungsfernen Einwanderern. Diese Wahrnehmungen der Sprache des östlichen Nachbarn zu untersuchen, bleibt ein gültiges Forschungsdesiderat.

Es bleibt also viel zu tun für alle, die nicht vor machterhaltender Rhetorik den Schwung verlieren. Hoffen wir, dass im kommenden Jahr 2023 die geplanten Neuerungen bei der Förderung der Nachbarsprache und Kultur ihre volle Wirkung entfalten können. KoKoPol steht bereit für die Erweiterung seines Einsatzes.

Gunnar Hille, Leiter KoKoPol

„podejmowanie dodatkowych działań w celu zwiększenia motywacji do nauki języka oraz zapewnienia dostępności wykwalifikowanych nauczycieli” (www.kooperation-ohne-grenzen.de).

Jeśli przetłumaczymy termin „Verflechtung” na język polski, otrzymamy „połączenie”, „przeplatanie się”, ale także: „przenikanie”. W porównaniu z *Verflechtung*, przenikanie jest bardziej niepozorne, bardziej subtelne. Przenikanie dzieje się niepostrzeżenie i otwiera swój niemiecki odpowiednik, *Verflechtung*, na nowe konteksty takie jak współistnienie języków w przestrzeni i w rodzinach, odwzorowywanie znaczeń, wygenerowanych w jednym języku, na akty mowy w drugim, jak to się dzieje w przypadku osób dwujęzycznych lub wielojęzycznych, lub ząbienie się warstw symbolicznych i skojarzeń w tłumaczeniu literackim. Termin flexilingwizm, któremu w tym wydaniu również poświęcamy uwagę, wprowadza *Verflechtung*, rozumiane jako przenikanie, do dyskusji fachowych, poprzez elastyczną klasyfikację wagi poszczególnych kompetencji w zależności od potrzeb oraz podkreślenie znaczenia rejestrów w odniesieniu do indywidualnego portfolio językowego.

W rubryce „Warto wiedzieć” przedstawiamy dwa artykuły, które dostarczają historycznych dowodów na to, jak zmienił się status języka polskiego wraz z upadkiem państwa polsko-litewskiego od końca XVIII wieku. Polszczyzna zaczęła być postrzegana już nie jako ważny dla handlu i gospodarki język obcy, ale jako język migrantów, dalekich od kultury wysokiej i edukacji. Studiowanie tych wyobrażeń o języku wschodniego sąsiada pozostaje ważnym dezyderatem badawczym.

Tak więc pozostaje wiele do zrobienia dla wszystkich, którzy nie dają się zawrócić z drogi retoryce zachowania władzy. Miejmy nadzieję, że w nadchodzącym roku 2023 planowane zmiany w promowaniu języka i kultury sąsiada przyniosą pełen efekt. KoKoPol jest gotowe na rozszerzenie swojej działalności.

Gunnar Hille, dyrektor KoKoPol



Foto: Michael Wardeh-Jossep
Praga, ul. Stalowa

Polnisch im Verflechtungsraum / Polski w obszarze powiązań

POLNISCHINITIATIVEN DER GRENZBUNDESLÄNDER. ERTRAG EINER TAGUNG

INICJATYWY KRAJÓW PRZYGRANICZNYCH ODNOŚNIE JĘZYKA POLSKIEGO. REZULTATY KONFERENCJI

KOKOPOL

DE

Vertreterinnen und Vertreter von Universitäten, Ministerien und Behörden sowie Praktiker*innen aus den Schulen der an Polen grenzenden Bundesländer trafen sich am 22./23. Juni 2022 auf Einladung von KoKoPol zu einem Austausch über das jeweilige Spektrum der Aktivitäten zur Vermittlung der polnischen Sprache. Dabei lag der Schwerpunkt auf dem schulischen Lehrangebot sowie der ministeriellen und akademischen Unterstützung bei dem gemeinsamen Ziel, mehr Akzeptanz und Interesse an Kultur und Sprache des östlichen Nachbarn zu generieren.

Den Tagungsauftritt bildete ein Vortrag von Prof. Dr. Alexander Wöll, Universität Potsdam, in dem gemeinsame Linien in den offiziellen Dokumenten der Länder, des Bundes und der EU zu Polnisch in Deutschland sowie zur Mehrsprachigkeit nachgezeichnet wurden. In allen ausgewerteten Dokumenten wird die gesellschaftliche Mehrsprachigkeit als Tatsache und zugleich als wichtiger Wert angesehen. Individuelle Mehrsprachigkeit gilt unumstritten als ein Faktor zur Steigerung der Chancen auf dem Arbeitsmarkt und zur Verbesserung der Lebensqualität. Neben dem Schulunterricht erfahren auch alternative Wege des Spracherwerbs eine Aufwertung: Familie, Begegnung, Mobilität, Internationalisierung der Arbeitswelt ermöglichen die Erweiterung des „klassischen“ Portfolios der Schulfremdsprachen um die Herkunftssprache, Zweitsprache, Nach-

PL

Przedstawiciele uczelni, ministerstw oraz urzędów, jak i pracownicy szkół niemieckich z krajów związkowych graniczących z Polską spotkali się w dniach 22 i 23 czerwca 2022 na zaproszenie KoKoPol w celu przedyskutowania odpowiedniego zakresu działań na rzecz nauczania języka polskiego. Skupiono się na ofercie edukacyjnej oraz na wsparciu ze strony ministerstw i uczelni wyższych, których wspólnym celem jest wzbudzenie większej akceptacji i zainteresowania kulturą oraz językiem wschodniego sąsiada.

Konferencję rozpoczął wykład prof. dra Aleksandra Wölla z Uniwersytetu Poczdamskiego, w którym zebrane zostały wspólne wytyczne wobec języka polskiego i wobec wielojęzyczności w oficjalnych dokumentach poszczególnych krajów związkowych, rządu federalnego oraz Unii Europejskiej. We wszystkich uwzględnionych źródłach wielojęzyczność społeczeństw postrzegana jest jako fakt, a równocześnie jako niezaprzeczalna wartość. Indywidualna wielojęzyczność stanowi bezsprzecznie czynnik zwiększający szanse na rynku pracy i poprawiający jakość życia. Poza lekcjami szkolnymi coraz bardziej doceniane są również alternatywne sposoby przyswajania języka, takie jak spędzanie czasu z rodziną, spotkania, podróżowanie, umiędzynarodowienie środowiska pracy. One wszystkie umożliwiają poszerzenie „klasycznego” portfolio szkol-

barsprache, Begegnungssprache und Fachsprache. Zunehmend setzt sich die Erkenntnis durch, dass Lernprozesse v.a. Sprachlernprozesse sind und die sprachliche Bildung alle Fächer betrifft. Aufgegeben wird das Modell des gleichmäßigen Erwerbs aller fremdsprachlichen Kompetenzen. Vielmehr wird der Fokus zugunsten der mündlichen Kompetenzen verschoben. Sprachliche Bildung wird als eine gesamtgesellschaftliche Aufgabe angesehen, für die nicht nur Schulen (und zunehmend auch Vorschuleinrichtungen) zuständig sind, sondern die ganze Gesellschaft (Politik, Verwaltung, Wissenschaft, Zivilgesellschaft, Familie). In diesem Geflecht aus Akteuren gewinnen die Migrant*innen-Organisationen immer mehr als Partner bei der Gestaltung von Bildungsprozessen an Bedeutung. Europa wird als ein Bildungsraum gedacht, in dem nationale oder sprachliche Grenzen zu Kontaktzonen werden. In diesen Kontaktzonen haben die Nachbarsprachen eine verbindende Funktion.

Nach diesem Tagungsauftritt sprach Dr. Anna Mróz (Greifswald) über die KMK-Berichte zur Situation des Polnisch-Unterrichts in Deutschland und zog ihre Schlussfolgerungen. Anschließend stellten die drei Grenz Bundesländer ihre jeweiligen Ansätze zum Polnisch-Spracherwerb vor. Ausgehend von einer politisch-verwaltungstechnischen Vorstellung der jeweiligen Rahmenbedingungen gab je eine Universität (Universität Greifswald, Europa-Universität Viadrina, TU Chemnitz) Einblicke in die Polnisch-relevante Forschung bzw. Lehre des jeweiligen Bundeslandes, bevor je ein Beispiel guter Praxis aus einer Schule (Löcknitz, Frankfurt/Oder sowie Görlitz) den anschaulichen Teil mit der Umsetzung der Ziele darstellte.

Sichtbar wurde, dass in allen drei Bundesländern erfolgreiche Arbeit, die an steigenden Schüler*innen- und Lerner*innenzahlen abzulesen ist, geleistet wird. Deutlich wurde zudem, dass einzelne Projekte besonders erfolgreich sind und deren Ansätze somit auch von Anderen übernommen werden können. Im Lauf der Tagung wurde immer wieder auf die Übertragbarkeit solch erfolgreicher Maßnahmen wie „Nachbarspracherwerb von der Kita bis zum Schulabschluss“ in Mecklenburg-Vorpommern, der systematischen frühkindlichen Sprachbegegnung in sächsischen Kitas oder der gezielten Förderung von Mehrsprachigkeit und Polnisch als Nachbarsprache in Brandenburg hingewiesen.

Deutlich wurde zudem, dass die Bemühungen der Kultusministerkonferenz (KMK) zur Förderung von Polnisch als Fremd- und als Herkunftssprache aller Ehren wert, aber durchaus ausbaubar sind. Ein jährliches Monitoring der Unterrichtsentwicklung wäre wünschenswert, ist personell jedoch in den aktuellen Strukturen nicht zu leisten. Die Erfassung des außerschulischen Unterrichts in Polnisch als Herkunftssprache steht ebenfalls aus, kann jedoch nicht durch die KMK oder die jeweils zuständigen Länderministerien erfolgen.

ných jazyků obcých o jazyk pochodzenia, drugi jazyk, jazyk sąsiada, jazyk biznesu czy jazyk fachowy. Rośnie świadomość tego, że procesy uczenia się to przede wszystkim procesy językowe, a więc edukacja językowa dotyczy wszystkich przedmiotów. Odchodzi się od modelu równomiernego nabywania wszystkich kompetencji językowych i zamiast tego skupia się na umiejętności mówienia. Edukacja językowa jest postrzegana jako zadanie ogólnospołeczne, za które odpowiedzialne są nie tylko szkoły (i coraz częściej także przedszkola), ale całe społeczeństwo (polityka, administracja, placówki naukowe, społeczeństwo obywatelskie, rodzina). Wśród wszystkich tych współzależnych podmiotów organizacje migrantów zyskują na znaczeniu jako partnerzy w tworzeniu projektów edukacyjnych. Europa jest postrzegana jako przestrzeń edukacyjna, w której granice narodowe lub językowe stają się strefami kontaktu, gdzie języki sąsiadujące pełnią funkcję łączącą.

Drugim wykładem konferencji było wystąpienie dr Anny Mróz (Greifswald) na temat raportów Stałej Konferencji Ministrów Edukacji krajów niemieckich (niem. Kultusministerkonferenz, dalej: KMK) o stanie nauczania języka polskiego w Niemczech wraz z wnioskami podsumowującymi. Następnie trzy przygraniczne kraje związkowe przedstawiły swoje podejścia do nauczania języka polskiego. Wychodząc od prezentacji ogólnych warunków polityczno-administracyjnych, każda uczelnia (Uniwersytet Greifswald, Europejski Uniwersytet Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, Politechnika w Chemnitz) dała wgląd w prowadzone badania polskoznawcze tudzież nauczanie języka polskiego w danym kraju związkowym. Następnie przykłady pozytywnych działań w szkołach (w miejscowościach takich jak Löcknitz, Frankfurt nad Odrą i Görlitz) zilustrowały realizację celów.

Okazało się, że we wszystkich trzech krajach związkowych rezultaty są pomyślne, o czym świadczy rosnąca liczba uczniów i osób uczących się. Stało się również jasne, że niektóre projekty odnoszą szczególne sukcesy i dlatego ich rozwiązania mogą być przejmowane również przez innych. W trakcie konferencji wielokrotnie wskazywano na możliwość wzorowania się na takich skutecznych inicjatywach, jak „Nauczanie języka sąsiada od przedszkola do zakończenia edukacji” w Meklemburgii-Pomorz. Przednim, systematyczne spotkania językowe we wczesnym dzieciństwie w saksońskich przedszkolach lub ukierunkowana promocja wielojęzyczności i języka polskiego jako języka sąsiada w Brandenburgii.

Stało się też jasne, że wysiłki KMK na rzecz promocji języka polskiego jako obcego i odziedziczonego są godne uznania, ale z pewnością mogą zostać zwiększone. Dobrym pomysłem byłaby coroczna kontrola, jak rozwija się nauka języka polskiego, jednakże nie jest to możliwe w ramach obecnych struktur z ich zasobami pracowniczymi.

Die Tagung konnte mit Hilfe der vorhandenen politischen und programmatischen Grundlagenpapiere auf europäischer, zwischenstaatlicher, staatlicher und föderaler Ebene einen roten Faden bei der Diskrepanz zwischen intendierten Zielen und ihrer Umsetzung feststellen. Hier bedarf es weiterer großer Anstrengungen aller Bundesländer und der politischen wie zivilgesellschaftlichen Ebene, um dem Polnischen als Nachbarsprache und als Schlüssel zu einem Dialog auf Augenhöhe zu weiterer Verbreitung zu verhelfen.

ERGEBNISPROTOKOLL DER ABSCHLUSSDISKUSSION

In der Abschlussdiskussion ging es darum, wie diese Diskrepanz zwischen Zielen und Umsetzung zu überwinden sei. Gemeinsam wurde überlegt, welche Hindernisse bestehen und wie sie beseitigt werden können. Nachfolgend werden die in der Diskussion angesprochenen Themen zusammengefasst.

❶ Ein stärkeres Engagement des Bundes: Bildung ist Ländersache, jedoch hat der Bund den Auftrag, sich für gleichwertige Lebensverhältnisse einzusetzen. Hierin kann man das Interesse des Bundes an einer Steigerung der Kompetenzen in Nachbarsprachen, also auch in Polnisch als Nachbarsprache, verorten. Denn sprachliche Kompetenzen dienen der Ankurbelung der Wirtschaft und der Steigerung der Lebensqualität in den zumeist strukturschwachen Grenzregionen. Polnisch als Nachbarsprache ist ein relevantes Thema für die im April 2019 eingesetzte Kommission „30 Jahre Friedliche Revolution und Deutsche Einheit“.

❷ Polnischangebote nicht nur in Grenznähe: Der deutsch-polnische Vertrag von 1991 mit seinen die Sprachförderung betreffenden Artikeln wurde vom Bundesrat ratifiziert und somit die Zuständigkeit der Länder bestätigt. Polnisch wird jedoch in der Regel nur an Schulen in direkter Grenznähe angeboten, die während der Tagung vorgestellten „Leuchttürme“ wirken nicht in die Breite. Hingegen gehen Dokumente wie „Vision 2030“ oder die Nachbarschaftsstrategie Brandenburg-Polen von ganzen Bundesländern aus. Der Behauptung, der Bedarf an Polnischunterricht sei mit den grenznahen Angeboten befriedigt, ist zu widersprechen: Eine Wortmeldung aus Bautzen bestätigte beispielhaft einen dortigen akuten Bedarf an Angeboten in Polnisch als Herkunftssprache.

Należałoby również stworzyć dokumentację nauki języka polskiego jako odziedziczonego na zajęciach pozalekcyjnych, ale nie jest to zadanie ani dla KMK, ani dla ministerstw krajów związkowych.

W oparciu o istniejące dokumenty polityczne i programowe na poziomie europejskim, międzyrządowym, krajowym i federalnym, konferencja wykazała powtarzający się motyw rozbieżności między zamierzonymi celami a ich realizacją. Potrzebne są tutaj zwiększone wysiłki ze strony wszystkich krajów związkowych, społeczeństwa obywatelskiego, jak również szczebla politycznego, aby pomóc w rozpowszechnianiu języka polskiego jako języka sąsiada oraz jako klucza do równoprawnego dialogu.

PROTOKÓŁ Z DYSKUSJI KOŃCOWEJ

Dyskusja końcowa dotyczyła tego, jak zniwelować tę rozbieżność między wytyczonymi celami a ich realizacją. Uczestnicy konferencji wspólnie zastanawiali się, jakie przeszkody istnieją i jak można je przezwyciężyć. Poniżej podsumowano tematy poruszane w dyskusji.

❶ Większe zaangażowanie rządu federalnego: Edukacja leży w kompetencjach krajów związkowych, ale rząd federalny ma obowiązek starać się o zapewnienie równych warunków życia. Stąd można postulować, że rząd federalny powinien być zainteresowany podnoszeniem umiejętności posługiwania się językami krajów sąsiedzkich, w tym Polski. Ponieważ umiejętności językowe służą ożywieniu gospodarki i poprawie jakości życia w przeważnie słabych strukturalnie regionach przygranicznych, język polski jako język sąsiada jest tematem istotnym dla powołanej w kwietniu 2019 r. komisji „30 Lat Pokojowej Rewolucji i Jedności Niemiec” (niem. „30 Jahre Friedliche Revolution und Deutsche Einheit”).

❷ Oferta języka polskiego nie tylko w pasie przygranicznym: Traktat polsko-niemiecki z 1991 r., zawierający artykuły dotyczące promowania języków, został ratyfikowany przez Radę Federalną, zobowiązując tym samym kraje związkowe. Nauka języka polskiego jest na ogół oferowana tylko w szkołach w bezpośrednim sąsiedztwie granicy z Polską, jednak te prezentowane na konferencji „światelka w tunelu” nie mają szerokiego oddziaływania. Tymczasem

Brandenburg meldet Bedarf an Polnischkursen für Beschäftigte an. Entsprechende Angebote können durch KoKoPol oder die viadrina sprachen GmbH vorgelegt werden. Unabhängig von „versteckten“ Bedarfen soll stärker auf eine Angebotsorientierung gesetzt werden: Es sind die attraktiven Angebote, die den Bedarf wecken.

❸ Institutionalisieren: Förderung des Polnischen als Nachbarsprache in Brandenburg, Mecklenburg-Vorpommern und Sachsen soll in einem rechtssicheren Rahmen erfolgen. Es soll durch Rahmenpläne und durchgängige Konzepte langfristig abgesichert sein und nicht von Projekt zu Projekt geschoben werden. Vernetzungskanäle sollen dauerhaft installiert, Zuständige, angesiedelt z.B. an Lehrerfortbildungsinstituten, ernannt werden.

❹ Finanzsicherheit schaffen: Sprachliche Bildung außerhalb des schulischen Kanons an Fremdsprachen wird in der Regel aus Projektmitteln finanziert, z.B. über INTERREG. Die Antragsstellung kommt zum regulären Arbeitspensum hinzu, eine Sicherheit der Finanzierung wird auf diesem Weg nicht gewährleistet. Papiere wie „Vision 2030“ sind Empfehlungen ohne eine haushaltstechnische Absicherung. Verbesserungen können mit Hilfe von Unterstützer*innen im parlamentarischen Bereich erfolgen. Neben einer sicheren Finanzierung der Sprachlernangebote, der Vernetzungskanäle und der zusätzlichen Arbeitskräfte wären Zuschüsse zu Bildungsreisen oder Abschlussklassenfahrten nach Polen wünschenswert.

❺ Lehrkräftemangel beheben: Es wird über Schwierigkeiten berichtet, Polnische (oder tschechische) Lehrkräfte bzw. Pädagogen anzustellen. In diesem Fall kann für die Anerkennung der Abschlüsse die sog. Experimentierklausel herangezogen werden, also eine „Ausnahme für einen bestimmten Fall“. Die Experimentierklausel funktioniert gut im Falle der ukrainischen Lehrkräfte.

❻ Polnische Themen im Lehrplan berücksichtigen: Polnische Themen in unterschiedlichen Schulfächern steigern die Attraktivität der polnischen Sprache. Themen wie die 3.-Mai-Verfassung von 1791, der Warschauer Aufstand von 1944 oder Solidarność stehen selten im Lehrplan. Dabei gibt es viele polnische bzw. osteuropäische Themen, die im aufgaben- und kompetenzorientierten Unterricht als Material dienen könnten, um europäische Fragestellungen zu behandeln.

❼ Von der Kita bis zum Schulabschluss: Mehrsprachige Angebote sollen von der Kita bis zum Schulabschluss durchgängig gestaltet sein. Dabei sollen Potentiale des gemeinsamen Lernens gerade im Grenzraum genutzt werden.

dokumente takie jak „Wizja 2030” (niem. „Vision 2030”) czy Strategia Sąsiedztwa Brandenburgia-Polska obejmują całe kraje związkowe. Nie można powiedzieć, że nauka języka w przygranicznych krajach związkowych zaspokaja popyt na lekcje języka polskiego: oświadczenie z Budziszyna potwierdziło na przykład, że istnieje tam pilna potrzeba oferty nauki języka polskiego jako odziedziczonego. Inny przykład pochodził z Brandenburgii, gdzie istnieje zapotrzebowanie na kursy języka polskiego dla pracowników administracji. Zapotrzebowanie można zgłaszać w KoKoPol lub w szkole językowej viadrina sprachen GmbH, działającej we współpracy z Europejskim Uniwersytetem Viadrina. Jednak niezależnie od „ukrytych” potrzeb, należy skupić się na tworzeniu atrakcyjnych ofert – to właśnie one tworzą popyt.

❸ Zinstytucjonalizowanie: W Brandenburgii, Meklemburgii-Pomorz Przednim i Saksonii wspieranie języka polskiego jako języka kraju sąsiada powinno być uregulowane prawnie oraz, w dłuższej perspektywie, zabezpieczone przez plany ramowe i spójne programy, a nie przenoszone z projektu na projekt. Należy na stałe wprowadzić kanały komunikacji oraz powołać osoby z odpowiednim zakresem kompetencji, np. w placówkach doskonalenia zawodowego nauczycieli.

❹ Bezpieczeństwo finansowe: Nauczanie języków spoza szkolnego kanonu języków obcych jest zwykle finansowane ze środków projektowych, np. przez INTERREG. Jest ono jedynie uzupełnieniem zwykłych zadań edukacyjnych, a jego finansowanie jest niepewne. Dokumenty takie jak „Wizja 2030” to tylko rekomendacje, które nie gwarantują bezpieczeństwa budżetowego. Poprawa może nastąpić dzięki znalezieniu sprzymierzeńców w parlamencie. Oprócz zapewnienia finansowania nauki języka polskiego, kanałów komunikacji i dodatkowego personelu, pożądane byłoby również dotacje na wyjazdy edukacyjne do Polski, również dla osób, które ukończyły już edukację szkolną.

❺ Rozwiązać problem niewystarczającej ilości nauczycieli: Pojawiają się doniesienia o trudnościach w zatrudnianiu polskich (oraz czeskich) nauczycieli czy też wychowawców. W tym przypadku przy ocenie kwalifikacji można zastosować tzw. klauzulę eksperymentalną, czyli „wyjątek dla szczególnego przypadku”. Klauzula eksperymentalna sprawdza się w odniesieniu do ukraińskich nauczycieli.

❻ Uwzględnianie polskich zagadnień w programach nauczania: Obecność zagadnień dotyczących Polski w różnych przedmiotach szkolnych zwiększa atrakcyjność języka polskiego. Tematy takie jak Konstytucja 3 Maja z 1791 r., powstanie Warszawskie z 1944 r. czy Solidarność rzadko pojawiają się w programie nauczania. A przecież istnieje wiele tematów związanych z Polską czy Europą Wschodnią,

- które mogłyby posłużyć jako materiał podczas lekcji na tematy europejskie w podejściu zadaniowym czy ukierunkowanym na kompetencje.
- ➊ Od przedszkola do szkoły średniej: Oferty wielojęzyczne powinny być konsekwentnie opracowywane od przedszkola do szkoły średniej. Należy przy tym wykorzystać potencjał kooperacji edukacyjnych, zwłaszcza w rejonach przygranicznych.
- ➋ Zwiększenie prestiżu języka polskiego: Wizerunek języka polskiego wymaga poprawy. Środki na ten cel powinny być uwzględniane we wszystkich projektach wprowadzanych na obszarach granicznych. Obecny medialny obraz Polski nie zachęca do podróży do tego kraju. Zgłaszane są również przypadki negatywnych reakcji na używanie języka polskiego w miejscu pracy.
- ➌ Nauka języka to zwiedzanie kraju: W obszarze polsko-niemieckich powiązań szczególnie przydatne są wyjazdy do kraju sąsiada. Pozytywnym przykładem może być tutaj doświadczenie grupy uczniów z Saksonii, którzy spędzili dwa tygodnie pomagając w odbudowie Opola po powodzi w 2012 r., jednocześnie ucząc się języka polskiego. Należy również stworzyć zachęty finansowe dla wymian szkolnych (j.w.).
- ➍ Wykorzystanie istniejącej już wielojęzyczności: Wielojęzyczności nie trzeba rozwijać, ona istnieje, a obszary graniczne są najlepszymi przykładami wielojęzycznej codzienności. Według badań na jednym z niemieckich uniwersytetów odnotowano 29 języków używanych przez studentów; tylko nieliczne z nich zostały przyswojone według sposobu „klasycznego”, reszta została nabyta inną drogą. Należy to honorować. Trzeba też zastanowić się nad tym, jaką rolę w tej różnorodności językowej odgrywa język polski. Dla przykładu, spada obecnie liczba studentów uczących się polskiego na Europejskim Uniwersytecie Viadrina.
- KoKoPol otrzymał polecenie przekazania niniejszego protokołu swojej Radzie Naukowej w celu opracowania na jego podstawie zaleceń odnośnie działań, ukierunkowanych na wzmocnienie pozycji języka polskiego w niemieckiej części polsko-niemieckiego obszaru powiązań.
- ➎ Prestige des Polnischen steigern: Das Ansehen der polnischen Sprache muss verbessert werden. Maßnahmen hierzu sollen in allen Konzepten zum Grenzraum berücksichtigt werden. Die derzeitige mediale Darstellung Polens lädt nicht zu Polenreisen ein. Auch wird über Fälle von negativen Reaktionen auf die Nutzung von Polnisch am Arbeitsplatz berichtet.
- ➏ Sprache Lernen = Land besuchen: Im deutsch-polnischen Verflechtungsraum bietet es sich besonders an, Reisen ins Nachbarland zu unternehmen. Als positives Beispiel wird berichtet, wie nach der Überschwemmung 2012 eine Klasse aus Sachsen zwei Wochen lang in Oppeln Aufbauhilfe leistete und nebenher Polnisch lernte. Für Schulaustausch etc. sollten finanzielle Anreize geschaffen werden, s.o.
- ➐ Vorhandene Mehrsprachigkeit nutzen: Mehrsprachigkeit braucht man nicht zu entwickeln, sie ist da und die Grenzräume sind die besten Beispiele für einen mehrsprachigen Alltag. Einer Untersuchung zufolge gab es unter Studierenden einer deutschen Universität 29 Sprachen; dabei wurden die wenigsten von ihnen „klassisch“ gelernt, der Rest wurde auf anderen Wegen erworben. Dies muss Anerkennung finden. Auch muss herausgearbeitet werden, welche Rolle Polnisch in der Sprachenvielfalt des Verflechtungsraums spielt. Derzeit sind z.B. die Zahlen der Polnisch Lernenden an der Europa-Universität Viadrina rückläufig.
- KoKoPol wurde beauftragt, das vorliegende Protokoll an seinen Wissenschaftlichen Beirat weiterzuleiten und auf dieser Grundlage Handlungsempfehlungen zur Stärkung der Position der polnischen Sprache im deutschen Teil des deutsch-polnischen Verflechtungsraumes zu erarbeiten.

ANHANG: AUSGEWERTETE DOKUMENTE ZU POLNISCH UND MEHRSPRACHIGKEIT / ZAŁĄCZNIK: PRZEANALIZOWANE DOKUMENTY ODNOŚNIE JĘZYKA POLSKIEGO I WIELOJĘZYCZNOŚCI

Papiere der KMK und staatlicher bilateraler Gremien / Dokumenty Stałej Konferencji Ministrów Kultury i Edukacji oraz państwowych gremiów bilateralnych

Ausschuss für Raumordnung der Deutsch-Polnischen Regierungskommission für regionale und Grenznahe Zusammenarbeit o.J./b.r.: Gemeinsames Zukunftskonzept für den deutsch-polnischen Verflechtungsraum. Vision 2030. Hg./wyd. Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat

Empfehlung: Bildungssprachliche Kompetenzen in der deutschen Sprache stärken (Beschluss der KMK vom 05.12.2019), mit einer Dokumentation der aktuellen Maßnahmen in den Ländern nach den zehn Grundsätzen einer erfolgreichen Stärkung bildungssprachlicher Kompetenzen in der deutschen Sprache

Gemeinsame Erklärung der KMK und der Organisationen von Menschen mit Migrationshintergrund zur Bildungs- und Erziehungspartnerschaft von Schule und Eltern (Beschluss der KMK vom 10.10.2013)

Strategiepapier „Förderung der Herkunftssprache Polnisch“ (Beschluss der KMK vom 20.06.2013)

Zur Situation des Polnischunterrichts in der Bundesrepublik Deutschland (Beschluss der KMK vom 22.08.1991 i.d.F. vom 26.11.2020)

Papiere der (Grenz-)Bundesländer / Dokumenty (przygranicznych) krajów związkowych

Gellrich, Regina u./i Thomas Vogel 2019: Nachbarsprachenbildung in den deutsch-polnischen und deutsch-tschechischen Grenzregionen. Erträge der Tagung vom 18.–20.11.2018 in Wulkow bei Trebnitz. Hg./wyd. Sprachenzentrum, Europa-Universität Viadrina Frankfurt (O.)

Interreg Polen-Sachsen. Europäischer Fonds für regionale Entwicklung. Projekt Smart Integration. Grenzraumstudie für den Sächsisch-Niederschlesischen Grenzraum. Saksońsko-Dolnośląskie Studium Pogranicza. Hg./wyd. Sächsisches Staats-

ministerium des Innern. Wrocław: AQRAT 2019 (Sächsisch-Niederschlesische Grenzraumstudie)

Nachbarschaftsstrategie Brandenburg-Polen. Strategie des Landes Brandenburg für die nachbarschaftliche Zusammenarbeit im deutsch-polnischen Verflechtungsraum. Hg./wyd. Ministerium der Finanzen und für Europa des Landes Brandenburg, Juni 2021

Neue Wege zur Mehrsprachigkeit im Bildungssystem. Sprachkonzept Saarland 2019. Hg./wyd. Universität des Saarlandes, Ministerium für Bildung und Kultur

Ebene der Zivilgesellschaft / Poziom społeczeństwa obywatelskiego

Gemeinsamer Forderungskatalog der MSOen in Niedersachsen zu den Themen Sprachenvielfalt in der Schule und Anerkennung der Mehrsprachigkeit (Hannover, Februar/luty 2022)

Europäische Ebene / Poziom europejski

Empfehlung des Rates vom 22. Mai 2019 zu einem umfassenden Ansatz für das Lehren und Lernen von Sprachen (2019/C 189/03)

Entschließung des Europäischen Parlaments vom 24. März 2009 zur Mehrsprachigkeit: Trumpfkarte Europas, aber auch gemeinsame Verpflichtung (2008/2225(INI))

Empfehlungen aus Literatur / Zalecenia w publikacji naukowej

Hildebrandt, Stefanie 2012: Relevanz von Mehrsprachigkeit und interkultureller Kompetenzentwicklung in der deutsch-polnischen Grenzregion. Argumentationsanalyse für einen Fremdsprachenfrühbeginn mit der Nachbarsprache, <https://rosdok.uni-rostock.de>

GRENZÜBERSCHREITENDE ZUSAMMENARBEIT NICHT NUR AUF DEM PAPIER

WSPÓŁPRACA TRANSGRANICZNA NIE TYLKO NA PAPIERZE

JUSTYNA MICHNIUK

DE

Die Geschichte von Deutschen und Polen ist eng miteinander verknüpft. Seit über tausend Jahren leben wir an einer gemeinsamen Grenze, Tür an Tür, wie Nachbarn. Hat uns diese Zeit gereicht, um uns gegenseitig richtig kennen zu lernen? Oder gibt es noch einige sprachliche, bürokratische oder auch interkulturelle Hürden, die sich als Schatten über unsere freundschaftliche Zusammenarbeit legen?

„Eine grenzüberschreitende Zusammenarbeit sollte nicht nur auf dem Papier stehen, sondern muss auch gelebt werden. Dazu ist es wichtig, sich mit dem Partner auszutauschen und das nicht nur während der Projektphase, sondern auch beim Definieren gemeinsamer Ziele und deren fortwährender Anpassung. Im Fokus stehen die Nachhaltigkeit der Zusammenarbeit, der Aufbau eines Netzwerkes sowie die Weiterentwicklung der grenzüberschreitenden Partnerschaft und die Offenheit zum Erlernen der Sprache des Nachbarn. Der Netzwerkcharakter hilft, weitere Partner zusammenzubringen, Prozesse und gemeinsame Initiativen in Gang zu setzen.“

Alexander Fritzke,
Vorsitzender des Vereins Jugend und Soziales, Spremberg

Das Vorhaben „#Partner2022 – Ausbau der grenzüberschreitenden Partnerschaftsarbeit in der Euroregion Spree-Neiße-Bober“ hat sich nicht nur die Stärkung der bereits existierenden Partnerschaften, sondern insbesondere auch die Initiierung von neuen deutsch-polnischen Kooperationen zum Ziel gesetzt. Wir versuchen zudem bestehende,

PL

Historia Polski i Niemiec jest ze sobą ściśle powiązana. Od tysiąca lat mamy wspólną granicę i mieszkamy drzwiami w drzwi, jak sąsiedzi. Czy ten czas wystarczył nam na dogłębne wzajemne poznanie? Czy może nadal występują różnice rzucające cień na nasze relacje i wzajemną współpracę: językowe, biurokratyczne, nie wspominając już o międzykulturowych?

„Współpraca transgraniczna nie powinna być jedynie zapisana kartką papieru, lecz musi być czymś żywym. Dlatego tak ważna jest wymiana zdań i dyskusja z partnerem, nie tylko w fazie planowania wspólnego projektu, lecz także w czasie definiowania wspólnych celów i ich ciągłego dopasowywania do aktualnej sytuacji. Najważniejsze powinny być zrównoważony rozwój współpracy, budowa nowej sieci połączeń, a także rozbudowa transgranicznych partnerstw oraz otwartość na naukę języka sąsiada. Usieciowienie pomaga w znalezieniu kolejnych partnerów do współpracy, a także we wspólnym inicjowaniu procesów oraz inicjatyw.“

Alexander Fritzke,
przewodniczący stowarzyszenia Verein Jugend und Soziales,
Spremberg

Projekt „#Partner2022 – rozbudowa transgranicznych partnerstw w Euroregionie Spree-Neiße-Bober / Sprewa-Nysa-Bóbr” obrał sobie za cel nie tylko wzmocnienie istniejącej już współpracy, ale także zainicjowanie nowych wspólnych projektów polsko-niemieckich. Dzięki nim staramy się zwalczać negatywne stereotypy i pokazać obu

negative Stereotype zu bekämpfen, um beiden Seiten zu zeigen, dass sich enge, harmonische Partnerschaften lohnen. Das Projekt „#Partner2022“ wird über das EU-Kooperationsprogramm INTERREG VA Brandenburg-Polen 2014–2020 kofinanziert.

Die Basis für gute grenzüberschreitende Projekte sind funktionierende deutsch-polnische Partnerschaften. Interessierte potentielle Partner stoßen jedoch schnell an ihre Grenzen, wenn sie versuchen, die Kooperationen eigenständig einzugehen. Oft müssen sie unterschiedliche Hürden nehmen, welche z.B. sprachlicher, finanzieller, verkehrlicher oder interkultureller Natur sind. Auf der anderen Seite ist der Bedarf groß. Allein seit Januar 2021 haben wir über 40 Beratungen mit ca. 160 externen Teilnehmerinnen und Teilnehmern durchgeführt (Vor-Ort-Beratungen, Online-Beratungen, Beratungen in den Geschäftsstellen in Guben und in Gubin sowie in der gesamten Euroregion Spree-Neiße-Bober). Wir verbinden unterschiedliche Organisationen von beiden Seiten der Neiße, die den Nachbarn kennenlernen und die sprachlichen und interkulturellen Hürden beseitigen möchten.

„Deutsch-polnische Partnerschaften sind eine sehr spannende und bereichernde Sache. Dabei ist es besonders wichtig, dass man offen und unvoreingenommen in diese Partnerschaften geht. So eine Partnerschaft muss wachsen, wie eine Blume, und sie braucht Pflege. Deshalb würde ich empfehlen, auch abseits der offiziellen Projektbegegnung Zeit für persönliche Treffen zu planen, in denen man sich einfach nur kennenlernen kann. (...) Vor allem ist es wichtig, dass man vor jedem gemeinsamen Projekt ganz offen die Ziele und auch die persönlichen Erwartungen bespricht, damit es später keine bösen Überraschungen gibt. Auch eine gewisse, gelassene Spontanität kann in einer deutsch-polnischen Partnerschaft nicht schaden. Nur wir Deutsche planen schon im Januar detailliert eine Veranstaltung, die im September stattfindet.“

Julia Kamenz,
Projektleiterin, Deutsch-Polnischer Verein Cottbus e.V.

Neben diesem erfreulichem Interesse an grenzüberschreitenden Kooperationen muss allerdings konstatiert werden, dass die Sprachbarriere weiterhin das größte Hemmnis im Hinblick auf die Anbahnung und letztlich auch die Dauerhaftigkeit von Partnerschaften darstellt. Dies ergab die Auswertung von einem kurzen schriftlichen Fragebogen, den wir im März–April 2022 im Rahmen von zwei euroregionalen Veranstaltungen, einem Workshop zur interkulturellen Kommunikation und einem Fachworkshop für Vertreter*in-

stronom, że ściśle, harmonijne partnerstwa przynoszą wiele pozytywnych efektów. Projekt „#Partner2022” jest współfinansowany z Programu Współpracy UE INTERREG V-A Brandenburgia – Polska 2014–2020.

Podstawą dobrych projektów transgranicznych są działające partnerstwa polsko-niemieckie. Gdy jednak potencjalnie zainteresowani partnerzy próbują nawiązać współpracę na własną rękę, to bardzo szybko natrafiają na jakąś barierę. Często muszą zmagać się z różnorodnymi przeszkodami, czy to natury językowej, finansowej, międzykulturowej, czy komunikacyjnej i infrastrukturalnej. Z drugiej strony zapotrzebowanie jest duże. Tylko od stycznia 2021 r. przeprowadziliśmy ponad 40 konsultacji z ok. 160 zewnętrznymi uczestniczkami i uczestnikami (konsultacje były prowadzone zarówno stacjonarnie jak i zdalnie, nie zabrakło też tych w naszych biurach w Guben oraz w Gubinie i całym Euroregionie Spree-Neiße-Bober / Sprewa-Nysa-Bóbr). Łączymy różne organizacje z obu stron Nysy, które chcą poznać sąsiada i pokonać bariery zarówno językowe, jak i międzykulturowe.

„Polsko-niemieckie partnerstwa to niezwykle ciekawy i wzbogacający obszar działań. Przy tym bardzo ważna jest otwartość oraz brak uprzedzeń przy budowaniu partnerstw. Takie nowe partnerstwo musi rosnąć, jak kwiat, i potrzebuje dobrej opieki. Dlatego radziłabym zaplanować czas na spotkania prywatne, gdzie można się po prostu wzajemnie poznać, również poza oficjalnymi terminami. (...) Przede wszystkim ważne jest, aby przed rozpoczęciem każdego wspólnego projektu omówić otwarcie własne cele oraz osobiste oczekiwania, aby później nikogo nie spotkała przykra niespodzianka. W polsko-niemieckim partnerstwie zalecany jest także pewien stopień spontaniczności. Tylko my, Niemcy, planujemy już w styczniu bardzo szczegółowo wydarzenia, które mają się odbyć we wrześniu.“

Julia Kamenz,
kierownik projektu, Deutsch-Polnischer Verein Cottbus e.V.

Cieszymy się tym dużym zainteresowaniem współpracą transgraniczną, należy jednak przy tym pamiętać, że bariera językowa nadal pozostaje największą przeszkodą zarówno przy inicjowaniu współpracy, jak i w utrzymaniu partnerstwa. Taki wynik uzyskano z anonimowych ankiet wypełnionych na przełomie marca i kwietnia 2022 r. podczas warsztatów z komunikacji międzykulturowej oraz specjalistycznych warsztatów dla przedstawicieli instytucji kultury i sztuki. Wyniki pokazały, że niezależnie od wieku

nen von Kultur- und Sporteinrichtungen anonym ausfüllen ließen. Die Ergebnisse der Umfrage zeigten, dass insgesamt 77% der insgesamt 47 teilnehmenden Personen aus beiden Euroregionsteilen generationsübergreifend den fehlenden Sprachkenntnissen die größte Bedeutung zuwiesen.

Zudem haben wir nach der Auswertung der bisherigen Daten festgestellt, dass in 94% der bis dahin durchgeführten 53 Beratungen unserer sog. Partnerschaftstour eine Sprachmittlung/simultane Übersetzung für die adäquate Begleitung der Treffen zwingend notwendig war. Diese Zahlen stehen (leider) beispielhaft für die gesamte deutsch-polnische Grenzregion. Entlang von Oder und Neiße existiert weiterhin eine harte Sprachgrenze. Aus diesen und weiteren Gründen gilt es sich dieser Barriere gesondert zu widmen.¹

Die Euroregion Spree-Neiße-Bober schenkt der Verringerung der Sprachbarrieren in ihrem aktuellen Entwicklungs- und Handlungskonzept „Vision 2030“ eine besondere Aufmerksamkeit, u.a. über das sog. Schlüsselvorhaben „Hallo – co słyhać!?”. Unser Ziel ist es vor diesem Hintergrund eine Analyse zu möglichen Ansätzen bzgl. Reduzierung der Sprachbarrieren in der Partnerschaftsarbeit zu erstellen, mit einer Bestandsaufnahme der vorliegenden Rahmenbedingungen und Lösungsvorschlägen in kurz-, mittel- und langfristiger Perspektive. Einen guten Einstieg soll eine Online-Konferenz bieten, bei der der Rat von deutschen und polnischen Experten eingeholt werden soll. Ziel ist es, das vorhandene Defizit zu minimieren und aktuelle Trends und Entwicklungen im generationsübergreifenden Spracherwerb zu dokumentieren. Ein Ansatz soll dabei die Diskussion über die Lausitz als „Viersprachenland“ sein, ein Land, dessen Gebiet, mit Deutsch, Sorbisch, Polnisch und Tschechisch, große Teile der Euroregionen Neisse-Nisa-Nysa und Spree-Neiße-Bober umfasst. Es geht also darum, wie es gelingen kann, die Förderung der Nachbarsprache zu stärken, u.a. auch um das Miteinander in den Grenzregionen zu verbessern.

Wir hoffen sehr, dass unsere Partnerschaftsarbeit zu mehr Verständnis, Toleranz und Freundschaft zwischen allen in der Euroregion lebenden Nationen führt. Wir sind offen für alle Organisationen, die noch einen Projektpartner in Deutschland oder in Polen suchen, mit dem sie gemeinsame Projekte realisieren möchten. Wir freuen uns über neue Partneranfragen und Projektideen!

1. In den Schulen der Wojewodschaft Lebus lernen etwa 45% Schüler*innen Deutsch als Fremdsprache, wobei diese Zahl in den Jahren 2013–2018 um 18,6% fiel. Auf der deutschen Seite der Region lernten Polnisch als Fremdsprache 4,2% der Schülerinnen und Schüler (Angaben für das Schuljahr 2019/2020, Program Współpracy Interreg... 2021–2027, S. 11; Anm. der Red.).

77% z 47 ankietowanych z obu części Euroregionu uważa barierę językową za największy z problemów.

Po ocenie dotychczasowych danych ustaliliśmy, że w 94% z przeprowadzonych do tej pory 53 konsultacji w ramach naszego tournée partnerskiego konieczne było tłumaczenie symultaniczne dla płynnego przebiegu spotkań. Te liczby są (niestety) reprezentacyjne dla całego polsko-niemieckiego regionu przygranicznego. Granica językowa wzdłuż Odry i Nysy pozostaje ciągle wyraźna. Z tych i innych powodów należy szczególnie traktować tę właśnie kwestię.¹

W swoim projekcie „Wizja 2030”, stawiającym na postęp i rozwój, Euroregion Spree-Neiße-Bober / Sprewa-Nysa-Bóbr kładzie szczególny nacisk na zmniejszenie barier językowych, m.in. w ramach jednego z działań pt. „Cześć – wie geht’s!?”. W związku z tym naszym celem jest analiza możliwych sposobów, jak zmniejszać bariery językowe w pracy partnerskiej, opierająca się na istniejących strukturach i proponująca rozwiązania krótko-, średnio- i długoterminowe. Dobrym początkiem będzie organizacja konferencji zdalnej, na której będzie można zasięgnąć rad ekspertów polskich, jak i niemieckich. Celem konferencji jest minimalizacja istniejącego deficytu językowego oraz dokumentacja obecnych tendencji, czy też ofert dotyczących ponadpokołeniowego przyswajania języka. Jednym z punktów wyjścia jest dyskusja o Łużycach jako „regionie czterech języków”, łączącym w sobie takie obszary językowe jak: polski, niemiecki, serbołużycki i czeski. Ta kraina obejmuje sporą część euroregionów Nysa-Nisa-Neisse oraz Sprewa-Nysa-Bóbr. Chodzi zatem o to, jak skutecznie promować język sąsiada, m.in. po to, by wzmocnić poczucie wspólnoty w regionach przygranicznych.

Mamy szczerą nadzieję na to, że nasza praca w partnerstwach doprowadzi nas do większego zrozumienia, tolerancji i przyjaźni pomiędzy wszystkimi narodami zamieszkującymi nasz Euroregion. Jesteśmy otwarci na zapytania wszelkich organizacji, chcących realizować wspólne projekty i poszukujących partnera w Polsce czy w Niemczech. Czekamy zatem na zgłoszenia oraz na nowe projekty!

1. W szkołach województwa lubuskiego języka niemieckiego jako obcego uczy się ok. 45% uczniów, przy czym liczba ta w latach 2013–2018 zmniejszyła się o 18,6%. Po niemieckiej stronie regionu języka polskiego jako obcego uczy się 4,2% uczniów (dane na rok szkolny 2019/2020, Program Współpracy Interreg... 2021–2027, s. 11; przyp. red.).



Fachworkshop für Kultur- und Sporteinrichtungen in Guben, 07.04.2022
Workshop dla instytucji kultury oraz sportu w Guben, 07.04.2022
Foto: Justyna Michniuk

LITERATUR / LITERATURA (26.10.2022):

Program współpracy Interreg Brandenburgia – Polska 2021–2027 / Kooperationsprogramm Interreg Brandenburg – Polen 2021–2027. Projekt Programu, wersja 3.3 / Programmentwurf, Version 3.3, Poczdam, 6 grudnia 2021 r., https://www.ewt.gov.pl/media/105573/Projekt_Programu_Interreg_Brandenburgia_Polska_2021_2027.pdf

Ratgeber zur deutsch-polnischen Partnerschaftsarbeit. Erstellt im Rahmen des Projektes: #Partner2022/Poradnik do polsko-niemieckiej pracy partnerskiej. Przygotowany w ramach projektu: #Partner2022, Poradnik_Ratgeber-DE-PL_wersja_sieciowa.pdf (euroregion-snb.pl)

Sarmiento-Mirwaldt, Katja o.J./b.r.: Analyse zu den eingeschlagenen Partnerschaften und weißen Flecken, erstellt im Rahmen des Projektes #Partner2022 – Ausbau der grenzüberschreitenden Partnerschaftsarbeit in der Euroregion Spree-Neiße-Bober, <https://euroregion-snb.de/files/843/bericht-partner2020-mit-polnischen-zitaten-de-final.pdf>

Ślusarz, Bogdan 2020 (Hg./red.): „Vision 2030“. Entwicklungs- und Handlungskonzept für die Euroregion Spree-Neiße-Bober für die Jahre 2021–2027, wizja-de-1.pdf (ptezg.pl)

Gespräch / Rozmowa

PAUL ZIEMIAK, MDB
IM GESPRÄCH MIT KOKOPOL

PAUL ZIEMIAK, POSEŁ DO BUNDESTAGU
W ROZMOWIE Z KOKOPOL

GUNNAR HILLE



DE

Herr Ziemiak, Sie waren fast vier Jahre lang Generalsekretär der CDU Deutschlands und haben den härtesten Wahlkampf der jüngeren deutschen Geschichte hinter sich gebracht. Inzwischen sind Sie Generalsekretär von Ministerpräsident Hendrik Wüst und Vorsitzender der Deutsch-Polnischen Parlamentariergruppe. Somit sind Sie weiterhin in verantwortlicher Position für die Zusammenarbeit Deutschlands mit seinem östlichen Nachbarn tätig. Welche Aufgaben erwarten Sie in dieser neuen Funktion und welche Schwerpunkte wollen und können Sie setzen?

Als Vorsitzender der Deutsch-Polnischen Parlamentariergruppe ist es mir besonders wichtig, Brücken zu bauen. Und zwar nicht nur zwischen unseren Ländern, sondern auch zwischen den verschiedenen Parteien in der Parlamentariergruppe. Die deutsch-polnische Freundschaft ist zu wichtig, um zum Gegenstand von Parteipolitik zu werden. Brücken bauen will ich aber auch zwischen Politik und Wissenschaft, denn die üppig vorhandene deutsch-polnische Expertise in unserem Land sollte auch in der Politik gehört werden. Das gilt sowohl für akademische als auch und insbesondere für zivilgesellschaftliche Institutionen. Inhaltlich geht es vor allem um die Intensivierung unserer Kontakte nach der akuten Phase der Pandemie. Meine ersten Gespräche mit dem Vorsitzenden unserer polnischen Partnergruppe, Kazimierz Gołojuch stimmen mich sehr positiv. Auf der polnischen Seite sind ein guter Wille und Tatendrang ebenso vorhanden wie bei uns.

Gleichzeitig müssen wir uns zudem mit den drängenden Themen in den deutsch-polnischen Beziehungen beschäftigen, die uns als Parlament direkt betreffen. Dabei soll und muss es auch um die schwierigen Themen gehen. Deutsche und Polen sind heute Partner, sie sind Verbündete, sie sind Freunde. Uns verbindet eine gemeinsame Geschichte, auf die wir aus unterschiedlicher Perspektive blicken. Und ohne Frage gibt es auch Meinungsverschiedenheiten. Ich bin ein Gegner davon, solche Meinungsverschiedenheiten auszublenken. Im Gegenteil – wir sind es unserer Freundschaft schuldig, diese Meinungsverschiedenheiten im Respekt voreinander, aber klar und deutlich auszutragen. Niemals darf es zu Sprachlosigkeit zwischen unseren Ländern kommen.

Derzeit steht dabei natürlich das Thema Herkunftssprachunterricht im Vordergrund, das aktuell eine der, wenn nicht sogar die drängendste Frage in unseren bilateralen Beziehungen ist. Auf der zweiten Sitzung der Deutsch-Polnischen Parlamentariergruppe im Juli haben wir uns damit intensiv beschäftigt. Ich möchte auch diese Gelegenheit nutzen, um Ihnen, Herr Hille, noch einmal ausdrücklich dafür zu danken, dass Sie für das KoKoPol als Experte für Polnischunterricht in Deutschland unsere Sitzung bereichert haben. Denn wie ich eingangs schon erwähnte, profitieren wir als Parlamentarier ungemein von der Expertise, die uns Institutionen wie das KoKoPol zur Verfügung stellen. Sie sind heute wichtiger denn je.

Abschließend möchte ich noch auf ein anderes sehr wichtiges Thema hinweisen, das uns beschäftigen wird. Nämlich die Umsetzung des Bundestagsbeschlusses zur Errichtung eines Erinnerungs- und Begegnungsortes für die polnischen Opfer des Zweiten Weltkrieges vom 30. Oktober 2020. Ich bin stolz darauf, an diesem Antrag und im politischen Beirat daran mitgewirkt zu haben, dass das Auswärtige Amt am 15. September 2021 ein Konzept hierfür veröffentlicht hat. Dass der Erinnerungs- und Begegnungsort im Koalitionsvertrag eine namentliche Erwähnung findet, ist schon einmal ein positives Zeichen.

Sie haben stets Ihre polnische Herkunft erwähnt, gerade auch wenn es um Ihre Erfahrungen in Kindheit und Jugend ging. War es für Sie eher ein Vor- oder ein Nachteil, in zwei Kulturen zu Hause zu sein? Hat es Ihnen für die Politik zusätzliche Einblicke und Wahrnehmungen ermöglicht?

Besonders die deutsch-polnischen Beziehungen sind immer wieder dadurch belastet worden, dass es zu Missverständnissen wegen des mangelnden Wissens und mangelnden Verständnisses über das Nachbarland kam. Mein deutsch-polnischer Hintergrund hat mir immer weitere Perspektiven eröffnet, die Anderen verschlossen blieben. Was mir meine polnische Herkunft definitiv mitgegeben hat, das ist der starke Wille zur Bewahrung der Freiheit! Das ist natürlich eng mit meiner deutschen Identität verbunden. Für mich entsteht aus der Erinnerung an unermessliches Leid und aus der besonderen deutschen Verantwortung etwas Neues, etwas Konstruktives, etwas Zusammenführendes.

Dieses Neue drückt sich aus im Mut zur Freiheit. Wenn ich über den Mut der Polen zur Freiheit spreche, dann umfasst das weit mehr als die Erinnerungen an den Zweiten Weltkrieg; dann umfasst das die jahrhundertalte Erfahrung, als polnische Nation Spielball europäischer Großmächte gewesen zu sein. Hieraus entsteht für mich mit meiner polnischen Familiengeschichte ein besonderes Verhältnis zur Freiheit. Das hat meine politische Selbstverortung, mein ganz persönliches Wertefundament enorm abgehärtet. Dieses Wertefundament haben Deutschland und Polen gemeinsam. Als gebürtiger Pole und deutscher Politiker ist mir dieses gemeinsame Fundament ein Herzensanliegen. Ein großer Wunsch ist es, dass meine Kinder einmal selbst auf ihre Identität blicken und sagen: „Wir haben deutsche und polnische Wurzeln. Und aus diesen Wurzeln ziehen wir für unser Leben Mut zur Freiheit“. Wenn dies aus zwei nationalen Identitäten entstehen kann, dann ist mir um die Zukunft und um unsere Freiheit nicht bange.

In der EU gibt es ein Ungleichgewicht, eine Art Ost-West-Gefälle beim Interesse an den jeweiligen Nachbarn. In den westlichen Ländern weiß man in der Regel weniger über Geschichte, Kultur und Sprache der östlichen Nachbarn als umgekehrt. KoKoPol ist angetreten, das diesbezügliche Missverhältnis zwischen Deutschland und Polen bei den Kenntnissen der jeweiligen Nachbarsprache zu verkleinern. Was können Sie uns raten bei der Erfüllung dieser Aufgabe? Wo können wir auf Hilfe aus der Politik setzen?

Hier muss man auf einen Dreiklang von Bildung, Begegnung und Sichtbarkeit setzen. Es ist wichtig, die Menschen in Deutschland darüber aufzuklären, dass viele Klischees über Polen heute schon längst überholt sind. Es muss das Gefühl entstehen, dass man tatsächlich davon profitieren kann, Polnisch zu sprechen. Gerade die jüngere Generation im grenznahen Raum sollte darauf aufmerksam gemacht werden. Gleichzeitig muss man aber auch das Abstrakte für die Menschen erfahr- und erlebbar machen.

Deswegen ist auch die Arbeit von Institutionen wie dem Deutsch-Polnischen Jugendwerk so wichtig. Informationskurse über Land und Leute sind schnell vergessen, intensive persönliche Begegnungen bleiben dagegen das ganze Leben in der Erinnerung lebendig.

Gleichzeitig muss man aber auch Sensibilität dafür schaffen, wie oft uns Polnisch in Deutschland begegnen kann, und das nicht nur in der Grenzregion. Die polnische Community in Deutschland ist auf den ersten Blick für viele Mitbürger gar nicht als solche erkennbar. Wir müssen der polnischen Kultur in Deutschland eine öffentliche Sichtbarkeit geben. Die Polen als Nation waren immer ein fester Teil der deutschen Geschichte. Auch Ihre Traditionen, Erfahrungen und Geschichten sind wichtig für unsere Identität. Eben hatte ich schon die deutschen Gräueltaten in Polen und den Erinnerungs- und Begegnungsort angesprochen. Ich bin stolz darauf, dass durch den Bundestagsbeschluss 2020 jetzt im Zentrum Berlins ein sichtbares Zeichen der Ehrung der polnischen Opfer des Zweiten Weltkrieges, aber auch des polnischen Heldenmutes im Kampf gegen Unterdrückung entsteht. Es ist das materielle Zeugnis eines ultimativen deutschen Bekenntnisses: Wir sind ein anderes Deutschland geworden. Das ist nur eines der Beispiele, an denen man auch im Alltag erkennen kann, dass Polen und folglich auch Polnisch für uns in Deutschland nicht unwichtig sind.

Im dreißigsten Jubiläumsjahr des Deutsch-Polnischen Nachbarschaftsvertrages war die Rolle der sog. polnischen Herkunftssprechenden, also jener Personen, die in Deutschland leben, aber in der Familie zumindest mit einem Elternteil polnisch sprechen, in den Vordergrund getreten. KoKoPol hat diesem Thema viel Raum in einer Tagung, zahlreichen Seminaren und Publikationen gewidmet. Wir sehen hier ein weitgehend unausgeschöpftes Potential bei der Vermittlung von Wissen über Polen und die polnische Sprache in Deutschland. Können und wollen Sie aus Ihrer eigenen Erfahrung Herkunftssprechenden, die früher ihre polnischen Wurzeln oft verschwiegen haben, einen Rat geben?

Es ist eine enorme Bereicherung, nicht nur im persönlichen Leben, sondern auch für die ganze Gesellschaft.

Der russische Angriffskrieg auf die Ukraine hat die Nachkriegsordnung in Europa nachhaltig erschüttert. Was bedeutet das für das deutsch-polnische Verhältnis?

Der Krieg in der Ukraine ist eine schwere Belastungsprobe für die deutsch-polnischen Beziehungen. Zurecht sind unsere polnischen Freunde verärgert über das als zu zögerlich empfundene Handeln der Bundesregierung bei Waffenlieferungen für die Ukraine oder die anfängliche Unfähigkeit der Bundesrepublik, einige Zehntausend Flüchtlinge aufzunehmen, als in Polen täglich hunderttausende ankamen. Polen hat in den letzten Monaten ein mustergültiges Zeichen der europäischen Solidarität gesetzt, dass wir in Deutschland anerkennen sollten. Was unsere polnischen Freunde am meisten ärgert ist, dass selbst nachdem offensichtlich geworden ist, dass Polen die letzten Jahre in Bezug auf Russland immer recht hatte, Deutschland dennoch nicht sofort bereit gewesen ist, das anzuerkennen. Immer noch treten wir zu oft als Lehrmeister gegenüber Polen auf. Das ist auch ein Teil des Problems.

Wir müssen Polen endlich als gleichberechtigten Partner wahrnehmen. Der Schüler ist dem Lehrer schon lange entwachsen, das müssen viele in Deutschland erst noch lernen. Tatsächlich wird uns Polen vielleicht sogar noch überflügeln, wenn wir weiterhin so untätig bleiben. In jedem Fall muss eine paternalistische Haltung gegenüber Polen endlich der Vergangenheit angehören.

Es muss jetzt unser Ziel sein, ein neues, erfolgreiches Kapitel in den deutsch-polnischen Beziehungen zu schreiben. Das liegt auch im vitalen Interesse der EU. Für mich ist im Bewusstsein der Geschichte klar: Europa kann niemals geeint sein ohne ein festes Band der Freundschaft zwischen Deutschen und Polen. Die Einheit der Europäischen Union gibt es nicht ohne die enge Beziehung zwischen Deutschland und Polen. Viele beschwören immer wieder die Bedeutung der Achse Berlin-Paris für die Stabilität Europas. Aber eben genauso wichtig ist die Achse Berlin-Warschau. Deshalb brauchen wir auch einen neuen deutsch-polnischen Nachbarschaftsvertrag nach dem Vorbild des Aachener Vertrages zwischen Frankreich und Deutschland.

PL

Panie Pośle, prawie cztery lata był Pan sekretarzem generalnym niemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) i ma Pan za sobą jedną z najcięższych walk wyborczych w najnowszej historii Niemiec. Obecnie jest Pan sekretarzem generalnym premiera Hendrika Wüsta (premier Westfalii-Północnej Nadrenii; przyp. red.) i przewodniczącym Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej. Tym samym piastuje Pan w dalszym ciągu urząd, z którym wiąże się odpowiedzialność za współpracę Niemiec ze swoim wschodnim sąsiadem. Jakie zadania czekają na Pana na tym nowym stanowisku i na co chciałby Pan i będzie Pan mógł zwrócić szczególną uwagę?

Dla mnie jako przewodniczącego Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej szczególnie ważne jest budowanie mostów. I to nie tylko między naszymi krajami, lecz również między różnymi partiami w Grupie Parlamentarnej. Przyjaźń polsko-niemiecka jest zbyt ważna, żeby miała się stać przedmiotem polityki partyjnej. Mosty chcę budować także między polityką i nauką, gdyż gruntowna wiedza ekspercka dostępna w naszym kraju powinna być słyszalna również w świecie polityki. Dotyczy to zarówno instytucji naukowych, jak i zwłaszcza tych ze sfery społeczeństwa obywatelskiego. Merytorycznie chodzi przede wszystkim o zintensyfikowanie naszych kontaktów po ciężkiej fazie pandemii. Moje pierwsze rozmowy z przewodniczącym naszej polskiej grupy partnerskiej, Kazimierzem Gołojuchem, napawają dużym optymizmem. Po stronie polskiej, podobnie jak u nas, widać dobrą wolę i chęć działania.

Jednocześnie musimy zająć się pilnymi kwestiami w stosunkach polsko-niemieckich, które bezpośrednio dotyczą nas jako parlamentu. Powinno i musi to obejmować również sprawy trudne. Dziś Niemcy i Polacy są partnerami, są sojusznikami, są przyjaciółmi. Łączy nas wspólna historia, na którą patrzymy z różnych perspektyw. I bez wątplenia występują też różnice zdań. Jestem przeciwnikiem ignorowania takich różnic. Wręcz przeciwnie, jesteśmy to winni naszej przyjaźni, aby podchodzić do tych odmiennych zapatrywań z wzajemnym szacunkiem, ale jasno i jednoznacznie. Między naszymi krajami nigdy nie może zapaść milczenie.

Obecnie oczywiście skupiamy się na kwestii nauczania języków odziedziczonych, która jest teraz jedną z najbardziej palących kwestii w naszych stosunkach bilateralnych, a może tą najbardziej palącą. Na drugim posiedzeniu Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej w lipcu zajmowaliśmy się intensywnie tym tematem. Przy okazji chciałbym tutaj jeszcze raz podziękować, że jako ekspert KoKoPol ds. nauczania języka polskiego w Niemczech wzbogacił Pan nasze spotkanie. Jak wspomniałem na początku, my jako parlamentarzyści wyносimy ogromną korzyść z wiedzy, którą udostępniają nam instytucje takie jak KoKoPol. Są one dziś ważniejsze niż kiedykolwiek.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden bardzo ważny temat, który będzie nas zajmował. Mianowicie realizacja uchwały Bundestagu z dn. 30 października 2020 r. o utworzeniu „Miejsca pamięci i spotkań” dla polskich ofiar II wojny światowej. Jestem dumny z tego, że byłem zaangażowany w proces wnioskowania oraz w prace politycznej rady doradczej i że Federalne Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało 15 września 2021 r. koncepcję tego zamierzenia. Fakt, że „Miejsce pamięci i spotkań” jest wymienione wprost w umowie koalicyjnej, to jest już pozytywny znak.

Zawsze wspominał Pan o swoim polskim pochodzeniu, zwłaszcza w odniesieniu do doświadczeń z dzieciństwa i młodości. Czy bycie zadowolonym w dwóch kulturach było dla Pana bardziej zaletą czy wadą? Czy umożliwiło to Panu dodatkowe spostrzeżenia i wyobrażenia na temat polityki?

Stosunki polsko-niemieckie zawsze były szczególnie narażone na obciążenia i nieporozumienia, wynikające z braku wiedzy i zrozumienia sąsiedniego kraju. Moje polsko-niemieckie pochodzenie zawsze otwierało przede mną dalsze perspektywy, które dla innych pozostawały niedostępne. To, co na pewno dało mi moje polskie pochodzenie, to silna wola zachowania wolności! Oczywiście jest to ściśle związane z moją niemiecką tożsamością. Z pamięci o niezmiernych cierpieniach i ze szczególnej niemieckiej odpowiedzialności wynika dla mnie coś nowego, coś konstruktywnego, coś jednoczącego.

Ta nowość wyraża się w odwadze do wolności. Kiedy mówię o odwadze Polaków do wolności, mam na myśli znacznie więcej niż pamięć o II wojnie światowej; mam na myśli wielowiekowe doświadczenie tego, że naród polski był pionkiem w grze wielkich mocarstw europejskich. Dla mnie, z moją polską historią rodzinną, bierze się stąd szczególny stosunek do wolności. To ogromnie wzmocniło moje świadome polityczne zakorzenienie, fundament dla moich bardzo osobistych wartości. Ten fundament jest wspólny dla Niemiec i Polski. Dla mnie jako rodowitego Polaka i niemieckiego polityka, ten wspólny fundament jest sprawą bliską sercu. Moim wielkim życzeniem jest, aby moje dzieci spojrzęły kiedyś na swoją tożsamość i powiedziały: „Mamy niemieckie i polskie korzenie. I z tych korzeni czerpiemy odwagę do wolności w naszym życiu”. Jeśli może to powstać z dwóch tożsamości narodowych, to nie mam obaw o naszą przyszłość i naszą wolność.

W UE istnieje nierównowaga, swoisty rozdźwięk Wschód-Zachód, jeżeli chodzi o zainteresowanie poszczególnymi sąsiadami. W krajach zachodnich ludzie na ogół mniej wiedzą o historii, kulturze i języku swoich wschodnich sąsiadów niż odwrotnie. KoKoPol stawia sobie za cel zmniejszenie dysproporcji między Niemcami a Polską w odniesieniu do znajomości języka sąsiada. Jakich rad może nam Pan udzielić odnośnie realizacji tego zadania? Gdzie możemy liczyć na pomoc ze strony polityki?

Tutaj musimy polegać na triadzie: edukacja, spotkania, widoczność. Ważne jest, aby informować ludzi w Niemczech o tym, że wiele stereotypów o Polsce jest już dawno nieaktualnych. Musi pojawić się poczucie, że mówienie po polsku może rzeczywiście przynieść wymierne korzyści. Szczególnie młode pokolenie w regionie przygranicznym powinno mieć taką świadomość. Jednocześnie to, co abstrakcyjne, musi stać się namacalne dla ludzi, musi być doświadczane. Dlatego tak ważna jest praca takich instytucji jak Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży. Kursy o kraju i jego mieszkańcach szybko odchodzą w niepamięć, gdy tymczasem intensywne spotkania osobiste pozostają żywe w pamięci ludzi do końca życia. Ale jednocześnie musimy też budować świadomość, jak często możemy spotkać się z językiem polskim w Niemczech, i to nie tylko w rejonie przygranicznym. Na pierwszy rzut oka polska społeczność w Niemczech dla wielu współobywateli nie jest nawet rozpoznawalna jako taka. Musimy nadać kulturze polskiej w Niemczech publiczną widoczność. Polacy jako naród zawsze byli integralną częścią niemieckiej historii. Ich tradycje, doświadczenia i opowieści są również ważne dla naszej tożsamości. Przed chwilą wspomniałem o niemieckich okrucieństwach w Polsce i „Miejsu pamięci i spotkań”. Jestem dumny, że dzięki uchwale Bundestagu z 2020 r. w centrum Berlina powstaje widoczny znak, który ma uczcić polskie ofiary II wojny światowej, ale także polskie bohaterstwo w walce z uciskiem. Jest to materialne świadectwo jednoznacznej deklaracji niemieckiej: staliśmy się innymi Niemcami. To tylko jeden z przykładów, na podstawie których widać w codziennym życiu, że Polska, a co za tym idzie język polski, nie jest dla nas w Niemczech bez znaczenia.

Trzydzieści lat od podpisania polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie na pierwszy plan wysunęła się rola tzw. „pochodzeniowców”, czyli osób, które mieszkają w Niemczech, ale przynajmniej z jednym z rodziców mówią po polsku. KoKoPol poświęcił temu tematowi wiele miejsca w ramach konferencji, licznych seminariów i publikacji. Widzimy tu w dużej mierze niewykorzystany potencjał w przekazywaniu wiedzy o Polsce i języku polskim w Niemczech. Czy opierając się na własnym doświadczeniu, mógłby i zechciałby Pan udzielić rad osobom polskojęzycznym z pochodzenia, które w przeszłości często zbywały milczeniem swoje polskie korzenie?

Jest to ogromne bogactwo, nie tylko w życiu osobistym, ale także dla całego społeczeństwa.

Rosyjska wojna napastnicza z Ukrainą trwale zachwiała powojennym porządkiem w Europie. Co to oznacza dla stosunków polsko-niemieckich?

Wojna w Ukrainie stanowi dla stosunków polsko-niemieckich ciężką próbę. Nasi polscy przyjaciele są słusznie poirytowani z powodu zauważalnego wahania rządu niemieckiego w dostarczaniu broni na Ukrainę lub początkowej niezdolności Republiki Federalnej do przyjęcia dziesiątek tysięcy uchodźców, gdy do Polski napływały setki tysięcy dziennie. W ostatnich miesiącach Polska dała wzorowy przykład europejskiej solidarności, który my w Niemczech powinniśmy docenić. To, co najbardziej denerwuje naszych polskich przyjaciół, to fakt, że nawet po tym, jak w ostatnich latach stało się oczywiste, że Polska zawsze miała rację co do Rosji, Niemcy nadal nie byli natychmiast gotowe, aby to przyznać. Nadal zbyt często zachowujemy się wobec Polski jak nauczyciel. To też jest część problemu.

Musimy wreszcie zacząć postrzegać Polskę jako równego partnera. Uczeń już dawno dogonił mistrza; wiele osób w Niemczech musi się z tym jeszcze oswoić. W rzeczywistości Polska może nas nawet prześcignąć, jeśli nadal będziemy tak mało aktywni. W każdym razie paternalistyczny stosunek do Polaków musi wreszcie odejść w przeszłość.

Naszym celem musi być teraz napisanie nowego, pomyślnego rozdziału w stosunkach polsko-niemieckich. Leży to również w żywotnym interesie UE. Dla mnie, biorąc pod uwagę świadomość historyczną, jest jasne: Europa nigdy nie może być zjednoczona bez mocnej więzi przyjaźni między Niemcami i Polakami. Jedność Unii Europejskiej nie istnieje bez bliskich relacji między Niemcami a Polską. Wiele osób wielokrotnie powołuje się na znaczenie osi Berlin-Paryż dla stabilności Europy. Ale równie ważna jest oś Berlin-Warszawa. Dlatego też potrzebujemy nowego polsko-niemieckiego traktatu sąsiedzkiego wzorowanego na traktacie z Akwizgranu między Francją a Niemcami.

Foto Paul Ziemiak: www.paul-ziemiak.de



Foto: Michael Wardah-Jossep
Zollborz, ul. Marii Kazimiery



Foto: Michael Wardel-Josep
Śródmieście, ul. Świętokrzyska

Herkunftssprachen / Języki odziedziczone

KÜRZUNG DER MITTEL FÜR DEUTSCHUNTERRICHT FÜR DIE DEUTSCHE MINDERHEIT IN POLEN

OBCIĘCIE ŚRODKÓW NA NAUKĘ NIEMIECKIEGO DLA MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W POLSCE

MAGDALENA TELUS

DE

GEGEBENER ANLASS

Am 27.01.2022 wurde vom polnischen Sejm ein Jahreshaushalt verabschiedet, in dem die Mittel für Deutsch als Minderheitensprache um etwa 40 Mio. Zloty (39 800 000 zł) gekürzt wurden. Die entsprechende Änderung im Entwurf des Haushalts wurde am 15.12.2021 durch den Abgeordneten der rechten Partei Solidarna Polska, Janusz Kowalski, eingebracht. Der aus Oppeln stammende Abgeordnete begründete die Maßnahme damit, dass Deutschland die polnische Sprache unzureichend unterstütze und somit nicht den Vereinbarungen des Nachbarschaftsvertrags von 1991 nachgehe. Diese Mittel sollten nun der Förderung der polnischen Sprache in Deutschland zugutekommen und wurden einer entsprechenden zieldefinierten Reserve im Haushalt zugeordnet (Rezerwy celowe: Środki na nauczanie języka polskiego).

Während der Sejm-Sitzung am 17.12.2022 äußerte sich der Minister für Bildung und Wissenschaft Przemysław Czarnek folgendermaßen dazu:

„Was für ein Geschenk möchte die Regierung der Bundesrepublik Deutschland den Millionen von Polen in Deutschland bereiten, die keinen einzigen Zloty, keinen einzigen Euro von der Bundesregierung erhalten, wozu sie sich völkerrechtlich verpflichtet hat! Es kann nicht so weitergehen, dass wir in Polen 236 Millionen Zloty für die deutsche Minderheit und die deutsche Sprache zahlen, während es in Deutschland, wo es 2,2 Millionen Polen gibt, keinen einzigen Euro von der Bundesregierung für die polnische Minderheit gibt. Es reicht! Wir fordern, dass Deutschland beginnt, seine internationalen Menschenrechtsverpflichtungen einzuhalten. Wird das passieren, so werden wir das Geld zurückführen.“

zit. nach Wprost 17.02.2022, Dt. hier und weiter unten M.T.

PL

ZAISTNIAŁA SYTUACJA

27 stycznia 2022 r. Sejm RP przyjął roczny budżet, w którym zmniejszono o około 40 mln zł (39 800 000 zł) środki przeznaczone na nauczanie języka niemieckiego jako języka mniejszości. Odpowiednią poprawkę w projekcie budżetu wprowadził 15 grudnia 2021 r. poseł prawicowej partii Solidarna Polska Janusz Kowalski. Pochodzący z Opola poseł uzasadnił działanie tym, że Niemcy nie zapewniły w jego opinii wystarczającego wsparcia dla języka polskiego, tym samym nie wywiązując się z ustaleń traktatu o dobrym sąsiedztwie z 1991 r. Środki te miały zostać przeznaczone na promocję języka polskiego w Niemczech i zostały przypisane do odpowiedniej rezerwy celowej w budżecie (Rezerwy celowe: środki na nauczanie języka polskiego).

Podczas posiedzenia Sejmu 17 grudnia 2021 r. Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek skomentował to następująco:

„Jaki prezent rząd Republiki Federalnej Niemiec chciałby przygotować milionom Polaków w Niemczech, którzy nie mają złotówki finansowania, ani jednego euro, z rządu federalnego, do czego zobowiązał się w prawie międzynarodowym! Nie może być dalej tak, że w Polsce płacimy 236 mln zł na mniejszość niemiecką i język niemiecki, a w Niemczech, gdzie jest 2,2 mln Polaków nie ma ani jednego euro od rządu federalnego dla mniejszości polskiej. Dość tego! Żądamy, żeby RFN zaczęła przestrzegać zobowiązań międzynarodowych praw człowieka. Jeśli to będzie, to przywrócimy te pieniądze“,

cyt. za: Wprost z 17 grudnia 2021.

In einer Pressekonferenz am Schlesischen Institut in Oppeln am 17.01.2022 kündete der Abgeordnete Janusz Kowalski zudem die Absicht an, mit den einbehaltenen Mitteln eine Institution zur Förderung der polnischen Sprache nach dem Vorbild des Goethe-Instituts zu gründen. Am 08.10.2022 wurde mit den Stimmen der PiS-Partei und einzelnen Stimmen anderer Parteien, darunter der Oppositionspartei PO, das Gesetz über die „Gründung des Hl. Maximilian Kolbe-Instituts zur Entwicklung der Polnischen Sprache“ im Sejm verabschiedet. Die polonistische Fachwelt fordert eine solche Einrichtung zur weltweiten Konsolidierung der Aktivitäten zur Popularisierung der polnischen Sprache seit vielen Jahren, vgl. Dąbrowska/Miodunka/Pawłowski 2012, S. 19 u. 60; Miodunka/Tambor u.a. 2018, S. 262 u. 330. Die Umstände der Gründung des Kolbe-Instituts sorgen allerdings für kontroverse Diskussionen, vgl. Schöll-Mazurek 2022, Chaciński 2022.

RECHTSLAGE

Im heutigen Polen werden die Sprachrechte der nationalen und ethnischen Minderheiten sowie der Sprechergemeinschaft des Kaschubischen als Regionalsprache durch folgende Rechtstexte geregelt:

- (1) Art. 35 der Verfassung von 1997:
„1. Die Republik Polen gewährleistet den polnischen Bürgern, die nationalen und ethnischen Minderheiten angehören, die Freiheit, ihre eigene Sprache zu pflegen und zu entwickeln, Bräuche und Traditionen zu bewahren und ihre eigene Kultur zu entwickeln.
2. Nationale und ethnische Minderheiten haben das Recht, eigene Bildungs- und Kultureinrichtungen sowie Einrichtungen zum Schutz ihrer religiösen Identität zu schaffen und an Entscheidungen, die ihre kulturelle Identität betreffen, mitzuwirken.“;
- (2) Gesetz über nationale und ethnische Minderheiten und die Regionalsprache vom 6. Januar 2005;
- (3) Rahmenübereinkommen zum Schutz nationaler Minderheiten, ratifiziert durch Polen 2000;
- (4) Europäische Charta der Regional- und Minderheitensprachen, ratifiziert durch Polen 2009.

Die Minderheiten sind in ihren Rechten auf die nationale, ethnische und sprachliche Identität gleichgestellt.

Na konferencji prasowej w Instytucie Śląskim w Opolu 17 stycznia 2022 r. poseł Janusz Kowalski poinformował również o zamiarze wykorzystania wstrzymanych środków na utworzenie instytucji promującej język polski na wzór Instytutu Goethego. 8 października 2022 r., głosami partii PiS i pojedynczymi głosami innych ugrupowań, w tym opozycyjnej partii PO, uchwalono w Sejmie ustawę o „Utworzeniu Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Kolbego”. Poloniści od wielu lat apelują o powołanie takiej instytucji, która skonsolidowałaby działania na rzecz popularyzacji języka polskiego na świecie, por. Dąbrowska/Miodunka/Pawłowski 2012, s. 19 i 60; Miodunka/Tambor i.in. 2018, s. 262 i 330. Kontrowersje budzą jednak okoliczności powstania Instytutu Kolbego, por. Schöll-Mazurek 2022, Chaciński 2022.

STAN PRAWNY

Obecnie w Polsce prawa językowe mniejszości narodowych i etnicznych, a także społeczności posługującej się kaszubskim jako językiem regionalnym regulują następujące akty prawne:

- (1) Art. 35 Konstytucji z 1997 r.:
„1. Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury.
2. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej.”;
- (2) Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z dn. 6 stycznia 2005 r.;
- (3) Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych, ratyfikowana przez Polskę w 2000 r.;
- (4) Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, ratyfikowana przez Polskę w 2009 r.

Mniejszości są równe w swoich prawach do tożsamości narodowej, etnicznej i językowej.

FINANZIERUNG DES UNTERRICHTS IN MINDERHEITENSPRACHEN/REGIONALSPRACHE

Die Finanzierung des Unterrichts in Minderheitensprachen und der Regionalsprache Kaschubisch erfolgt durch einen Titel im staatlichen Haushalt. Hier werden im sog. Allgemeinen Zuschuss die Mittel für Bildung vorgesehen. Diese Mittel werden an die Gemeindeverwaltungen weitergeleitet. Schlüssel zur Mittelverteilung ist ein Algorithmus aus der Zahl der bis Ende September gemeldeten Schüler*innen und einer speziellen Gewichtung zur Verbesserung der Stellung der Schulen mit wenigen Schüler*innen.

Die Bedingungen und Wege, wie die Schulen ihren Aufgaben zum Erhalt der nationalen, ethnischen und sprachlichen Identitäten nachgehen, werden in einer Verordnung geregelt. Diese schrieb bis dahin drei Unterrichtsstunden in der Herkunftssprache pro Woche vor – gleichermaßen für alle Minderheiten und das Kaschubische.

Am 04.02.2022 erließ der Minister für Bildung und Wissenschaft eine Verordnung, die die Zahl der Wochenstunden für Deutsch als Minderheitssprache von 3 auf 1 kürzt. Ausdrücklich ist davon ausschließlich die deutsche Minderheit betroffen.

„In die Verordnung des Ministers für Nationale Bildung vom 18. August 2017 bzgl. Bedingungen und Wege zur Umsetzung von Aufgaben der Kindergärten, Schulen und öffentlichen Einrichtungen zum Erhalt der nationalen, ethnischen und sprachlichen Identität der Schüler, die den nationalen und ethnischen Minderheiten sowie der Gemeinschaft der Regionalsprache angehören, werden folgende Änderungen aufgenommen:
1) In §8 Abs. 3 nach den Worten ‚im Umfang von 3 Stunden in der Woche‘ werden die Worte hinzugefügt, ‚und im Falle der Schüler, die der deutschen Minderheit angehören – im Umfang von 1 Stunde in der Woche‘ (...).“

Quelle: Ministerstwo w sprawie języka niemieckiego:
Nie trzy godziny, lecz jedna – VdG | 2022

Dem folgte am 10.02.2022 eine weitere Verordnung des Ministers, in der die Gewichtungen zur Errechnung der Bildungszuschüsse für Gemeinden zu Ungunsten der Schüler*innen aus der deutschen Minderheit geändert wurden.

FINANSOWANIE NAUCZANIA JĘZYKÓW MNIEJSZOŚCIOWYCH/JĘZYKA REGIONALNEGO

Finansowanie edukacji w językach mniejszości i języku regionalnym – kaszubskim odbywa się poprzez zapisanie środków w rocznym budżecie państwa. Tutaj środki na oświatę są przewidziane w ramach tzw. subwencji ogólnej. Środki te są przekazywane do urzędów gmin. Kluczem do ich podziału jest algorytm oparty na liczbie uczniów zarejestrowanych do końca września oraz specjalnych wagach, które mają poprawić pozycję szkół z małą liczbą uczniów.

Warunki i sposoby realizacji przez szkoły zadań związanych z zachowaniem tożsamości narodowej, etnicznej i językowej reguluje rozporządzenie. Dotychczas rozporządzenie to nakazywało trzy lekcje tygodniowo w języku pochodzenia – po równo dla wszystkich mniejszości i dla Kaszubów.

Dnia 4 lutego 2022 r. Minister Edukacji i Nauki wydał rozporządzenie zmniejszające liczbę tygodniowych zajęć z języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej z trzech do jednej godziny lekcyjnej. Mniejszość niemiecka jest tym sposobem jako jedyna wyraźnie dyskryminowana.

„W rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 2017 roku w sprawie warunków i sposobu realizacji zadań przedszkoli, szkół i placówek publicznych w zakresie podtrzymywania tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz wspólnoty języka regionalnego wprowadza się następujące zmiany:

1) w §8 ust. 3 po słowach ‚w wymiarze 3 godzin tygodniowo‘ wprowadza się słowa ‚a w przypadku uczniów należących do mniejszości niemieckiej – w wymiarze 1 godziny tygodniowo‘ (...).“

Źródło: Ministerstwo w sprawie języka niemieckiego:
Nie trzy godziny, lecz jedna – VdG | 2022

W ślad za tym poszło kolejne rozporządzenie ministerialne z 10 lutego 2022 r., w którym zmieniono wagi do obliczania subwencji oświatowej dla gmin na niekorzyść uczniów z mniejszości niemieckiej.

ZAHLEN

Die Gesamthöhe des staatlichen Bildungszuschusses für Minderheitensprachen/Regionalsprache für 2021 betrug 436.300.000 Zł. Davon entfielen für die Förderung des Deutschen als Minderheitensprache 54,3%, d.h. 236.800.000 Zł. In Deutsch als Minderheitensprache wurden 48.259 Schüler*innen unterrichtet (Informacja Ministra Edukacji i Nauki 2021).

STIMME DER BETROFFENEN

Der Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen (VdG, Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce) reichte am 11.02.2022 eine Beschwerde vor dem Europäischen Parlament ein. Darin heißt es: „Sprache ist ein identitätsprägendes und schützendes Menschenrecht“. Die Verordnung verstoße gegen internationale Regelwerke des Europarats, so die Autor*innen der Beschwerde weiter.

Der Verband verweist ebenfalls auf die Entschliebung des Europäischen Parlaments vom 13. November 2018 zu Mindestnormen für Minderheiten in der Europäischen Union, wo die Wichtigkeit der muttersprachlichen Bildung für die „Erhaltung der kulturellen und sprachlichen Identität“ unterstrichen werde. In dem Dokument des Europäischen Parlaments sei zudem die Rede davon, dass der Unterricht von Minderheitensprachen „zum gegenseitigen Verständnis zwischen Mehrheits- und Minderheitsbevölkerung“ beitrage und die Gemeinschaft „näher zusammenbringe“.

Der VdG bittet das EP um „konkrete Maßnahmen (...), die zur Verurteilung und Behebung der Benachteiligung der deutschen Sprache im polnischen Bildungssystem führen und die notwendige Gleichbehandlung der deutschen Minderheit im Hinblick auf Bildung gewährleisten würden“ (Schreiben_des_VdG_in_Polen_an_Präsidium_des_Europäischen_Parlaments_11.02.2022.pdf; 17.02.2022).

Der VdG richtete ebenfalls eine Beschwerde an den Europarat, dessen Sachverständigenausschuss bereits am 08.02.2022 mit Besorgnis reagierte.

Das Schuljahr 2022/23 begann unter dem Vorzeichen der geänderten Bestimmungen. Der Verband hofft, dass der Vorgang zum besseren Umgang mit Sprachen und Minderheiten beiträgt: „Auch wenn diese vielen Stimmen leider keinen Einfluss auf die Entscheidungen auf höchster Ebene zu haben scheinen, tröstet uns eines: Sie helfen der breiten Öffentlichkeit, das Thema Minderheiten, die Bedeutung des Unterrichts in der Herkunftssprache und den Wert des Umgangs mit Minderheiten in einer reifen Demokratie zu verstehen“ (Deutsch als Minderheitensprache – VdG | 2022; 16.02.2022).

DANE

Łączna kwota państwowej subwencji oświatowej na języki mniejszości/język regionalny na rok 2021 wyniosła 436 300 000 zł. Z tego 54,3%, tj. 236 800 000 zł, przeznaczono na wsparcie języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej. 48 259 uczniów uczyło się języka niemieckiego jako języka mniejszości (Informacja Ministra Edukacji i Nauki 2021).

GŁOS OSÓB POSZKODOWANYCH

Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (VdG) złożył 11 lutego 2022 r. skargę do Parlamentu Europejskiego. Stwierdza się w niej, że „język jest kształtującym tożsamość i stanowiącym ochronę prawem człowieka”. Autorzy skargi stwierdzili dalej, że rozporządzenie narusza międzynarodowe zasady Rady Europy.

Stowarzyszenie powołuje się również na rezolucję Parlamentu Europejskiego z 13 listopada 2018 r. w sprawie minimalnych standardów dla mniejszości w Unii Europejskiej, gdzie podkreśla się znaczenie edukacji w języku ojczystym dla „zachowania tożsamości kulturowej i językowej”. W dokumencie Parlamentu Europejskiego czytamy również, że nauczanie języków mniejszościowych „przyczynia się do wzajemnego zrozumienia między większościami i mniejszościami” oraz „zbliza społeczności”.

VdG zwraca się do PE z prośbą o „konkretne działania (...), które doprowadziłyby do potępienia i wyeliminowania niekorzystnej sytuacji języka niemieckiego w polskim systemie edukacji oraz zapewniłyby niezbędne równe traktowanie mniejszości niemieckiej w zakresie edukacji” (Schreiben_des_VdG_in_Polen_an_Präsidium_des_Europäischen_Parlaments_11.02.2022.pdf; 17.02.2022).

VdG wysłało również skargę do Rady Europy, której Komitet Ekspertów już 8 lutego 2022 r. zareagował z niepokojem.

Rok szkolny 2022/23 rozpoczął się pod znakiem znówelizowanych przepisów. Związek ma nadzieję, że ta sytuacja przyczyni się do lepszego traktowania języków i mniejszości: „Nawet jeśli te liczne głosy niestety nie wydają się mieć żadnego wpływu na decyzje na najwyższym szczeblu, jedna rzecz nas pociesza: pomagają one ogółowi społeczeństwa zrozumieć kwestię mniejszości, znaczenie nauczania w języku pochodzenia oraz wartość postępowania z mniejszościami w dojrzałej demokracji” (Język niemiecki jako język mniejszości – VdG | 2022; 16.02.2022).

QUELLEN / ŹRÓDŁA (30.10.2022):

Chaciński, Bartek 2022: PiS chce rozwijać język. Co ma z tym wspólnego Maksymilian Maria Kolbe?
In/w: Polityka 02.09.2022, www.polityka.pl

Dąbrowska, Anna/Władysław Miodunka/Adam Pawłowski
2012: Wyzwania polskiej polityki językowej za granicą: kontekst, cele, środki i grupy odbiorcze. Warszawa: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej

Informacja Ministra Edukacji i Nauki na temat finansowania zadań oświatowych na rzecz podtrzymania poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych w latach 2020/2021 (Warszawa, November/listopad 2021, Typoskript)

KMK 2020: Zur Situation des Polnischunterrichts in der Bundesrepublik Deutschland (Beschluss der Kultusministerkonferenz vom 22.08.1991 i.d.F. vom 26.11.2020), <https://www.kmk.org>

Miodunka, Władysław/Jolanta Tambor u.a./i.in.: Nauczanie i promocja języka polskiego w świecie. Diagnoza – stan – perspektywy. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

Postowie PiS kontra przedstawiciel Mniejszości Niemieckiej. „Brawo Zjednoczona Prawica, brawo Przemysław Czarnek”.
In/w: Wprost 17.12.2021, www.wprost.pl

Schöll-Mazurek, Kamila 2022: Aus der Sicht eines Insiders. In: Polonia VIVA Februar 2022, poloniaviva.eu

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl>

Dokumente des Verbands der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen (VdG) / Dokumenty Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (Februar / luty 2022):
Deutsch als Minderheitensprache – VdG | 2022

Ministerstwo w sprawie języka niemieckiego: Nie trzy godziny, lecz jedna – VdG | 2022

Schreiben_des_VdG_in_Polen_an_Präsidium_des_Europäischen_Parlaments_11.02.2022.pdf

Stanowisko strony mniejszościowej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych dotyczące dyskryminacji mniejszości niemieckiej w kwestii nauczania języka mniejszości – VdG | 2022

SPRACHE DES HERZENS

JĘZYK SERCA

ANNA MRÓZ

DE

In den letzten Jahren gab es in der Psycho- und Soziolinguistik eine heftige Debatte über die Terminologie für den Spracherwerb von Kindern, die selbst oder deren Eltern eine Migrationsbiographie haben. Der Begriff „Herkunftssprache“ ist seit langem in Gebrauch und wird immer noch verwendet, denn Veränderungen in solchen Bereichen geschehen nicht von heute auf morgen. Dies ist bis zu einem gewissen Grad richtig, aber leider nicht ohne einen negativen Beigeschmack. Angesichts der enormen sozialen Vielfalt in Deutschland, der unterschiedlichen familiären Bindungen und der sprachlichen und kulturellen Konstellationen deckt der Begriff nicht alle diese Konstellationen ab und birgt die Gefahr, jemandem eine bestimmte Herkunft zuzuschreiben oder ihm das Recht abzusprechen, einer anderen Gemeinschaft oder Nation, insbesondere der Mehrheitskultur (der deutschen in Deutschland), anzugehören. Aus diesem Grund ist es ratsam, den Begriff mit Vorsicht zu verwenden und eher auf allgemeine oder wiederkehrende Phänomene zu verweisen, die für Zwei- und Mehrsprachigkeit charakteristisch sind, aber nicht von vornherein anzunehmen, welche Sprache die Herkunftssprache einer bestimmten Person sei. Ein solcher Ansatz kann verletzend und diskriminierend sein.

Als Antwort auf diese Dilemmata entstand aus der englischsprachigen Nomenklatur der Begriff „heritage language“, der nun insbesondere in der polnischen Literatur zunehmend Einzug hält. Natürlich ist der Begriff auch schon in der deutschen Literatur aufgetaucht, aber eher als Lehnwort, denn als direkte Übersetzung – „geerbte Sprache“. Es gibt natürlich den Begriff der „Muttersprache“, der sich jedoch nicht auf die Sprache von Kindern bezieht, die in einem anderen Land als dem Herkunftsland ihrer Eltern oder eines Elternteils aufwachsen. Die Berliner Senatsverwaltung setzt in ihrem 2021 veröffentlichten „Konzept zur Förderung der Mehrsprachigkeit“ stattdessen auf den Begriff „Erstsprache“ – und führt Polnisch, Russisch, Vietnamesisch, Arabisch, Türkisch und Kurdisch als institutionalisiertes außerschulisches Angebot an ausgewählten Berliner Schulen ein. Dieser Begriff entspricht auch nicht zwingend der Realität,

PL

W ostatnich latach w świecie psycho- i socjolingwistki rozgorzała dyskusja dotycząca terminologii odnoszącej się do języka nabywanego przez dzieci, które same lub których rodzice mają biografię migrancką. Przez długi czas obowiązywało i nadal funkcjonuje, bowiem takie zmiany nie zachodzą z dnia na dzień, określenie „język pochodzenia”, po niemiecku „Herkunftssprache”. W pewnej mierze jest ono dosyć trafne, acz niestety niepozbawione negatywnych konotacji. W przypadku tak ogromnej różnorodności społecznej, z jaką mamy do czynienia w Niemczech, różnych więzi rodzinnych oraz konstelacji językowych i kulturowych termin ten nie do końca mieści w sobie te wszystkie obszary i niesie ze sobą ryzyko przypisywania komuś konkretnego pochodzenia lub odbierania mu prawa do przynależności do innej wspólnoty czy narodu, szczególnie do kultury większościowej (niemieckiej w Niemczech). Z tej przyczyny warto tym terminem się posługiwać uważnie i raczej w odniesieniu do ogólnych fenomenów czy powtarzających się zjawisk charakterystycznych dla dwu- i wielojęzyczności, ale nie zakładać z góry, który język jest językiem pochodzenia konkretnej osoby. Takie podejście może być raniące i mieć znamiona dyskryminacji.

W odpowiedzi na te dylematy pojawił się termin „język odziedziczony”, z nomenklatury anglojęzycznej: *heritage language*, który w tej chwili coraz silniej przebija się zwłaszcza w polskiej literaturze przedmiotu. W niemieckiej też już oczywiście zagościł, ale częściej jako pożyczka na prawach cytatu niż bezpośrednie tłumaczenie – als die *geerbte Sprache*. Mamy oczywiście termin „język ojczysty”, który nie odnosi się jednak do języka dzieci wychowywanych w innym kraju niż kraj pochodzenia obojga lub jednego z rodziców. W 2021 r. Administracja Senatu Berlina w opublikowanej przez siebie „Koncepcji wspierania wielojęzyczności w szkołach Berlina” posłużyła się natomiast terminem „język pierwszy” – „Erstsprache”, wprowadzając język polski, rosyjski, wietnamski, arabski, turecki, kurdyjski do szkół jako zinstytucjonalizowaną ofertę zajęć dodatkowych w wybranych szkołach berlińskich. Termin ten również nie do końca odpowiada rzeczywistości, zwłaszcza rodzin

insbesondere in mehrsprachigen Familien, in denen Kinder mehrere Sprachen gleichzeitig erwerben. Darüber hinaus ist auch er nicht frei von Diskriminierung: Er schreibt den Kindern von oben vor, dass Deutsch nicht ihre erste Sprache sei. Familiäre Sprachenkonstellationen sind sehr vielfältig und nur durch gründliche psycho- und soziolinguistische Forschung ist es möglich, L1 und L2 zu bestimmen. Die Welt der mehrsprachigen Familien und ihr Sinn für sprachliche und kulturelle Identität ist viel komplexer als die von oben verordnete Annahme, dass die von der Schule geförderte Sprache die erste Sprache wäre. In der Grenzregion hingegen sind wir mit einer anderen Bezeichnung konfrontiert, jener der „Nachbarsprache“. Sie bezieht sich auf die deutsche Sprache in Polen und die polnische Sprache in Deutschland. Aufgrund der Einzigartigkeit der Grenzregion und der intensiven nachbarschaftlichen Kontakte sollte die Nachbarsprache auf beiden Seiten der Oder bereits in den Kindergärten gelehrt und in der weiterführenden Bildung bis zum Abitur vermittelt werden.

Wir können also sehen, wie vielfältig die Terminologie ist und wie die einzelnen Begriffe spezifische semantische Nuancen widerspiegeln, die in einem bestimmten Kontext aktiviert werden. In meiner Arbeit mit Eltern in Seminaren über zwei- und mehrsprachige Erziehung und in der direkten Beratung verwende ich oft die Metapher „Sprache des Herzens“. Aus meiner Sicht verbindet sie sowohl die Migrationsbiografie der Eltern, das Mosaik der sprachlichen Biografie der Kinder (sie ist an sie gerichtet), als auch die ererbten Bindungen an eine andere Kultur und oft ein anderes Land. In vielen Fällen, auch wenn dies nicht von vornherein angenommen werden sollte, hat sie mit der Herkunft zu tun.

Unter der Sprache des Herzens verstehe ich die Sprache der Kommunikation zwischen Eltern und Kindern, d.h. die Sprache, die im familiären Umfeld, aber auch in der Migrantengemeinschaft oder im Unterricht der Herkunfts- bzw. der ererbten/ersten Sprache erworben wird. Die Sprache des Herzens der Eltern trägt den ganzen sprachlichen Reichtum mit sich, den sie aus dem Elternhaus mitgebracht haben, wo sie aufgewachsen sind, wo sie das Kindsein erlebt haben; auf ihrer Grundlage bauen sie den Kommunikationsrahmen des Herzens mit ihrem Kind auf. Dazu gehören alle liebevollen Worte in direkter Ansprache an das Kind, wie Sonnenschein, Baby, Blume, Maus, Teddy, die Kosenamen Gosia, Tomek, Ania, Robuś, die Familiensprichwörter sowie dialektale Akzente, die im familiären Umfeld besonders deutlich sind.

In der Sprache des Herzens können wir unsere Gefühle und Emotionen am besten ausdrücken. Wir lieben, loben und fluchen in vollen Zügen! Das bedeutet nicht, dass wir in Aussagen, die sich an Kinder richten, fluchen sollten. Hier

wielojęzycznych, w których dzieci nabywają kilka języków symultanicznie. Dodatkowo nie jest wolny od kontekstu dyskryminacji: narzuca z góry dzieciom, że to nie niemiecki jest ich pierwszym językiem. Konstellacje językowo-rodzinne są bardzo różnorodne i dopiero dokładne badania psycho- i socjolingwistyczne umożliwiają wskazania L1 i L2. Świat rodzin wielojęzycznych, ich poczucie tożsamości językowej i kulturowej są dużo bardziej złożone niż odgórne założenie, że język wspierany przez szkołę jest językiem pierwszym. W regionie przygranicznym mamy natomiast do czynienia z jeszcze jedną nazwą, mianowicie z „językiem sąsiada“. Ten termin odnosi się do języka niemieckiego w Polsce i polskiego w Niemczech. Ze względu na wyjątkowość pogranicza i intensywnych kontaktów sąsiedzkich, w dziedzinie edukacji i współpracy gospodarczej, język sąsiada po obu stronach Odry powinien być przekazywany dzieciom w przedszkolach i nauczany na dalszych etapach edukacji aż do matury.

Widzimy zatem, jak zróżnicowana jest ta terminologia i jak poszczególne nazwy odbijają konkretne odcienie semantyczne uruchamiające się w danym kontekście. W swojej pracy z rodzicami podczas seminariów na temat dwu- i wielojęzycznego wychowania dzieci oraz bezpośredniego doradztwa często posługuję się metaforą „język serca“. Z mojej perspektywy łączy ona w sobie i biografię migranczką rodziców, i mozaikowość biografii językowej dzieci (jest ona do nich kierowana), i odziedziczenie więzi z inną kulturą, a często i krajem. Niejednokrotnie, choć tego nie powinno się zakładać z góry, wpisuje się w pochodzenie.

Język serca rozumiem jako język komunikacji rodziców z dziećmi, a w efekcie język nabywany w środowisku rodzinnym, ale także w społeczności migranckiej czy też na lekcjach języka pochodzenia/odziedziczonego/pierwszego. Język serca rodziców niesie w sobie całe bogactwo językowe, wyniesione z domu, gdzie się wychowali i gdzie doświadczali bycia dzieckiem, na podstawie którego budują zręby komunikacji serca ze swoimi dziećmi. Przynależą tu wszystkie czułe słowa w bezpośrednich zwrotach do dziecka: Słoneczko, Maluszk, Kwiatuszk, Myszek, Misiu, zdrobnienia imion: Gosia, Tomek, Ania, Robuś, idiolekty rodzinne, jak również naleciałości dialektalne, które uruchamiają się szczególnie w środowisku rodzinnym.

W języku serca najlepiej wyrażamy swoje uczucia i emocje. Najpełniej kochamy, chwalimy i przeklinamy! Nie znaczy to, że mamy przeklinać w wypowiedziach skierowanych do dzieci. Chodzi tutaj o zobrazowanie całego spektrum emocji, które znajdują swoje odzwierciedlenie w języku. W języku serca rodzice najpełniej realizują swoje naturalne kompetencje pedagogiczne. Są najbardziej autentyczni, a ich język jest najbardziej barwny. W swobodny sposób sięgają bowiem po metafory codzienności. Metafory nie przynależą

geht es darum, das gesamte Spektrum der Emotionen zu veranschaulichen, die sich in der Sprache widerspiegeln. In der Sprache des Herzens können die Eltern ihre natürliche pädagogische Kompetenz am besten entfalten. Sie sind am authentischsten und ihre Sprache ist am buntesten. Das liegt daran, dass sie die Metaphern des täglichen Lebens frei verwenden. Metaphern sind nicht nur Teil der Poesie, sie sind ein integraler Bestandteil unserer Kommunikation, sie begleiten uns überall! Schließlich verwenden wir Metaphern, ohne uns dessen bewusst zu sein: wir ziehen ab, wenn wir weggehen, sind am Boden – wenn wir schlechte Laune haben, erleben einen geistigen Höhenflug – bei einer intellektuellen Leistung und sind ganz oben bei Erfolg. In unserer eigenen Sprache verwenden wir Metaphern fast automatisch, ohne viel über ihre Wahl nachzudenken. In einer Fremdsprache erfordert dies jedoch ein hohes Maß an Kompetenz und einen klaren Verstand, der sich jedoch, zum Beispiel nach einem anstrengenden Arbeitstag, lieber ausruhen möchte, als auf Hochtouren zu arbeiten. In einer Sprache, die wir als Fremdsprache gelernt haben, fallen uns die Metaphern nicht so leicht ein und wir erinnern uns nicht immer an ihre korrekte lexikalisch-grammatische Form. Metaphern sind die Grundlage für das abstrakte Denken, das ein wichtiges Element der sprachlichen und kognitiven Entwicklung von Kindern darstellt. Dies ist einer der wichtigsten Gründe, warum Eltern mit ihren Kindern in ihrer Muttersprache kommunizieren sollten.

Ist die Herzenssprache der Eltern auch die Herzenssprache der Kinder? Dies bleibt eine offene Frage. Es ist stets eine individuelle Angelegenheit und sollte nicht von den Kindern erwartet oder ihnen aufgezwungen werden. Sie haben das Recht, dies selbst zu entscheiden und vor allem zu spüren. Wenn Kinder sich weigern, in der Sprache ihrer Eltern zu kommunizieren, und konsequent in der Sprache der Umgebung reagieren, biete ich den Eltern ein Argument an, das von Herzen kommt. Ich lade sie ein, sich die Zeit zu nehmen, ein ausführliches Gespräch mit ihrem Kind zu führen und ihm die Ich-Botschaft zu vermitteln. Es ist wichtig, dass sie dem Kind erklären, warum es für sie wichtig ist, ihre Sprache mit dem Kind zu sprechen. Dabei können sie auf Metaphern zurückgreifen: Ich spreche Polnisch mit dir, weil mein Herz auf Polnisch schlägt. Kinder lieben solche konkreten Bilder, und sie lieben es auch, die Nähe der Eltern zu spüren. Eltern, die sich zu diesem Schritt entschlossen haben, wissen, wie berührend, intim und transformierend dieser Moment ist.

Es lohnt sich allerdings, sich von der Erwartung zu lösen, dass die Kinder auf die gleiche Weise reagieren werden. In ihnen sind mindestens zwei Sprachen vereint. Es ist sehr wichtig, dass sie beide in ihrem Herzen tragen. Je nach Kontext und Gesprächspartner können sie diese verwenden, und jede kann ihre Herzenssprache werden.

tylko do sfery poezji, są nieodłącznym elementem naszej komunikacji, towarzyszą nam wszędzie! Mówimy przecież, zupełnie nie zdając sobie z tego sprawy, że sięgamy po metafory: zbieramy się – przed opuszczeniem jakiegoś spotkania, mam doła – gdy ktoś ma zły humor, wznieść się na wyżyny – gdy ktoś błysnie intelektem, być na szczycie – gdy ktoś odniósł wielki sukces. W swoim języku posługujemy się metaforami niemal automatycznie, nie zastanawiając się wielce nad ich dobozem. Operowanie metaforami w języku obcym wymaga jednak już nie ładu kompetencji i jasności umysłu, który np. po ciężkim dniu w pracy chciałby już sobie odpocząć, a nie pracować na pełnych obrotach. W języku, którego uczyliśmy się jako obcego, metafory nie przychodzą nam tak łatwo na myśl i nie zawsze pamiętamy ich właściwą formę leksykalno-gramatyczną. Metafory są podstawą umiejętności myślenia abstrakcyjnego, które jest niezbędnym elementem rozwoju językowo-poznawczego dzieci. Jest to jeden z ważniejszych powodów, dlaczego rodzice powinni się komunikować z dziećmi w swoim języku ojczystym.

Czy język serca rodziców jest również językiem serca dzieci? To pytanie pozostaje otwarte. Jest to zawsze kwestia indywidualna i nie powinno być takiego oczekiwania czy presji wobec dzieci. One same mają prawo o tym zdecydować, a przede wszystkim to poczuć.

W sytuacji, gdy dzieci odmawiają komunikacji w języku rodziców i konsekwentnie odpowiadają w języku otoczenia, proponuję rodzicom argument serca. Zapraszam ich do tego, by znaleźli czas na pogłębioną rozmowę z dzieckiem i skierowali do niego komunikat „ja“, by opowiedzieli dziecku, dlaczego dla nich jest ważne mówienie do dziecka w swoim języku. Mogą sięgnąć po metaforę: Mówię do Ciebie po polsku, bo moje serce bije po polsku. Dzieci uwielbiają takie ukonkretnione obrazy, kochają też czuć bliskość rodzica. Rodzice, którzy się zdecydowali podjąć ten krok, wiedzą, jak bardzo wzruszający, intymny i przynoszący zmiany jest to moment.

Warto jednak porzucić oczekiwanie, że dzieci odpowiedzą w ten sam sposób. One mają w sobie zintegrowane co najmniej dwa języki. To bardzo ważne, by w swoim sercu nosiły obydwa. W zależności od kontekstu i rozmówcy każdy z nich będzie mógł być ich językiem serca.

MEHRSPRACHIGKEIT ALS CHANCE?! KINDERTAGESSTÄTTEN IM MULTIKULTURELLEN NIEDERSACHSEN*

WIELOJĘZYCZNOŚĆ JAKO SZANSA?! PRZEDSZKOLA W WIELOKULTUROWEJ DOLNEJ SAKSONII*

GRAŻYNA KAMIEŃ-SÖFFKER

DE

Mehrsprachigkeit ist in Hannover allgegenwärtig und ein positives Phänomen, so Rita Maria Rzyski, Dezernentin für Bildung, Jugend und Familie im Rathaus Hannover. Diese Überzeugung äußerte sie bei der Eröffnung einer Podiumsdiskussion mit dem oben genannten Titel, die von der Friedrich-Ebert-Stiftung am 31.05.2022 in der niedersächsischen Landeshauptstadt veranstaltet wurde.

Neben ihr auf dem Podium im Künstlerhaus saßen: Maria Ringler vom Verband binationaler Familien und Partnerschaften sowie Stefan Politze – SPD-Mitglied des Niedersächsischen Landtages, privat Vater von sechs Kindern.

Alle drei Diskutant*innen sind von den Vorteilen der Mehrsprachigkeit überzeugt, zu denen u.a. die schnellere Beherrschung weiterer Sprachen, die Flexibilität beim Übergang von einer Sprache zur anderen, die sich im Laufe der Zeit auf die Flexibilität in verschiedenen Lebenssituationen überträgt, und eine größere Toleranz und Offenheit oder bessere Berufschancen gehören.

Rund ein Drittel der niedersächsischen Kinder im Alter zwischen 3 und 6 Jahren hat einen Migrationshintergrund. Sie alle haben die Chance, mindestens zweisprachig aufzuwachsen, und das wird ihnen in die Wiege gelegt. Die optimale Nutzung dieser Chance hängt sowohl von den Eltern, als auch vom Bildungsangebot ab.

Lange Zeit galt im Kindergarten und in der Schule das Dogma, dass Einwandererkinder vor allem in Deutsch unterrichtet werden sollten; heute ist jede Sprache gleich wichtig und sollte gleich wertgeschätzt werden – umreißt Rita Maria Rzyski die aktuelle Situation. Ihrer Meinung nach hat man endlich verstanden, dass ein Kind schneller Deutsch lernt, wenn es die Familiensprache gut beherrscht.

PL

Wielojęzyczność jest w Hanowerze wszechobecna i jest to zjawisko pozytywne – uważa Rita Maria Rzyski, która w hanowerskim Urzędzie Miasta kieruje Wydziałem ds. Edukacji, Młodzieży i Rodziny. Swoje przekonanie wyraziła na wstępie dyskusji panelowej pod powyższym tytułem, zorganizowanej przez Fundację im. Friedricha Eberta 31.05.2022 w stolicy Dolnej Saksonii.

Na podium w Künstlerhaus zasiedli obok niej: Maria Ringler z Federalnego Stowarzyszenia Rodzin i Partnerstw Bilingualnych oraz Stefan Politze – poseł SPD do dolnosaksońskiego landtagu, a prywatnie ojciec sześciorga dzieci.

Cała trójka dyskutantów przekonana jest o korzyściach płynących z wielojęzyczności, do których zaliczają szybsze opanowanie dalszych języków, elastyczność w przechodzeniu z języka na język, przenoszoną z czasem na elastyczność w różnych sytuacjach życiowych, większą tolerancję i otwartość czy lepsze szanse na rynku pracy.

Okolo 1/3 dzieci w wieku 3 do 6 lat w Dolnej Saksonii ma imigranckie korzenie. Wszystkie one mają włożoną do kołyski szansę, by dorastać co najmniej dwujęzycznie. Wykorzystanie tej szansy zależy zarówno od rodziców jak i od oferty edukacyjnej.

Przez długi czas obowiązywał w przedszkolu i szkole dogmat, że dzieci imigrantów należy uczyć przede wszystkim niemieckiego. Dzisiaj każdy język jest tak samo ważny i powinien cieszyć się takim samym poważaniem – naszkicowała aktualną sytuację Rita Maria Rzyski. Jej zdaniem rozumiano wreszcie, że dziecko szybciej nauczy się niemieckiego, jeżeli dobrze zna język rodzinny. Za największe osiągnięcie minionych lat Rzyski uważa otwarcie się pedagogów w placówkach edukacyjnych,

Als größte Errungenschaft der letzten Jahre sieht Rzyski die Offenheit der Bildungseinrichtungen, auch der niedersächsischen Kindergärten, gegenüber der Mehrsprachigkeit ihrer jungen Besucher*innen.

Laut Maria Ringler sollte der Grundstein für Mehrsprachigkeit bereits im Kindergartenalter gelegt werden, denn kleine Kinder lernen Sprachen so mühelos wie das Laufen. Es ist wichtig, dass sie gute Vorbilder und Kommunikationspartner haben, sowohl Erwachsene als auch Gleichaltrige. Kein Medium kann sie ersetzen.

Für die Kinder in den hannoverschen Kindergärten sei es selbstverständlich, dass sie viele Sprachen von zu Hause mitbrächten und eine gemeinsame Sprache – Deutsch – zur allgemeinen Verständigung hätten, so Rita Maria Rzyski. In den meisten Kindergärten der Stadt sind bis zu 30 verschiedene Sprachen zu hören. Dies stellt das Lehr- und Betreuungspersonal vor große Herausforderungen. Zweisprachige, z.B. deutsch-französische, Kindergärten sind in der Lage, die Entwicklung beider Sprachen bei den Kindern intensiv zu fördern, während Kindergärten, die mit mehreren Sprachen gleichzeitig konfrontiert sind, nur über relativ begrenzte Instrumente verfügen, um den Bedürfnissen aller Kinder gerecht zu werden. Rzyski zählt in diesem Zusammenhang einfache Grüße in den von den Kindern gesprochenen Sprachen, Geburtstagswünsche in der Familiensprache oder mehrsprachige Bücher und Spiele auf. Besonders wichtig ist ein Betreuungspartner, der die Sprache des Kindes kennt und das Kind von den ersten Minuten in der Einrichtung an begleitet. Dies kann ein Erwachsener aus dem Personal oder ein anderes Kindergartenkind sein. Diese bescheidenen Aktivitäten sind jedoch bereits eine große zusätzliche Belastung für das übermäßig ausgedünnte Personal der Kindergärten.

Es ist eine Quadratur des Kreises, das Wünschenswerte mit dem Möglichen in Einklang zu bringen – ehrgeizige Ziele mit begrenzten finanziellen Mitteln, sagt Stefan Politze, der als Landtagsabgeordneter mitentscheidet, wofür Geld aus dem niedersächsischen Haushalt ausgegeben wird. Das dringendste Problem ist die Verbesserung der Personalsituation. Zum einen reicht das Geld nicht aus, um die Zahl der Erzieherinnen auf drei pro Gruppe zu erhöhen – Niedersachsen plant diesen Schritt für 2027; zum anderen fehlen schon jetzt Erzieherinnen und Erzieher, um die derzeitigen Vollzeitstellen vollständig zu besetzen.

Maria Ringler schlug vor, die Sprachentwicklung von Kindern in Kindergärten durch nicht-systemische Angebote zu unterstützen, z.B. durch die Einbeziehung von Freiwilligen aus dem Kreis der mehrsprachigen Senioren, Eltern, Schüler, Studenten. Dieser Vorschlag stieß bei den Politikern nicht auf Begeisterung, die die Bedeutung der beruflichen Vorbereitung des Kindergartenpersonals hervorhoben.

do których w Dolnej Saksonii zaliczane są także przedszkola, na wielojęzyczność swoich wychowanków.

Zdaniem Marii Ringler podwaliny pod wielojęzyczność kłaść należy już wieku przedszkolnym, ponieważ małe dzieci uczą się języków bez wysiłku, tak jak uczą się chodzić. Ważne, by miały dobre wzorce i partnerów do komunikacji, zarówno dorosłych jak i rówieśników. Nie zastąpią ich żadne media.

Dla dzieci w hanowerskich przedszkolach sytuacją naturalną jest wielość języków, które przynoszą z domu, i jeden język wspólny – niemiecki – służący ogólnemu porozumieniu – stwierdziła Rita Maria Rzyski. W większości przedszkoli miejskich słyszy się do 30 różnych języków. Stawia to wielkie wyzwania przed personelem pedagogicznym i opiekuńczym. Przedszkola bilingwalne, np. niemiecko-francuskie, są w stanie wspierać intensywnie rozwój obu języków u swoich wychowanków, natomiast przedszkola konfrontowane z wieloma językami jednocześnie mają stosunkowo ograniczone instrumentarium, by sprostać potrzebom wszystkich dzieci. Rzyski wylicza w tym kontekście proste powitania w językach, którymi posługują się dzieci, życzenia urodzinowe w języku rodzinnym, czy wielojęzyczne książeczki i gry. Szczególnie ważny jest partner-opiekun znający domowy język dziecka, który towarzyszy mu od pierwszych minut w placówce. Może to być osoba dorosła spośród personelu lub inny przedszkolak. Jednak już te skromne działania są dużym dodatkowym obciążeniem dla nad wyraz szczupłego personelu przedszkoli.

Kwadraturą koła jest pogodzenie tego, co pożądane, z tym, co możliwe – ambitnych celów z ograniczonymi środkami finansowymi – stwierdził Stefan Politze, który jako członek landtagu współdecyduje o tym, na co wydawane są pieniądze z budżetu Dolnej Saksonii. Najbardziej palącym problemem jest poprawa sytuacji kadrowej. Z jednej strony brakuje pieniędzy na zwiększenie liczby opiekunów do trzech w grupie – Dolna Saksonia planuje ten krok na rok 2027; z drugiej już dzisiaj brak wychowawczyń i naturalnie wychowawców nawet na pełne obsadzenie aktualnych etatów.

Maria Ringler podsunęła pomysł, by wykorzystać pozasystemowe możliwości wspierania rozwoju językowego dzieci w przedszkolach, np. włączenie wolontariuszy spośród wielojęzycznych seniorów, rodziców, uczniów, studentów. Sugestia ta nie wzbudziła entuzjazmu polityków, którzy podkreślali wagę fachowego przygotowania personelu przedszkolnego. Zdaniem Stefana Politze należy zwiększać ilość miejsc na studiach pedagogicznych. Drogą finansowania może być podatek solidarnościowy z przeznaczeniem na potrzeby edukacji. „Nie mamy ropy naftowej, nie mamy gazu ziemnego, (...) ale mamy głowy naszych dzieci i młodych ludzi” – podkreślał, dodając, że Niemcy powinny

Nach Ansicht von Stefan Politze sollte die Zahl der Studienplätze im pädagogischen Bereich erhöht werden. Eine Solidaritätssteuer für die Bildung könnte eine Finanzierungsmöglichkeit sein. „Wir haben kein Öl, wir haben kein Erdgas, (...) aber wir haben die Köpfe unserer Kinder und Jugendlichen“, betonte er und fügte hinzu, dass Deutschland in die Entwicklung dieses Potenzials investieren sollte, um sich eine gute Zukunft zu sichern.

Allerdings ist dies Musik aus einer eher fernen Zukunft. In der Zwischenzeit zwingt der rasche Zustrom von Flüchtlingen aus der Ukraine, für die die EU den Arbeitsmarkt weit geöffnet hat, zu einer Überprüfung festgefahrener Ansichten und Strukturen bei der Einstellung von Fachkräften. Die Stadt Hannover beabsichtigt, ein Portal einzurichten, auf dem sich im Ausland ausgebildete Erzieherinnen und Erzieher, die in ihrem Beruf arbeiten möchten, bewerben können. Das Angebot soll sich zunächst vor allem an ukrainische Flüchtlinge richten, wird aber auch Fachkräften aus anderen Ländern offenstehen. Rita Maria Rzyski verspricht denjenigen, die in Kindergärten arbeiten wollen, dass sie ihnen helfen wird, ihre Qualifikationen aus dem Herkunftsland anzuerkennen und gegebenenfalls nach niedersächsischen Standards zu ergänzen. Es werden Deutschkenntnisse auf B2-Niveau erwartet.

Was können Eltern mit Migrationshintergrund, die die Sprachentwicklung ihres Vorschulkindes in der Familie unterstützen wollen, aus diesem Panel lernen? Nehmen Sie erstens die Sache selbst in die Hand und sprechen Sie so oft wie möglich mit dem Kind in Ihrer Sprache. Zweitens: Nehmen Sie die Sache selbst in die Hand und sorgen Sie dafür, dass Ihr Kind Kontakt zu Gleichaltrigen hat, die dieselbe Sprache sprechen. Drittens: Nehmen Sie die Sache selbst in die Hand und nutzen Sie Angebote, die Sie auf Ihrem Weg unterstützen. Außerdem können Sie, wenn Sie eine soziale und organisatorische Ader haben, einen deutsch-polnischen zweisprachigen Kindergarten gründen. Die Bundeskonferenz der Polnisch-Arbeitsgemeinschaften kann Sie dabei unterstützen, s. <http://herkunftssprache.de/de/into-de/>. Und beim Übergang Ihres Kindes in die Schule achten Sie darauf, dass es dort am Unterricht in der Herkunftssprache teilnehmen kann.

* Nachdruck nach / Przedruk: „Samo Życie“ 7/22(606), Juli / lipiec 2022

inwestować w rozwój tego potencjału, by zapewnić sobie dobrą przyszłość.

To jednak melodia dosyć dalekiej przyszłości. Tymczasem szybki napływ uchodźców z Ukrainy, przed którymi UE szeroko otworzyła rynek pracy, wymusza zrewidowanie skostniałych poglądów i struktur w zakresie naboru kadr pedagogicznych. Miasto Hanower zamierza uruchomić portal, na którym zgłaszać się mogą pedagodzy wykształceni poza Niemcami, pragnący podjąć pracę w swoim zawodzie. Na razie oferta ma być adresowana przede wszystkim do uchodźców ukraińskich, ale otwarta będzie także dla fachowców z innych krajów. Rita Maria Rzyski obiecuje chętnym do pracy w przedszkolach pomoc w uznaniu kwalifikacji uzyskanych w kraju pochodzenia oraz w razie potrzeby ich uzupełnienie zgodnie z dolnosaksońskimi standardami. Oczekiwana jest znajomość języka niemieckiego na poziomie B2.

Jakie wnioski płyną z tego panelu dla rodziców-imigrantów, pragnących wspierać rozwój języka rodzinnego u swojego dziecka w wieku przedszkolnym? Po pierwsze: weź sprawę w swoje ręce i jak najwięcej rozmawiaj z dzieckiem w swoim języku. Po drugie: weź sprawę w swoje ręce i zadbaj, by dziecko miało kontakt z rówieśnikami mówiącymi tym samym językiem. Po trzecie: weź sprawę w swoje ręce i korzystaj z wszelkich ofert, które wesprą cię na tej drodze. Ponadto, jeżeli masz żyłkę społecznikowską i zdolności organizacyjne, możesz założyć bilingwalne przedszkole niemiecko-polskie. Wesprzeć Cię w tym może Federalna Konferencja Grup Roboczych ds. Języka Polskiego, zob. <http://herkunftssprache.de/de/into-de/>. A wraz z przejściem dziecka do szkoły zapewnij mu udział w zajęciach z języka odziedziczonego.



Foto: Michael Wardah-Jossep
Stare Miasto, ul. Freta

HERKUNFTSPRACHLICHER UNTERRICHT IN NIEDERSACHSEN

NAUKA JEZYKA ODZIEDZICZONEGO W DOLNEJ SAKSONII

NIEDERSÄCHSISCHES KULTUSMINISTERIUM

DE

In Niedersachsen wird Polnisch neben weiteren dreizehn Herkunftssprachen in den Schuljahrgängen 1–4 der Grundschule angeboten. Informationen darüber sind attraktiven Flyern in den jeweiligen Sprachen zu entnehmen.

PL

W Dolnej Saksonii polski oferowany jest wraz z trzynastoma dalszymi językami odziedziczonymi w klasach 1–4 szkoły podstawowej. O ofercie informują atrakcyjne ulotki w każdym z tych języków.

Niedersächsisches Kultusministerium



Herkunftssprachlicher Unterricht in Niedersachsen



Niedersachsen

Dolnosaksońskie Ministerstwo Edukacji



Nauka języka odziedziczonego* w Dolnej Saksonii

- polski -



Niedersachsen

Niedersachsen spricht viele Sprachen



Für viele Schülerinnen und Schüler ist das Aufwachen mit mehr als einer Sprache der Normalfall. Durch die Mehrsprachigkeit ergeben sich Potenziale und Kenntnisse, die in schulischen herkunftssprachlichen Angeboten gefördert, gefestigt und ausgebaut werden.

Schülerinnen und Schüler erwerben in ihrer Herkunftssprache bildungssprachliche Kompetenzen, die über die Alltagssprache hinausgehen und das Erlernen weiterer Sprachen – auch der deutschen Sprache – erleichtern. Sie erhöhen damit ihre Sprachaufmerksamkeit und stärken ihr Selbstbewusstsein in Bezug auf ihre Mehrsprachigkeit.

Mit diesen schulischen Angeboten soll gleichzeitig ein offener und toleranter Umgang mit verschiedenen Kulturen gefördert werden.

Grant Hendrik Tonne
Niedersächsischer Kultusminister

Was ist herkunftssprachlicher Unterricht?

Herkunftssprachlicher Unterricht wird in Niedersachsen durch die Regionalen Landesämter für Schule und Bildung (RLSB) schwerpunktmäßig in den Schuljahrgängen 1–4 der Grundschulen angeboten. Im Sekundarbereich I können mehrsprachige Angebote als Arbeitsgemeinschaft oder Wahlangebot für alle Schülerinnen und Schüler angeboten werden.

Herkunftssprachlicher Unterricht hat das Ziel, die herkunftssprachlichen Fähigkeiten der Schülerinnen und Schüler in Wort und Schrift zu entwickeln, zu erweitern und wichtige interkulturelle Kompetenzen zu vermitteln.

Die allgemein bildenden Schulen informieren über das Angebot von herkunftssprachlichem Unterricht. Wenn es an der eigenen Schule keine Angebote gibt, können die Schülerinnen und Schüler den herkunftssprachlichen Unterricht an einer nahegelegenden allgemein bildenden Schule besuchen, sofern ein entsprechendes Angebot vorhanden ist.

In welchen Sprachen wird herkunftssprachlicher Unterricht angeboten?

- Albanisch
- Griechisch
- Italienisch
- Kroatisch
- Russisch
- Polnisch
- Portugiesisch
- Spanisch
- Türkisch
- Japanisch
- Farsi (Persisch)
- Arabisch
- Kurdisch
- Rumänisch

Wie kann ich mein Kind für den herkunftssprachlichen Unterricht anmelden?

Erziehungsberechtigte melden ihre Kinder zum herkunftssprachlichen Unterricht an der jeweiligen allgemein bildenden Schule an. Die Teilnahme ist freiwillig. Nach der Anmeldung ist eine regelmäßige Teilnahme am herkunftssprachlichen Unterricht verpflichtend und gilt für die Dauer des Besuchs der jeweiligen Schule. Eine Abmeldung, begründet durch die Erziehungsberechtigten, ist nur zum Ende eines Schuljahres möglich.

Wie wird der herkunftssprachliche Unterricht eingerichtet?

Herkunftssprachlicher Unterricht ist ein freiwilliges Angebot der allgemein bildenden Schulen und kann auf Antrag der Eltern oder auf Initiative der Schule durch die RLSB eingerichtet werden, wenn hierfür die finanziellen, personellen und organisatorischen Voraussetzungen erfüllt sind.

Herkunftssprachlicher Unterricht kann für eine Gruppe von mindestens zehn Schülerinnen und Schülern gleicher Herkunftssprache, auch in jahrgangs- und schulübergreifenden Lerngruppen eingerichtet werden.

Dolna Saksonia mówi wieloma językami



Dla wielu uczennic i uczniów normalną sytuacją jest dostawanie w więcej niż jednym języku. Wielojęzyczność daje potencjał i wiedzę, które są wspierane, pogłębiane i poszerzane podczas szkolnych zajęć z języka odziedziczonego.

Uczennice i uczniowie nabywają w szkole kompetencje językowe w swoim języku o-dzie-dzi-czo-nym, które wychodzą poza język potoczny i ułatwiają naukę dalszych języków – w tym także języka niemieckiego. W ten sposób uczennice i uczniowie rozwijają swoją świadomość językową i wzmacniają wiarę w siebie w związku z własną wielojęzycznością.

Jednocześnie ta szkolna oferta ma służyć promowaniu otwartego i tolerancyjnego podejścia do różnych kultur.

Grant Hendrik Tonne
Dolnosaksoński Minister Edukacji

Co to jest nauczanie języka odziedziczonego (herkunftssprachlicher Unterricht)?

Nauczanie języka odziedziczonego organizowane jest w Dolnej Saksonii przez Regionalne Państwowe Urzędy ds. Szkolnictwa i Edukacji (RLSB) i skupia się na klasach I-IV szkół podstawowych. W szkołach ponadpodstawowych I stopnia zajęcia rozwijające wielojęzyczność mogą być oferowane jako kółka zainteresowań (AG) lub zajęcia fakultatywne, dostępne dla wszystkich uczennic i uczniów.

Celem nauczania języka odziedziczonego jest rozwijanie i poszerzanie umiejętności uczennic i uczniów w mowie i piśmie oraz przekazywanie ważnych kompetencji międzykulturowych.

Szkoły ogólnokształcące udzielają informacji o ofercie nauczania języka odziedziczonego. Jeżeli w danej szkole nie ma takich lekcji, uczennice i uczniowie mogą uczestniczyć w lekcjach języka odziedziczonego w innej, położonej w pobliżu szkole ogólnokształcącej, w której jest taka oferta.

W jakich językach oferowane są lekcje języka odziedziczonego?

- albański
- grecki
- włoski
- chorwacki
- rosyjski
- polski
- portugalski
- hiszpański
- turecki
- japoński
- farsi (perski)
- arabski
- kurdyjski
- rumuński

Jak mogę zapisać dziecko na lekcje języka odziedziczonego?

Opiekunowie prawni zapisują dzieci na lekcje języka odziedziczonego w swojej szkole ogólnokształcącej. Zapisanie na zajęcia jest dobrowolne. Po zapisaniu dziecka jego regularny udział w lekcjach języka odziedziczonego jest obowiązkowy przez cały czas uczęszczania dziecka do danej szkoły. Wypisanie z lekcji, u-m-o-t-y-w-o-w-a-n-e-g-o przez opiekuna prawnego, możliwe jest tylko wraz zakończeniem roku szkolnego.

Wissenswertes / Warto wiedzieć

DER DEUTSCHEN UND POLEN GESPRÄCHE IM LAUFE DER JAHRHUNDERTE. TEIL II

POLAKÓW I NIEMCÓW ROZMOWY NA PRZESTRZENI WIEKÓW. CZĘŚĆ II

RENATA NADOBNIK

DE

In Ausgabe 4 von POLONUS, (S. 26–33) berichtete Frau Prof. Renata Nadobnik, Jakob-von-Paradies-Akademie in Gorzów Wielkopolski, über die ersten dokumentierten Sprachkontakte zwischen Deutschen und Polen im 16. und 17. Jh. Diese wurden anhand von ausgewählten Beispielen aus deutsch-polnischen Sprachführern veranschaulicht, d.h. Nachschlagewerken mit einer 500-jährigen Tradition, die ein eindrucksvolles Zeugnis geschichtsträchtiger deutsch-polnischer Verflechtungen und deutsch-polnischer Zweisprachigkeit in etlichen Regionen Europas darstellen. Lesen Sie nun Teil II ihres Artikels, der mit Sittenskandalen und Zänkereien bei gemeinsamen Feiern im 17. Jh. beginnt.

(...) Gelegentlich kam es auch, wie bei solchen Festlichkeiten üblich, zu Streitereien und Auseinandersetzungen. In Volckmars Sprachführer „Viertzig Dialogi“ geht es um eine Hochzeitsfeier:

Halts Maul, oder du wirst Stösse kriegen. Stul gębę, bo cię wybije.
(Volckmar 1612, zit. nach Kizik 2005, S. 152),

Umb Gottes willen, gebt euch zufrieden, widersetzt euch nicht, seid ihr klüger als er, ihr seht,
das er truncken ist. Dla Boga, dajcie pokój, nie sprzeciwcie się jemu, bądźcie wy mędrszy
niżeli on, widzicie, że się upił. (ibidem, S. 152).

Am Ende des 17. Jh.s wurde eine polnisch-sächsische Personalunion geschlossen, die bis 1763 dauerte. Die Herrscher Sachsens wurden in „freier Wahl“ (pln. wolna elekcja) auf den Thron der Republik Polen gewählt. Politisch gesehen waren die beiden Länder also eine Gemeinschaft (vgl. Rexheuser 2005, S. 4). In dieser Zeit florierten unter anderem die Handelskontakte, was die Veröffentlichung von zwei dafür vorgesehenen Sprachführern belegt, u.a. von Georg Schlag aus dem Jahre 1736 (vgl. Nadobnik 2019, S. 180). Sie enthalten zahlreiche Sprachmuster, die damals auch beim Einkaufen verwendet wurden, wie z.B.:

Rozmowa XVI.
O kupowaniu trzewików
Bogusław i Máciej
(...)
M. A iákich W.[ač] Pan żądasz
trzewikow, z gładkiego czy wywró-
conego, kordubanu?
B. Day mi waszeć z wywróconego

Das Gespräch 16.
Vom Schuh≈Kauffen.
Gottlob und Matthias
(...)
Was verlangt der Herr
für Schuhe, vom glatten
oder rauchen Korduan?
Gebe er mir von dem rau≈

kordubanu, bo te przystoynieysze
ná białe głowy, niżeli z gładkiego
kordubanu.
(...)
B. Aza wolno obuć ieden
trzewik?
M. A czemu nie, kiedy W.[ač] Pan
tylko trzewikiem nie stąpisz ná
ziemię.

chen Korduan, denn sie sind
vor das Weibs≈Volck an≈
ständiger.
(...)
Stehet es denn frey einen
Schuh anzuziehen?
Warum nicht, wenn der
Herr nur nicht mit dem
Schuhe auf die Erde tritt. (S. 81 u. 87)

Das 18. Jh. war auch die Zeit der drei Teilungen Polens (vgl. Papiór 1994, S. 43). Der Verlust der Staatlich-
keit bedeutete jedoch nicht das Ende des gesellschaftlichen Lebens und der polnisch-deutschen Kontakte,
die auch im folgenden Jahrhundert gepflegt wurden, wie die zitierten Beispiele aus Monetas „Enchiridion
Polonicum“ aus dem Jahre 1720¹ zeigen (zit. aus der Ausgabe 1738, S. 147).

Pierwsza Rozmowa.	Das 1. Gespräch.
A. Szczęść Bożę, Pánie sasiédzie,	S Glück zu, Herr Nach- bar,
B. Dziękuję, witay Wáńz Mość, to Gość wdzięczny do nas,	I ch dancke, der Herr sey willkommen, das ist uns ein angenehmer Gast,
A. Jákó się więc powo- dzi?	W ie gehts fonsten?
B. Józczę po stáremu, a WáńzmościPániMał- żonka jákó się ma?	E s bleibt noch beym Al- ten, und wie gehts des Herren Frau Ebelieb- sten?
A. Zdrowá Chwałá Bo- gu y pozdrawia Wáńz Mości.	S ie ist noch GOTT lob! gesund, und grüßet den Herren.
B. Proszę ją też odem- nić pozdrowić, a Wáńz M. racz się dzis u mnie zabawić.	I ch bitte sie auch von mir zu grüssen, und der Herr beliebe sich heute bey mir zu verweilen.

Polen und Deutsche besuchten zu dieser Zeit gemeinsam Feste und Bälle, wie es dem Sprachführer von
Kasproicz aus dem Jahr 1863 zu entnehmen ist (S. 146):

146	Taniec.	146	Der Tanz.
Zaczynają bal polonezem.		Der Ball wird mit einer Polonaise eröffnet werden.	
Mogę mieć zaszczyt tańczenia z panią polonezu?		Könnte ich das Vergnügen haben, die Polonaise mit Ihnen zu tanzen, Mad. N.?	
Z przyjemnością.		Es soll mir sehr angonohm sein.	
Uszczęśliwi mnie pani tym tańcem.		Darf ich mir Ihre Hand zu diesem Tanz ausbitten?	
Boli mnie to, ale już zamówiona.		Ich bedauro, ich bin bereits engagiert.	

1. Der Sprachführer wurde mehrmals bis 1809 aufgelegt (Nadobnik 2019, S. 424).

Darüber hinaus nahm man auch gemeinsam an der Jagd teil, was die folgenden Beispiele belegen (S. 164):

164	Polowanie.	164	Die Jagd.
Ohodźmy na polowanie.		Lassen Sie uns auf die Jagd gehen.	
Ta okolica dobra do polowania.		Diese Gegend ist geeignet zum Jagen.	
Jak wiele zwierza ubiliśmy tu przeszłego roku!		Wieviel Wild haben wir da im ver- flossenen Jahre erlegt?	
Rozpuść pan psy.		Lassen Sie die Hunde los.	

Es sei hervorgehoben, dass im 18. Jh. die Materialien für den Polnisch-Unterricht zahlreich waren, was be-
weist, dass sich die Deutschen für die polnische Sprache interessierten (vgl. Glück/Pörzgen 2005, S. XVIII).
Wie die Deutschen die polnische Sprache erlernten, können wir dem nachstehenden Zitat aus dem oben
erwähnten „Enchiridion Polonicum“ entnehmen (von 1738, S. 152).

E. Gdzieżeś był?	Wo warst du?
F. W szkole,	In der Schule.
E. Czegoż się tam uczy- sz?	Was lernst du da?
F. Polskiego języka.	Die Polnische Sprache.
E. Jakże długo?	Wie lange?
F. Pół roku.	Ein halbes Jahr.
E. Jużś się wiele na- uczył?	Hast du denn schon viel gelernt?
F. Jeszcze nie wiele, bo polski język ciężki do pojęcia.	Noch nicht viel, denn die Polnische Sprache ist schwer zu lernen.

Und noch ein Beispiel, diesmal aus dem Sprachführer „Kleiner Lust=Garten“ von Jan C. Woyna (von 1746,
S. 312–313), in dem eine etwas andere Sichtweise der Dinge vertreten wird.

12. Gespräch.	313	N. Potrzebá.	N. Ja es ist vonnöthen.
M. Umiesz już po Polsku?	M. Kannst du schon Polnisch?	M. Czegoż? (cielá.	M. Was?
N. Cokolwiek.	N. Etwas.	N. Dobrego nauczy- M. Dość na tym?	N. Ein guter Lehrmeister.
M. Iak długo się trze- bá uczyć?	M. Wie lang muß man lernen?	N. Nie dość.	M. Ist daran genug?
N. Iak się komu po- doba.	N. Wie es einem jedwe- den gefällt.	M. Czegoż więcej potrzebá?	N. Es ist nicht genug.
M. Może się w rok nauczyć?	M. Kann man im Jahr wohl lernen?	N. żeby uczeń był pilnym.	M. Was ist denn mehr vonnöthen?
N. I prędzey, kto má pamięć dobrą.	N. Auch geschwinder, wer ein gut Gedächtniß hat.	M. Kiedy niedbáłym będzie?	N. Daß der Schüler auch fleißig sey.
M. Nie potrzebá więcey?	M. Ist nicht mehr von- nöthen?	N. Tedy się ábo bár- zo máło, ábo nie nie nauczy.	M. Wenn er aber nach- lässig ist?
			N. So wird er wenig oder gar nichts ler- nen.

Polen musste auf die Wiedererlangung seiner Unabhängigkeit bis zum Ende des Ersten Weltkriegs, d.h.
bis zum Beginn des 20. Jh.s, warten. Zu diesem Zeitpunkt waren zahlreiche Sprachführer veröffentlicht
worden, um die Verständigung zwischen Deutschen und Polen auch in Ausnahmesituationen zu gewähr-
leisten.

Für Polen, die zu Beginn der vierziger Jahre des 19. Jh.s aus wirtschaftlichen Gründen nach Preußen,
Sachsen, Westfalen oder ins Ruhrgebiet ausgewandert waren, erstellte ein deutscher Geistlicher, Nazarius
Sasse, einen Sprachführer,² mit dem sie das Bußsakrament vollziehen konnten. Es sei jetzt ein wenig das
Geheimnis der Beichte gelüftet, indem ein paar Zeilen aus dem genannten Nachschlagewerk (Ausgabe aus
dem Jahre 1909) zitiert werden.

Czyś ciężko zaklął (fem. zakląła)? Hast du schwer geflucht? (Sasse 1909, S. 13),
Kląłem na robotę. Ich fluchte auf die Arbeit. (ibidem),
Zaniedbrywałeś mszy świętej w niedzielę z własnej winy? Hast du die heilige Messe am Sonntag
aus eigener Schuld versäumt? (ibidem, S. 14),
Tak jest; z lenistwa; bo mi się nie chciało. Ja, aus Trägheit; weil ich keine Lust hatte. (ibidem),
Upiłeś się mocno? Hast du dich stark betrunken? (ibidem, S. 16),
Nie; tylko sobie podpił. Nein, ich war nur angetrunken. (ibidem),
Śpiewałeś śpiewki nieskromne? Hast du unanständige Lieder gesungen? (ibidem, S. 17).

Viele Polen mussten damals in der österreichisch-ungarischen Armee dienen. Für diejenigen, die ge-
sundheitliche Schäden erlitten hatten, wurde ein mehrsprachiger Sprachführer³ erstellt, auch mit einem
deutsch-polnischen Teil. Dank diesem Nachschlagewerk war der direkte Kontakt mit dem Arzt möglich,
wodurch auch medizinische Hilfe geleistet werden konnte, wie die Beispiele zeigen.

Anweisungen während der Untersuchung:

Geben Sie das Hemd hinauf. Podnieście koszulę.
Runzeln Sie die Stirne. Zmarszcie czoło.
Zeigen Sie, welcher Zahn schmerzt. Pokażcie, który ząb boli.
Husten Sie stark. Zakaszajcie silnie.
Blasen Sie in die Faust. Dmijcie w pięść!
Sagen Sie „jetzt“, wenn es schmerzt. Mówcie „teraz“, jak boli.
(Verkehr des Arztes mit dem Kranken 1905, S. 8–14).

Fragen nach Schmerzen:

Haben Sie sich in die Zunge gebissen? Czy ukąsiliście się w język? Pokażcie!
Haben Sie etwas Schlechtes gegessen? Czy jedliście co niedobrego?
Wo haben Sie Schmerzen? Gdzie macie bóleści?
Zeigen Sie wo? Pokażcie gdzie?
Sonst nirgends? Zresztą nigdzie?
Haben Sie Herzklopfen? Czy macie bicie serca? (ibidem, S. 22–29).

Über die Kommunikation zwischen Deutschen und Polen bei der Landarbeit, in den Fabriken und während
des Zweiten Weltkriegs erfahren Sie im nächsten und letzten Teil des Aufsatzes im nächsten POLONUS.

2. „Polnisch-deutscher Notbeichtspiegel (...)“ von 1898. Der Sprachführer wurde 1902 mit dem leicht
geänderten Titel „Polnisch-deutscher Beichtspiegel (...)“ herausgegeben und 1905 sowie 1909 wiederaufgelegt
(Nadobnik 2019, S. 245–246).
3. „Verkehr des Arztes mit dem Kranken und dem Wärter“ (Wien 1905).

PL

W numerze 4. POLONUSa, s. 26–33, prof. Renata Nadobnik z Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim przedstawiła wybrane przykłady pierwszych udokumentowanych kontaktów językowych Niemców i Polaków w XVI i XVII wieku. Dokonała tego w oparciu o polsko-niemieckie rozmówki – opracowania o 500-letniej tradycji, które w imponujący sposób świadczą o latach polsko-niemieckiego przenikania się i polsko-niemieckiej dwujęzyczności w niektórych regionach Europy. Zapraszamy do drugiej części artykułu, która rozpoczyna się od skandali obyczajowych i kłótni podczas wspólnych uroczystości w XVII wieku.

(...) Niekiedy, jak to na zabawach (w tym wypadku chodzi o wesele), miały miejsce również swary i kłótnie:

Halts Maul, oder du wirst Stösse kriegen. Stul gębę, bo cię wybije.
(Volckmar 1612, zit. nach Kizik 2005, s. 152),

Umb Gottes willen, gebt euch zufrieden, widersetzt euch nicht, seid ihr klüger als er, ihr seht, das er truncken ist. Dla Boga, dajcie pokój, nie sprzeciwcie się jemu, bądźcie wy mędrszy niżeli on, widzicie, że się upił. (ibidem, s. 152).

Pod koniec XVII wieku doszło do zawarcia unii personalnej polsko-saskiej, która trwała do 1763 r. Na tron Rzeczypospolitej w wolnej elekcji zostali wybrani władcy Saksonii. W wymiarze politycznym oba kraje stanowiły zatem wspólnotę (por. Rexheuser 2005, s. 4) . W tym czasie dochodziło m.in. do wielu kontaktów handlowych, co potwierdza wydanie dwóch rozmówek przeznaczonych do tego celu, w tym Georga Schlaga z 1736 r. (por. Nadobnik 2019, s. 180). Zawierają one liczne wzorce językowe wykorzystywane wówczas także podczas robienia zakupów, jak np.:

Rozmowá XVI.
O kupowaniu trzewików
Bogusław i Máciey
(...)
M. A iákich W.[ać] Pan żadasz trzewikow, z gładkiego czy wywróconego, kordubanu?
B. Day mi waszeć z wywróconego kordubanu, bo te przystoyniejsze ná białe głowy, niżeli z gładkiego kordubanu.
(...)
B. Aza wolno obuć ieden trzewik?
M. A czemu nie, kiedy W.[ać] Pan tylko trzewikiem nie stąpisz ná ziemię.

Das Gespräch 16.
Vom Schuh≈Kauffen.
Gottlob und Matthias
(...)
Was verlanget der Herr für Schuhe, vom glatten oder rauchen Korduan?
Gebe er mir von dem rau≈chen Korduan, denn sie sind vor das Weibs≈Volck an≈ständiger.
(...)
Stehet es denn frey einen Schuh anzuziehen?
Warum nicht, wenn der Herr nur nicht mit dem Schuhe auf die Erde tritt. (s. 81 i 87)

XVIII wiek to również czas, w którym doszło do trzech rozbiorów Polski (por. Papiór 1994, s. 43). Utrata państwowości nie oznaczała jednak zamarcia życia społecznego i kontaktów polsko-niemieckich, które były pielęgnowane także w kolejnym stuleciu, jak w cytowanych przykładach pochodzących z „Enchiridion Polonicum” Jana Monety z 1720 r.¹ (cyt. z wydania z 1738, s. 147).

Pierwsza Rozmowa. A. Szczęść Bożę, Panie sąsiédzie, B. Dziękuję, witay Wász Mość, to Gość wdzięczny do nas, A. Jako się więc powodzi? B. Jęszczę po stáremu, a Wázmości Páni Małżonka jako się ma? A. Zdrowá Chwałá Bogu y pozdráwia Wász Mości. B. Proszę ją też odmnie pozdrowić, a Wász M. racz się dzis u mnie zabáwić.	Das 1. Gespräch. G. Glück zu, Herr Nachbar, Ich dancke, der Herr sey willkommen, das ist uns ein angenehmer Gast, Wie gehts fonsten? Es bleibt noch beym Alten, und wie gehts des Herren Frau Ebelieben? Sie ist noch G.Dit Lob! gesund, und grüßet dem Herren. Ich bitte sie auch von mie zu grüßen, und der Herr beliebe sich heute bey mir zu verweilen.
--	---

Polacy i Niemcy wspólnie uczestniczyli w tym czasie w przyjęciach i balach, co ilustruje fragment rozmówek Kasprowicza z 1863 r. (s. 146):

146 Zaczynają bal polonezem. Mogę mieć zaszczyt tańczenia z panią polonezu? Z przyjemnością. Uszczęśliwi mię pani tym tańcem. Boli młę to, alem już zamówiona.	146 Der Tanz. Der Ball wird mit einer Polonaise eröffnet werden. Könnte ich das Vergnügen haben, die Polonaise mit Ihnen zu tanzen, Mad. N.? Es soll mir sehr angenehm sein. Darf ich mir Ihre Hand zu diesem Tanz ausbitten? Ich bedaure, ich bin bereits engagiert.
--	--

Razem brali udział również w polowaniach, co pokazują poniższe przykłady (s. 164):

164 Chodźmy na polowanie. Ta okolica dobra do polowania. Jak wiele zwierza nbiłiśmy tu przeszłego roku! Rozpuść pan psy.	164 Die Jagd. Lassen Sie uns auf die Jagd gehen! Diese Gegend ist geeignet zum Jagen. Wieviel Wild haben wir da im verflossenen Jahre erlegt? Lassen Sie die Hunde los.
---	---

1. Opracowanie to było wznawiane do 1809 r. (Nadobnik 2019, s. 424).

Należy podkreślić, iż w XVIII wieku wydano liczne materiały do nauczania języka polskiego jako obcego, co świadczy o dużym zainteresowaniu Niemców językiem polskim (por. Glück/Pörzgen 2005, s. XVIII). O tym, jak Niemcy uczyli się języka polskiego, mowa jest np. we wspomnianym „Enchiridion Polonicum” (1746, s. 152), jak w cytacie.

E. Gdzieś był?	Wo warst du?
F. W szkole,	In der Schule.
E. Czegoś się tam uczył?	Was lernest du da?
F. Polskiego języka.	Die Polnische Sprache.
E. Jakże długo?	Wie lange?
F. Pół roku.	Ein halbes Jahr.
E. Już się wiele nauczył?	Hast du denn schon viel gelernt?
F. Jeszcze nie wiele, bo polski język ciężki do pojęcia.	Noch nicht viel, denn die Polnische Sprache ist schwer zu lernen.

I jeszcze jeden przykład, tym razem zaczerpnięty z „Kleiner Lust=Garten” (1746, s. 312–313) Jana C. Woy-ny, ilustrujący trochę inną opinię o stopniu trudności języka polskiego.

12. Gespräch.	313
M. Umiesz już po Polku?	M. Kannst du schon Polnisch?
N. Cokolwiek.	N. Etwas.
M. Jak długo się trzeba uczyć?	M. Wie lang muß man lernen?
N. Jak się komu podobą.	N. Wie es einem jedweden gefällt.
M. Może się w rok nauczyć?	M. Kann man im Jahr wohl lernen?
N. I prędkiej, kto ma pamięć dobrą.	N. Auch geschwinder, wer ein gut Gedächtniß hat.
M. Nie potrzebą więcej?	M. Ist nicht mehr vonnöthen?
N. Potrzebą.	N. Ja es ist vonnöthen.
M. Czegoż? (ciela).	M. Was?
N. Dobrego nauczyć.	N. Ein guter Lehrmeister.
M. Dość na tym?	M. Ist daran genug?
N. Nie dość.	N. Es ist nicht genug.
M. Czegoż więcej potrzebą?	M. Was ist denn mehr vonnöthen?
N. Żeby uczeń był pilnym.	N. Daß der Schüler auch fleißig sey.
M. Kiedy niedbłym będzie?	M. Wenn er aber nachlässig ist?
N. Tedy się albo bardzo mało, albo nie nauczy.	N. So wird er wenig oder gar nichts lernen.

Na odzyskanie niepodległości Polska czekała do zakończenia działań zbrojnych w ramach I wojny światowej, czyli do początku XX wieku. Do tego czasu ukazało się wiele rozmówek, których celem było zapewnienie komunikacji pomiędzy Niemcami i Polakami, również w wyjątkowych sytuacjach.

Dla Polaków, którzy z początkiem lat 40. XIX wieku z powodów ekonomicznych udali się na emigrację m.in. do Prus, Saksonii, Westfalli czy Zagłębia Ruhry, niemiecki duchowny, Nazarius Sasse, opracował rozmówki², dzięki którym mogli przystąpić do sakramentu pokuty. Uchyłę teraz rąbka tajemnicy spowiedzi, cytując fragment tego opracowania z roku 1909.

Czyś ciężko zaklął (fem. zaklęła)? *Hast du schwer geflucht?* (Sasse 1909, s. 13),
Kląłem na robotę. *Ich fluchte auf die Arbeit.* (ibidem),
Zaniedbrywałeś mszy świętej w niedzielę z własnej winy? *Hast du die heilige Messe am Sonntag aus eigener Schuld versäumt?* (ibidem, s. 14),
Tak jest; z lenistwa; bo mi się nie chciało. *Ja, aus Trägheit; weil ich keine Lust hatte.* (ibidem),
Upiłeś się mocno? *Hast du dich stark betrunken?* (ibidem, s. 16),
Nie; tylko sobie podpił. *Nein, ich war nur angetrunken.* (ibidem),
Śpiewałeś śpiewki nieskromne? *Hast du unanständige Lieder gesungen?* (ibidem, s. 17).

Wielu Polaków musiało służyć w armii austriacko-węgierskiej. Dla tych, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu, opracowano wielojęzyczne rozmówki, w tym polsko-niemieckie, do kontaktu z lekarzem³, tak aby było możliwe udzielnie im pomocy medycznej, jak w poniższych przykładach.

Polecenia podczas badania:

Geben Sie das Hemd hinauf. Podnieście koszulę.
Runzeln Sie die Stirne. Zmarszczcie czoło.
Zeigen Sie, welcher Zahn schmerzt. Pokażcie, który ząb boli.
Husten Sie stark. Zakaszłajcie silnie.
Blasen Sie in die Faust. Dmijcie w pięść!
Sagen Sie „jetzt“, wenn es schmerzt. Mówcie „teraz“, jak boli.
(Verkehr des Arztes mit dem Kranken 1905, s. 8–14).

Pytanie o dolegliwości:

Haben Sie sich in die Zunge gebissen? Czy ukąsiliście się w język? Pokażcie!
Haben Sie etwas Schlechtes gegessen? Czy jedliście coś niedobrego?
Wo haben Sie Schmerzen? Gdzie macie bóleści?
Zeigen Sie wo? Pokażcie gdzie?
Sonst nirgends? Zresztą nigdzie?
Haben Sie Herzklopfen? Czy macie bicie serca? (ibidem, s. 22–29).

O komunikacji między Niemcami i Polakami podczas pracy na roli, w fabrykach i w czasie II wojny światowej będzie można przeczytać w kolejnej i ostatniej części eseju, w następnym numerze POLONUSa.

2. Chodzi o „Polnisch-deutscher Notbeichtspiegel (...)” z 1898 r., wydany w 1902 r. w wersji poprawionej pod tytułem „Polnisch-deutscher Beichtspiegel (...)”, która była wznawiana w latach 1905 i 1909 (Nadobnik 2019, s. 245–246).
3. Mowa o rozmówkach „Verkehr des Arztes mit dem Kranken und dem Wärter“, Wien 1905.

WEIMARER DREIECK AVANT LA LETTRE. POLNISCH-DEUTSCH-FRANZÖSISCHES IN SAAR-LOR-LUX

TRÓJKAT WEIMARSKI AVANT LA LETTRE. PO POLSKU, NIEMIECKU, FRANCUSKU W REGIONIE SAAR-LOR-LUX

ROLAND MARTI

LITERATUR / LITERATURA:

Glück, Helmut/Yvonne Pörzgen 2007: Einleitung. In/w: Glück, Helmut/Konrad Schröder (Zusammenarbeit/współpraca Yvonne Pörzgen/Marcelina Tkocz): Deutschlernen in den polnischen Ländern vom 15. Jahrhundert bis 1918. Eine teilkommentierte Bibliographie. Wiesbaden: Harrassowitz, S./s. IX–XXVIII

Kasprowicz, Erazm Łukasz 1863: Handbuch der polnischen und deutschen Umgangssprache. Rozmowy w polskim i niemieckim języku. Leipzig: Holtze

Kizik, Edmund 2005: Nicolausa Volckmara „Viertzig Dialogi” 1612: źródło do badań nad życiem codziennym w dawnym Gdańsku. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

Moneta, Johann 1720/1738: Enchiridion Polonicum oder Polnisches Handbuch (...). Danzig: Thomas Johann Schreiber

Nadobnik, Renata 2019: Sprachführer für Deutsch und Polnisch – Die Geschichte der Textsorte von ihren Anfängen bis zur Gegenwart in kontrastiver Darstellung. Hamburg: Dr. Kovač

Papiór, Jan 1994: Sprachenpolitik in Polen. In/w: Glottodidactica. An International Journal of Applied Linguistics, Vol. XXII, S./s. 41–54

Rexheuser, Rex 2005: Vorwort. In/w: Rexheuser, Rex (Hg./red.): Die Personalunionen von Sachsen-Polen 1697–1763 und Hannover-England 1714–1837. Ein Vergleich. Wiesbaden: Harrassowitz, S./s. 3–10

Sasse, Nazarius 1909: Polnisch-deutscher Beichtspiegel mit Erklärung der Aussprache. Ein Hilfsbüchlein für Geistliche. Paderborn: Verlag der Bonifacius-Druckerei

Sasse, Nazarius 1898: Polnisch-deutscher Notbeichtspiegel, mit Bezeichnung der Aussprache, ein Hilfsbüchlein für den Klerus der Industriegegend. Neviges/Gnesen: J. B. Lange

Schlag, Georg 1736: Neun und funffzig Pohnisch-Deutsche Handlungs-Gespräche, Darinnen Die im gemeinen Handel und Wandel gewöhnlichsten Redens-Arten enthalten sind (...). Breslau: Verlag von Korn

Sprachführer für den Verkehr des Arztes 1905: Sprachführer für den Verkehr des Arztes mit dem Kranken und dem Wärter in deutscher, böhmischer, italienischer, kroatischer (serbischer), polnischer, rumänischer, ruthenischer und ungarischer Sprache. Zusammengestellt und übersetzt von k. und k. Militärärzten. Wien: Verlag von Josef Šafář

Volckmar, Nicolaus 1612: Viertzig Dialogi und Nützliche Gespräch, Von Allerley vorfallenden gemeinen Sachen, Vor die Liebe Jugend, Knaben und Mägdlein, die Deutsche und Polnische Sprache mit lust bald zulernen, und mit frucht zugebrauchten (...). Thorn: Gedruckt bei Augustin Ferber

Woyna, Johann Carl von Jaśienicá 1746: Kleiner Lust≈Garten Worinn Gerade Gänge Zur Polnischen Sprache angewiesen werden. Danzig: Gedruckt mit Thom.[as] Joh.[ann] Schreibers Verlag und Schriften

DE

1991 wurde mit einer „Gemeinsamen Erklärung der Außenminister von Deutschland, Frankreich und Polen zur Zukunft Europas“ das Weimarer Dreieck als Konsultationsorgan der drei genannten Länder begründet. 2021 feierte man sein dreißigjähriges Bestehen (vgl. dazu POLONUS Nr. 4). Geographisch betrachtet, handelt es sich zwar nicht um ein Dreieck, da es keine gemeinsame Grenze und damit auch keine direkte Verbindung zwischen Frankreich und Polen gibt, aber die einprägsame Bezeichnung hat sich durchgesetzt. Tatsächlich gab es schon früher Situationen mit französisch-deutsch-polnischer Gemengelage; man denke etwa an den Święty Hufiec (Heilige Schar), eine Gruppe polnischer Emigranten aus Frankreich, die den Frankfurter Wachensturm von 1833 unterstützen wollten, sich allerdings auf dem Weg über die Schweiz verspäteten. Wesentlich bekannter ist die Geschichte von Stanisław Leszczyński, dem zweimaligen König von Polen-Litauen, exiliert zunächst im Herzogtum Pfalz-Zweibrücken, später im Elsass, der schließlich Herzog von Lothringen wurde und den man mit dem schönen Beinamen „Stanislas le Bienfaisant“ ehrte. Damit sind wir geographisch im Gebiet, das heute als Saar-Lor-Lux-Region (bzw. erweitert als Großregion) bezeichnet wird.

Aus dieser Region will ich im Folgenden ein Beispiel für französisch-deutsch-polnische Verflechtungen (ein Weimarer Dreieck *avant la lettre*) näher betrachten, das nicht aus der „großen“ Geschichte genommen ist, sondern aus der nicht weniger wichtigen Geschichte der sogenannten „kleinen Leute“. Zunächst werde ich den größeren Rahmen beschreiben und mich dann auf ein Einzelschicksal darin konzentrieren.

1. DIE „GROSSE“ GESCHICHTE

Mit der dritten Teilung hatte Polen-Litauen 1795 als selbständiger Staat aufgehört zu existieren. Eine der Teilungs-

PL

W 1991 r., we „Wspólnym oświadczeniu ministrów spraw zagranicznych Francji, Polski i Niemiec w sprawie przyszłości Europy”, ustanowiono Trójkąt Weimarski jako organ doradczy trzech wymienionych krajów. W 2021 r. obchodzono trzydziestolecie jego istnienia (por. POLONUS nr 4). Z geograficznego punktu widzenia nie jest to „trójkąt”, gdyż nie istnieje wspólna granica, a co za tym idzie, bezpośrednie połączenie między Francją a Polską, lecz mimo to to chwytliwe określenie przyjęło się. W rzeczywistości już wcześniej zdarzały się sytuacje z francusko-niemiecko-polską konstelacją, przykładem może być Hufiec Święty, grupa polskich emigrantów z Francji, którzy chcieli wesprzeć szturm na strażnicę we Frankfurcie w 1833 r., ale zostali zatrzymani w drodze przez Szwajcarię. Znacznie bardziej znana jest historia Stanisława Leszczyńskiego, dwukrotnego króla Polski, przebywającego na emigracji najpierw w Księstwie Palatynat Zweibrücken, a następnie w Alzacji, który ostatecznie został władcą Lotaryngii z pięknym przydomkiem „Stanislas le Bienfaisant”. Ten wątek prowadzi nas do obszaru geograficznego, który jest obecnie znany jako region Saar-Lor-Lux.

Z perspektywy tego właśnie regionu pragnę teraz przyjrzeć się bliżej jednemu z przykładów polsko-francusko-niemieckiego przenikania (jest to więc swego rodzaju Trójkąt Weimarski *avant la lettre*), który nie pochodzi z „wielkiej” historii, lecz z nie mniej ważnej tzw. historii „zwykłych ludzi”. Najpierw zajmę się opisem ogólnego tła historycznego, a następnie skupię się na indywidualnym losie pewnej rodziny.

1. „WIELKA” HISTORIA

Wraz z trzecim rozbiorem w 1795 r. Rzeczpospolita Obojga Narodów przestała istnieć jako niepodległe państwo. Jedno z mocarstw rozbiorowych, Prusy, a po 1871 r. Rzesza Niemiecka, doświadczyło w drugiej połowie XIX wieku gwałtownego uprzemysłowienia, zwłaszcza w Zagłębiu

mächte, Preußen bzw. nach 1871 das Deutsche Reich, erlebte in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhundert eine rasante Industrialisierung vor allem im Ruhrgebiet (Westfalen), deren Bedarf an Arbeitskräften, hauptsächlich im Bergbau, zu einem beträchtlichen Teil durch Zuzug aus dem Osten gedeckt wurde. Das war primär eine Binnenmigration aus dem preußischen Teil des ehemaligen Polen, die zum Entstehen einer großen polnischsprachigen Diaspora in Westfalen führte. Von ihr zeugen heute noch zahlreiche, z.T. eingedeutschte, Namen (nicht zufällig hieß der Tatort-Kommissar aus dem Ruhrgebiet Schimanski [Szymański]), aber auch der Fußballverein Schalke 04, bei dem in der Zwischenkriegszeit zahlreiche Spieler aus Masuren stammten. Diese Polonia war ausgesprochen selbstbewusst: davon zeugt der seinerzeit bekannte Ausspruch „Richtik Polaki to Westfalaki“. Nach dem ersten Weltkrieg und der Wiedererrichtung des polnischen Staates hatte diese in der jüngeren Generation meist schon zweisprachige Bevölkerung die „Option“ (so die offizielle Bezeichnung im Versailler Vertrag), die bisherige deutsche Staatsangehörigkeit zu behalten oder sich für die neue polnische zu entscheiden. Die zweite Lösung war allerdings mit dem Risiko verbunden, aus Deutschland ausgewiesen zu werden. In diesem Fall boten sich zwei Möglichkeiten an: Rückkehr nach Polen, was aber aufgrund der ungewissen Zukunft in einem neu aufzubauenden Staat ein wirtschaftlich schwer kalkulierbares Risiko darstellte, oder eine weitere Migration nach Frankreich. Dort bestand aufgrund der vielen Kriegstoten großer Bedarf an ausgebildeten Arbeitskräften, gerade auch im Bergbau. Deswegen wurde schon 1919 in Warschau eine „Convention franco-polonaise relative à l'émigration et à l'immigration“ unterzeichnet, welche die Anwerbung von Arbeitskräften regelte. Neben den direkt aus Polen Angeworbenen kamen aber auch viele aus dem Ruhrgebiet nach Frankreich. Ihr Weg führte dabei zunächst meistens ins „französische Ruhrgebiet“ im Norden, d.h. den Pas-de-Calais. Aufgrund der schwierigeren Arbeitsbedingungen in den engen Flözen, der Sprachprobleme und der Tatsache, dass die „Ruhrpolen“ dort vielfach als „boches“ angesehen wurden, zogen gerade letztere häufig weiter ins lothringische Kohlegebiet, fügten also einer ersten (deutschen) Binnenmigration und einer zwischenstaatlichen deutsch-französischen Migration noch eine zweite (diesmal französische) Binnenmigration hinzu. In Lothringen galt, trotz der Rückgliederung an Frankreich nach dem ersten Weltkrieg, weiter die vergleichsweise fortschrittliche deutsche Sozialgesetzgebung (im Rahmen des sogenannten *droit local en Alsace et en Moselle*), und die Umgangssprache war noch weitgehend deutsch. In der lokalen Wahrnehmung kam es durch diese Migration(en) sogar zu einem geographischen und sprachlichen Weimarer Dreieck *avant la lettre*: ein Quartier von Stiring-Wendel, der Habsterdick, der unmittelbar an Saarbrücken grenzt, hieß bei Französischsprachigen „petite Varsovie“ oder „petite Pologne“, bei Deutschsprachigen „Klein Warschau“ oder „Klein Polen“. Die Polonia im lothringischen Kohlebecken

Ruhry (Westfalen), którego zapotrzebowanie na siłę roboczą, głównie w górnictwie, było w znacznej mierze zaspokajane przez napływ ludności ze wschodu. Była to przede wszystkim migracja wewnętrzna z pruskiej części dawnej Polski, która doprowadziła do powstania dużej polskojęzycznej diaspory w Westfalii. Do dziś świadczą o jej istnieniu liczne, po części zmienione, nazwiska (nieprzypadkowo komisarz z Zagłębia Ruhry w serialu kryminalnym „Tatort“ nazywał się Schimanski [Szymański]), a także klub piłkarski Schalke 04, do którego w okresie międzywojennym przybyło wielu graczy z Mazur. Polonia ta odznaczała się wyraźnym poczuciem własnej tożsamości: świadczy o tym znane wówczas powiedzenie „Richtik Polaki to Westfalaki“. Po I wojnie światowej i odrodzeniu państwa polskiego ta – w młodszych pokoleniach już w większości dwujęzyczna – ludność, miała „opcję” (oficjalna nazwa w traktacie wersalskim), aby zachować swoje dotychczasowe obywatelstwo niemieckie lub wybrać nowe, polskie obywatelstwo. Drugie rozwiązanie wiązało się jednak z ryzykiem wydalenia z Niemiec. W tym przypadku istniały dwie możliwości: powrót do Polski, który z powodu niepewnej przyszłości w nowo powstającym państwie stanowił trudne do przewidzenia ryzyko ekonomiczne, lub dalsza migracja do Francji, gdzie w związku z licznymi stratami wojennymi, istniało duże zapotrzebowanie na wykwalifikowaną siłę roboczą, zwłaszcza w górnictwie. Z tego powodu w 1919 r. w Warszawie podpisano „Konwencję w przedmiocie emigracji i imigracji zawartą pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Rzeczpospolitą Francuską” („Convention franco-polonaise relative à l'émigration et à l'immigration”), która regulowała rekrutację robotników. Oprócz osób pozyskanych bezpośrednio z Polski wielu Polaków przybyło do Francji także z Zagłębia Ruhry. Ich droga prowadziła głównie do „francuskiego Zagłębia Ruhry” na północy – Pas-de-Calais. Ze względu na trudniejsze warunki pracy w wąskich szbach kopalnianych, problemy językowe oraz fakt, że Polaków z Zagłębia Ruhry (niem. „Ruhrpolen”) często uważano tam za „boches” [szkopy, szwaby], szczególnie ci ostatni często przenosili się dalej w kierunku Lotaryngii, dodając do pierwszej (niemieckiej) migracji wewnętrznej i międzypaństwowej migracji niemiecko-francuskiej jeszcze drugą wewnętrzną (tym razem francuską). W Lotaryngii, pomimo reintegracji z Francją po I wojnie światowej, nadal obowiązywało stosunkowo postępowe niemieckie ustawodawstwo socjalne (w ramach tzw. *droit local en Alsace et en Moselle*), a językiem komunikacji w dużej mierze był nadal niemiecki. W lokalnej percepcji te migracje doprowadziły nawet do powstania geograficznego i językowego Trójkąta Weimarskiego *avant la lettre*: dzielnica Stiring-Wendel, Habsterdick, granicząca bezpośrednio z Saarbrücken, była nazywana przez francuskojęzycznych obywateli „petite Varsovie” lub „petite Pologne”, a przez niemieckojęzycznych „Klein Warschau” lub „Klein Polen”. Polonia w lotaryńskim zagłębiu węglowym była niezwykle aktywna społecznie: powstawały liczne stowarzyszenia polonijne (najstarsze

war gesellschaftlich außerordentlich aktiv: Es bildeten sich zahlreiche polnische Vereine (der älteste in Stiring-Wendel, der Gesangsverein Lutnia, existiert heute noch) und insbesondere kirchliche Einrichtungen. Noch heute gibt es einen polnischen Geistlichen in Freyming-Merlebach, der die ganze Region betreut, und in Stiring-Wendel findet einmal im Monat ein polnischer Gottesdienst statt. Die Bevölkerung dieser Polonia war häufig dreisprachig: ursprünglich Polnisch als Muttersprache (meist nur dialektal), Deutsch als zweite Sprache (z.T. als Dialekt, sogenanntes Platt, z.T. als Schulsprache) und Französisch als dritte Sprache (Amts- und Schulsprache). Bei den Jugendlichen der Zwischenkriegszeit tauschten Deutsch und Französisch allmählich ihre Plätze, aber in der Zeit der deutschen Besetzung (1940–1944) wurde das wieder rückgängig gemacht. In der Nachkriegszeit wurde das Deutsche von staatlicher Seite stark zurückgedrängt, und im Laufe der Zeit verlor auch das Polnische als Familiensprache seine Bedeutung. Um die Jahrhundertwende war die ursprüngliche Dreisprachigkeit schon selten, und heute dürfte sie, außer in der ältesten Generation fast ganz verschwunden sein.

Der Vollständigkeit halber ist noch zu erwähnen, dass es nach dem zweiten Weltkrieg eine beschränkte Migration in umgekehrter Richtung gab: Polnische Grubenarbeiter aus Lothringen, die nicht naturalisiert waren, wurden im Gefolge einer großen Streikwelle 1947/48 aus Frankreich ausgewiesen und in Polen in Wilcze Gardło bei Gliwice/Gleiwitz angesiedelt. Ihnen schlossen sich Familienangehörige und teilweise auch freiwillige Rückwanderer an. So wurde die Dreisprachigkeit auch nach Polen zurückgetragen.

2. EIN BEISPIEL: DIE FAMILIE ZAJAC-STASKIEWICZ

1929 gründeten Władysław Zajac (geboren 1903 in Wrocanka im damals österreichisch-ungarischen Teil Polens) und Rosa Staskiewicz (geboren 1902 in Herne im Ruhrgebiet) in Creutzwald (Lothringen) eine Familie. Władysław war 1925 im Rahmen der erwähnten Convention als Grubenarbeiter direkt aus Polen nach Lothringen gekommen. Rosa und ihre Familie hatten einen komplizierteren, aber nicht weniger typischen Weg hinter sich. Ihr Vater Antek (geboren 1873 in Rozstępniewo im damals preußischen Teil Polens) kam als Arbeitsmigrant nach Herne und heiratete dort 1898 Josefa Marcellek (geboren 1879 in Będlewo, ebenfalls Preußen). Rosa kam 1902 auf die Welt. Die Mutter Josefa starb 1919, und der Vater Antek kehrte mit den jüngeren Geschwistern im Rahmen der Option zunächst nach Polen zurück, ließ sich dann aber auf der Grundlage der Convention in Lothringen anwerben, starb 1927 in Creutzwald und hinterließ zwei minderjährige Kinder. Rosa, die sich im Rahmen der Option für den Verbleib im Ruhrgebiet entschieden hatte, kam nun von dort nach Lothringen, um sich um ihre Geschwister zu kümmern.

w Stiring-Wendel, Towarzystwo Śpiewacze Lutnia, istnieje do dziś), a zwłaszcza instytucje kościelne. We Freyming-Merlebach do dziś posługuje reprezentant polskiego duchowieństwa, który ma w swej pieczy cały region, a w Stiring-Wendel raz w miesiącu odbywa się polskie nabożeństwo. Ludność tej Polonii była często trójjęzyczna: poczynając od polskiego jako języka ojczystego (w większości reprezentowanego przez jeden z wariantów regionalnych), przez niemiecki jako drugi język (częściowo jako dialekt, tzw. platt, częściowo jako język szkolny) po francuski jako trzeci (język urzędowy i szkolny). W okresie międzywojennym języki niemiecki i francuski powoli zamieniały się miejscami w użyciu przez młodzież, natomiast w okresie okupacji niemieckiej (1940–1944) sytuacja ta uległa odwróceniu. W okresie powojennym język niemiecki został silnie stłumiony przez politykę językową Francji, a z czasem i język polski stracił na znaczeniu jako język komunikacji w rodzinie. Na przełomie wieków pierwotna trójjęzyczność należała już do rzadkości, a dziś, z wyjątkiem najstarszego pokolenia, najprawdopodobniej całkowicie już zanikła.

Dla zachowania dokładności należy w tym miejscu wspomnieć i o tym, że po II wojnie światowej zachodziła także, choć w ograniczonym stopniu, migracja w przeciwnym kierunku: polscy górnicy z Lotaryngii, którzy nie poddali się procesowi naturalizacji, zostali wydaleny z Francji w wyniku dużej fali strajków w latach 1947/48 i osiedlili się w Polsce w Wilczym Gardle koło Gliwic. Dołączyli do nich krewni, a w niektórych przypadkach także osoby dobrowolnie powracające do Polski. W ten sposób trójjęzyczność została sprowadzona również do Polski.

2. PRZYKŁAD: RODZINA ZAJACÓW-STAŚKIEWICZÓW

W roku 1929 Władysław Zajac (ur. 1903 r. we Wrocance w ówczesnej austro-węgierskiej części Polski) oraz Rosa Staśkiewicz (ur. 1902 r. w Herne w Zagłębiu Ruhry) założyli rodzinę w Creutzwald (Lotaryngia). Władysław przybył do Lotaryngii jako górnik bezpośrednio z Polski w 1925 r. w ramach wspomnianej Konwencji. Rosa i jej rodzina przebyli bardziej skomplikowaną, ale nie mniej typową drogę. Jej ojciec Antek (ur. 1873 r. w Rozstępniewie w ówczesnej pruskiej części Polski) przybył do Herne jako emigrant zarobkowy i tam ożenił się w 1898 r. z Josefą Marcellek (ur. 1879 r. w Będlewie, również w Prusach). Rosa urodziła się w 1902 r. Kiedy jej matka Josefa zmarła w 1919 r., ojciec Antek postanowił wrócić do Polski z młodszym rodzeństwem w ramach opcji, ale potem przeszedł rekrutację w Lotaryngii na podstawie Konwencji. Zmarł w Creutzwald w 1927 r. i pozostawił dwoje małoletnich dzieci. Rosa, która już wcześniej postanowiła pozostać w Zagłębiu Ruhry w ramach opcji, zdecydowała się przyjechać stamtąd do Lotaryngii, aby zaopiekować się rodzeństwem.

Der Ehe entstammten fünf Kinder. Der Lebensweg des Ältesten, Witold (geboren 1930 im Habsterdick) ist auch wieder ein Beispiel für das (sprachliche) Dreieck. Er wuchs in einer polnischsprachigen Familie auf, besuchte den polnischen Kindergarten und machte später bei den polnischen Pfadfindern mit. Die Grundschule war in den Dreißigerjahren französisch, aber Deutsch (Platt) war in der einheimischen Bevölkerung weit verbreitet, und seine Mutter war zweisprachig (polnisch und deutsch). Bei Ausbruch des zweiten Weltkriegs wurde die Region evakuiert, und die Familie Zajac-Staskiewicz kam aufgrund des väterlichen Berufs in den Pas-de-Calais. Aber schon 1940 kehrte sie in den Habsterdick zurück, und Witold besuchte nun die deutschsprachige Schule, machte im Jungvolk mit und erwarb in diesem Rahmen sogar einen Segelfliegerschein. Nach dem Ende des zweiten Weltkriegs schloss er die nun wieder französischsprachige Schule ab und machte eine Lehre. 1947 ließ sich die Familie naturalisieren. Witold leistete seinen Militärdienst in der französischen Besatzungsarmee ab, wo er als Dolmetscher eingesetzt wurde. Nachher arbeitete er, wie sein Vater, im Bergbau, wurde Steiger und war schließlich für das Grubenrettungswesen verantwortlich. Wie sein Vater war er im polnischen Vereinswesen und in der (polnischsprachigen) Kirche tätig, aber auch in der (französischen) Gewerkschaft, hier sogar auf nationaler und europäischer Ebene. Dabei war ihm sein mehrsprachiger Hintergrund vielfach nützlich. Diese Tradition verlor sich allerdings relativ rasch in der nachfolgenden Generation.

Die Geschichte der Familie Zajac-Staskiewicz ist nur ein Beispiel für lebendige Dreisprachigkeit und Trikulturalität, ein „Weimarer Dreieck avant la lettre“, auf der vermeintlich wenig spektakulären Ebene des Alltags. Es zeigt, dass Mehrsprachigkeit und -kulturalität möglich ist und für die Einzelnen auch durchaus vorteilhaft sein kann. Es zeigt aber auch, dass solche Situationen selten von Dauer sind und deshalb der Pflege bedürfen. Die Bewahrung und Förderung der Herkunftssprachen in Familien, Vereinen, aber auch Schulen ist ein Schritt in diese Richtung.

LITERATURHINWEISE / WSKAZÓWKI BIBLIOGRAFICZNE:

Zum allgemeinen Hintergrund/Spojrzenie ogólne: Marti, Roland 1995: Między polskim, niemieckim i francuskim, czyli Polacy w niemieckojęzycznej Lotaryngii. In/w: Przegląd Polonijny, 21/3, S./s. 63–80 (mit weiterführender Literatur/z dalszą literaturą)

Zur Polonia in Stiring-Wendel/Oдноśnie Polonii w Stiring-Wendel: Weber, Natalie 1999: Klein-Warschau liegt in Lothringen. In/w: Saarbrücker Hefte, 82, S./s. 62–69

Zur Rückwanderung nach Polen/Oдноśnie powrotów do Polski: Weber, Natalie 2001: „Klein-Paris“ in Schlesien. In/w: Saarbrücker Hefte, 85, S./s. 39–40

Zur Geschichte der Familie Zajac-Staskiewicz/O historii rodziny Zajac-Staskiewicz: Yax, Émile 2010: Les Polonais viennent faire du charbon en Lorraine ... et ils s'intègrent. In/w: Chronique de Forbach et sa région. Revue du Cercle Die Furbacher, Januar/styczeń, S./s. 19–22

Małżeństwo doczekało się pięciorga dzieci. Życie najstarszego z nich – Witolda (ur. 1930 r. w Habsterdick) jest kolejnym przykładem (językowego) trójkąta. Dorastał w polskojęzycznej rodzinie, uczęszczał do polskiego przedszkola, a później wstąpił do harcerstwa polskiego. W latach 1930. szkoła podstawowa była francuska, ale wśród miejscowej ludności rozpowszechniony był język niemiecki (platt). Jego matka była dwujęzyczna (z polskim i niemieckim). Po wybuchu II wojny światowej region, w którym mieszkał, został ewakuowany. Ze względu na pracę ojca rodzina Zajaków-Staskiewiczów przybyła do Pas-de-Calais. Ale już w 1940 r. wrócili jednak do Habsterdick, gdzie Witold uczęszczał do szkoły niemieckojęzycznej, był członkiem organizacji młodzieżowej Jungvolk, a nawet zdobył w tym czasie licencję pilota szybowcowego. Po zakończeniu II wojny światowej ukończył szkołę, która podówczas znów stała się francuskojęzyczna, oraz zdobył zawód. W 1947 r. rodzina uległa naturalizacji. Witold odbywał służbę wojskową we francuskiej armii okupacyjnej, gdzie był zatrudniony jako tłumacz. Następnie, podobnie jak ojciec, pracował w górnictwie, gdzie został sztygarem, a ostatecznie odpowiadał za ratownictwo górnicze. Podobnie jak jego ojciec działał w polskich stowarzyszeniach w (polskojęzycznym) Kościele, ale także (francuskim) związku zawodowym, na szczeblu krajowym i europejskim. Jego wielojęzyczność przydała mu się więc na wiele sposobów. Tradycja ta jednak stosunkowo szybko zanikła w następnym pokoleniu.

Historia rodziny Zajaków-Staskiewiczów to tylko jeden przykład żywej trójjęzyczności i trójkulturowości – „Trójkąt Weimarski avant la lettre” na pozornie mało spektakularnym poziomie codzienności. Historia ta pokazuje, że wielojęzyczność i wielokulturowość jest możliwa i może być korzystna także dla poszczególnych jednostek. Pokazuje ona jednak i to, że takie sytuacje rzadko mają cechy trwałości i dlatego wymagają stałego zaangażowania. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest kultywowanie i promowanie języków odziedziczonych w rodzinach i stowarzyszeniach, jak również w szkołach.



Foto: Michael Wardch-Jossep
Wola, pl. Europejski

Zugänge / Podejścia

FLEXILINGUALISMUS*

FLEXILINGWIZM*

NICK BYRNE



DE

Ich habe in Manchester studiert und gelebt, aber vom multikulturellen Manchester bekam ich wenig mit, da ich zu den Englischsprechern aus den gepflegten Vororten gehörte. In der Schule war ich zwar gut in Sprachen, aber Sprachen waren für mich immer gleichbedeutend mit europäischen Sprachen – Französisch oder Deutsch. Ich war ein privilegierter Vertreter der weißen Mittelschicht. Doch all dessen ist man sich nicht bewusst, wenn man lediglich nach London reist. Wenn man allerdings nach dem Studium einige Zeit im Ausland verbracht hat – und sei es nur als Außen-seiter – wird es einem klarer; man wird sich der Gefahr bewusst, die von der eigenen Art, über Sprachen zu denken und sie sich vorzustellen, ausgeht.

Meine Vorstellung von Sprache ist sehr europäisch. Die Tatsache, dass ich einige Zeit in anderen Ländern verbracht habe, bedeutete ein Privileg, das jemand ohne die richtigen Eltern, Großeltern oder Verwandte nicht hat – doch das begriff ich erst später. Bis dahin war ich ein Beobachter, der in die Sprachen der anderen „hineinschaute“, aber in London in einer anderen Situation aufwachte als jemand, der in einem ärmeren, „gemischten“, multikulturellen Viertel lebte. Irgendwann wurde mir das klar – als ich nämlich während meines Studiums begann, Englisch als Zweitsprache zu unterrichten. Es geschah also, als ich bereits berufstätig war und mich mit den Sprachen der verschiedenen Ein-

PL

Uczyłem się i mieszkalem w Manchester. Dla kogoś mówiącego po angielsku na zadbanym przedmieściu oznaczało to, że otrzymuje obraz wielokulturowego Manchesteru w formie przefiltrowanej. Chodziłem do szkoły, gdzie byłem dobry z języków, ale dla mnie języki zawsze oznaczały języki z Europy – francuski czy niemiecki. Byłem uprzywilejowanym przedstawicielem białej klasy średniej. Nie zauważasz tego, podróżując tylko do Londynu. Po spędzeniu po dyplomie pewnego czasu za granicą jest się o wiele bardziej świadomym, mimo że jest się outsiderem; ma się świadomość niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą własny sposób myślenia o językach i wyobrażenie o nich.

Moje wyobrażenie o języku jest bardzo europejskie i fakt, że spędziłem pewien czas w innych krajach, oznaczał przywilej, którego nie miał ktoś bez odpowiednich rodziców, dziadków czy krewnych – rozumiałem to dopiero później. Tymczasem byłem obserwatorem, „zaglądałem” w języki innych ludzi, ale budziłem się w Londynie w innej sytuacji niż ktoś, mieszkający w biedniejszej, „mieszanej”, multikulturowej dzielnicy. W którymś momencie rozumiałem to – gdy podczas studiów zacząłem uczyć angielskiego jako drugiego. Tak więc stało się to, gdy już pracowałem i zajmowałem się językami różnych społeczności i nauczaniem angielskiego w sposób, który nie byłby imperialistyczny czy paternalistyczny. Kompleksowość tego zagadnienia mnie poraziła.

wanderergruppen beschäftigte und Englisch auf eine Weise unterrichtete, die nicht imperialistisch oder paternalistisch sein sollte. Die Komplexität des Themas warf mich um.

Kommen wir nun zu meiner heutigen Situation in Berlin, in einem multikulturellen Schmelztiegel, in dem man Menschen nicht als Migranten, sondern als ausländische Arbeitnehmer*innen bezeichnen könnte. Nun, ich verstehe mich aber als Migrant. Und ja, meine Muttersprache ist eine weltweit gesprochene Sprache. Dadurch ist meine Position anders und, noch einmal, sehr privilegiert. Wenn man sich also mit den Themen Multikulturalismus, Arbeitskulturen oder Flexilingualismus befasst, ist es wichtig, sich daran zu erinnern, woher man kommt. Wie ist der eigene Umgang damit? Wie ist der eigene Status? Gehört die eigene Sprache zu den dominanten? Ist man Subjekt oder Objekt der Macht?

In Deutschland ist mir aufgefallen, dass diese Situation in einem Wort zusammengefasst wird: Mehrsprachigkeit. Aber eigentlich brauchen wir mehrere Begriffe. Wir haben zwar „Plurilingualismus“ und „Multilingualismus“, und das sind verschiedene Dinge. Aber jedes Mal ist es ein Versuch, etwas festzuhalten, das eigentlich fließend ist. Man muss verstehen, dass bei der heutigen räumlichen Bewegung aus einem Land in ein anderes eine fließende, emotionale und mentale, Verschiebung der Identität stattfindet, die flexible Konzepte erfordert. Diese Verschiebungen lassen sich nicht in starren Kategorien beschreiben dem Motto: Abschnitt soundso, was bist du mehr, Deutscher oder Engländer. Wichtig ist in diesem Zusammenhang viel mehr, dass ich im gegebenen Moment Deutsch spreche. Meistens ist das ausschlaggebend, aber warum das nicht immer so ist, ist eine andere Geschichte. Ich habe also verstanden, dass wir ein solches Konzept brauchen, auch wenn es nur vorübergehend ist, für ein paar Jahre, bevor wir uns etwas Neues einfallen lassen.

So ist „Flexilingualismus“ ein pragmatischer Ansatz für das Lernen und Lehren von Sprachen. Es handelt sich um eine realistische Einstellung, bei der die Sprachen, ihre Auswahl und ihr Kompetenzniveau durch Bedarf, Situation und Kontext bestimmt werden. Es handelt sich um einen flexiblen und fließenden Prozess, der angesichts der zunehmenden Mobilität der Arbeitskräfte in einer globalisierten Welt auf spezifische und sich verändernde Bedürfnisse reagiert. Und genau so ist das Konzept.

Dabei ist es aufschlussreich, sich in die Lebenssituation anderer Menschen hineinzusetzen, insbesondere von

A teraz przejdźmy do mojej dzisiejszej sytuacji w Berlinie w wielokulturowym tyglu, gdzie można powiedziedzieć, że ludzie nie są migrantami, lecz pracownikami zagranicznymi. Cóż, ja jednak jestem migrantem. No i owszem, moim językiem ojczystym jest język używany globalnie. I to sprawia, że moja pozycja jest inna i znów bardzo uprzywilejowana. Tak więc patrząc na kwestie multikulturalizmu, kultur pracowniczych czy też flexilingwizmu, należy pamiętać, skąd pochodzisz. Jak się z tym obchodzisz? Jaki jest twój status? Czy partycypujesz w językach dominujących? Czy jesteś podmiotem czy obiektem władzy?

W Niemczech uderzyło mnie, że tę sytuację opisuje się jednym słowem: wielojęzyczność. Ale właściwie potrzebujemy więcej pojęć, mamy plurilingwizm i multilingwizm i to są różne rzeczy. Ale nawet wielość pojęć jest próbą usztywnienia czegoś, co jest płynne. Trzeba zrozumieć, że w dzisiejszym fizycznym poruszaniu się z jednego kraju do drugiego zawiera się płynność, emocjonalna i mentalna płynność tożsamości, wymagająca elastycznych pojęć. I że nie możesz tego tak posortować według wzoru, powiedzmy: odcinek taki i taki, kim czujesz się bardziej, Niemcem czy Anglikiem. Znaczenie w tej kwestii ma to, że w danym momencie mówię po niemiecku. W większości przypadków ma to znaczenie, a dlaczego nie zawsze tak jest, to już inna historia. Tak więc rozumiałem, że potrzebujemy takiego pojęcia, nawet jeśli będzie ono tymczasowe, na kilka lat, zanim wymyślimy coś nowego.

W tym kontekście „flexilingwizm” jest pragmatycznym podejściem do uczenia się i nauczania języków. Jest to realistyczne nastawienie, w którym języki, ich wybór i poziom kompetencji definiowane są potrzebą, sytuacją i kontekstem. Jest to elastyczny i płynny proces, który stanowi reakcję na specyficzne i zmieniające się potrzeby w obliczu rosnącej mobilności pracowników w zglobalizowanym świecie. I to jest ta idea.

Warto przy tym myśleć w kategoriach życiowych doświadczeń innych ludzi, zwłaszcza ludzi, którzy pracują np. w usługach, którzy nie mają może kwalifikacji uniwersyteckich, ale potrafią całkiem dobrze mówić w jakimś języku standardowym. Tymczasem ktoś ze stopniem akademickim, taki jak ja, mógłby mieć duże trudności, żeby się tego języka nauczyć. Czyli jeśli z akademickiego punktu widzenia na to patrzysz, dostrzegasz tę interesującą mieszkankę, widzisz ludzi, którzy po prostu coś robią i się tego równocześnie przy tym uczą. Nie musi to być perfekcyjne, ale jest bardzo komunikacyjne, nie mogę czytać, ale mogę zamówić danie w restauracji...

Menschen, die z.B. im Dienstleistungsbereich arbeiten, die vielleicht keinen Hochschulabschluss haben, aber die jeweilige Standardsprache recht gut beherrschen. Für jemanden mit einem akademischen Abschluss, wie mich, könnte es dagegen sehr schwierig sein, diese Sprache zu lernen. Das heißt, wenn man es von einem akademischen Standpunkt aus betrachtet, sieht man diese interessante Mischung, man sieht Leute, die einfach etwas tun und dabei gleichzeitig lernen. Es muss nicht perfekt sein, ist aber verständlich, ich kann nicht lesen, aber ich kann ein Gericht in einem Restaurant bestellen...

Ich hatte das Glück, in Oxford zu studieren. Ich erinnere mich, dass ich, bevor ich für ein Jahr ins Ausland, nach Österreich, ging, mit einem Freund darüber sprach, dass ich ein wenig Angst hatte, weil es sich um ein Doppelstudium handelte und einige der Kurse in einer anderen Sprache abgehalten wurden. Und er sagte, dass ich mich um die Sprache selbst kümmern müsste, denn die Dozenten seien nicht dazu da, mir die Sprache, sondern eben die Literatur beizubringen. Und obwohl es noch mehr umfasst, kann man vereinfacht sagen, dass, wenn man ein Projekt oder ein Unternehmen betreibt, genau das passiert, nämlich dass Sprache nicht etwas ist, was man studiert.

Ich bin in England geboren, ich bin in England aufgewachsen, ich bin Brite, aber ich habe mich entschieden, außerhalb des Vereinigten Königreichs zu leben. Mein beruflicher Weg war das Unterrichten von Sprachen, was mir viel Freude bereitete. Erst war ich zwölf Jahre lang als Sprachlehrer tätig, bevor ich in den akademischen Bereich wechselte. Es ging also immer um die Förderung von Sprachen, die Förderung des Internationalismus, die Liebe zu Europa, diese Ideen, die den Horizont erweitern. Und gleichzeitig hatte ich immer einen gewissen Abstand, Respekt und eine gewisse Distanz zum Englischen. Als ich dann an die Universität ging, habe ich Englisch eher für akademischen Bedarf gewählt, aber ich wollte nicht, dass es in eine imperialistische Richtung geht, denn darin liegt die Gefahr. Englisch ist für einen Englischsprecher/eine Englischsprecherin selbstverständlich, aber weltweit gesehen, muss man angesichts der Tatsache, dass es viel mehr Nicht-Muttersprachler*

Ja, ich hatte das Glück, in Oxford zu studieren. Ich erinnere mich, dass ich, bevor ich für ein Jahr ins Ausland, nach Österreich, ging, mit einem Freund darüber sprach, dass ich ein wenig Angst hatte, weil es sich um ein Doppelstudium handelte und einige der Kurse in einer anderen Sprache abgehalten wurden. Und er sagte, dass ich mich um die Sprache selbst kümmern müsste, denn die Dozenten seien nicht dazu da, mir die Sprache, sondern eben die Literatur beizubringen. Und obwohl es noch mehr umfasst, kann man vereinfacht sagen, dass, wenn man ein Projekt oder ein Unternehmen betreibt, genau das passiert, nämlich dass Sprache nicht etwas ist, was man studiert.

Ja, ich wurde in England geboren, ich wurde in England aufgewachsen, ich bin Brite, aber ich habe mich entschieden, außerhalb des Vereinigten Königreichs zu leben. Mein beruflicher Weg war das Unterrichten von Sprachen, was mir viel Freude bereitete. Erst war ich zwölf Jahre lang als Sprachlehrer tätig, bevor ich in den akademischen Bereich wechselte. Es ging also immer um die Förderung von Sprachen, die Förderung des Internationalismus, die Liebe zu Europa, diese Ideen, die den Horizont erweitern. Und gleichzeitig hatte ich immer einen gewissen Abstand, Respekt und eine gewisse Distanz zum Englischen. Als ich dann an die Universität ging, habe ich Englisch eher für akademischen Bedarf gewählt, aber ich wollte nicht, dass es in eine imperialistische Richtung geht, denn darin liegt die Gefahr. Englisch ist für einen Englischsprecher/eine Englischsprecherin selbstverständlich, aber weltweit gesehen, muss man angesichts der Tatsache, dass es viel mehr Nicht-Muttersprachler*innen des Englischen gibt, einen Schritt zurück tun, oder? Die englische Sprache ist nicht mein Privateigentum, mir geht es nur um Kommunikation. Aber dieser Themenkreis bindet das Englische an einige postimperiale Strukturen, an die Vision einer angelsächsisch dominierten Welt und so weiter. Wobei sich Menschen, die keine Linguisten sind, darüber weniger Gedanken machen als wir. Denn wir als Fachleute fühlen uns dafür verantwortlich, wie eine Sprache verwendet wird und welche Macht sie manchmal haben kann. Dennoch ist es sehr interessant, sich die Prioritäten Anderer anzusehen.

Ich denke, man kann viel aus den 1960er und 1970er Jahren mitnehmen, aus dem Konzept der Nachbarsprachen. Da ist die Grenze, sagen wir mal, zwischen Frankreich und Deutschland, und da ist eine Menge los. Ich denke, es wäre sinnvoll, sich an viele dieser Konzepte zu erinnern, die in den 1990er Jahren im Vereinigten Königreich in Vergessenheit geraten sind. Damals hat man die Mittel gekürzt, es sah so aus, als würden sie nicht mehr gebraucht, denn die Leute fuhren ja in Urlaub ins Ausland. Und doch. Gerade zwischen Deutschland und Polen ist es aus historischen und praktischen Gründen absolut wichtig, weil diese wunderbare Möglichkeit der Geographie, die Grenze auf dem Weg zur Arbeit zu überschreiten, bringt die Menschen zusammen.

Mir scheint, dass die adäquate Begrifflichkeit sowohl ein „Multi-“ als auch ein „Flexi-“ umfassen muss um uns in die Lage zu versetzen zu verstehen, welche Freude es macht, eine andere Sprache zu lernen, von einer zur anderen wechseln zu können, was nicht völlig ausgewogen sein muss, aber positiv wahrgenommen werden sollte. Und wenn Englisch als Verkehrssprache und als Brücke funktionieren kann, als Mittel zur Aufrechterhaltung der Kommunikation, dann ist das gut. Aber es gibt mehr als eine Lösung, es gibt nicht nur diesen einen Weg. Denn letztendlich geht es um sprachliche Flexibilität, nicht darum, Regeln zu konstruieren. Früher hieß es oft: nur eine Sprache in meiner Klasse usw. Tun Sie das nicht! Kehren Sie nicht in diese andere Welt zurück. Eine Welt voller Schuldgefühle. Ich habe es nicht getan, und ich denke, es gibt schon genug Schuldgefühle auf der Welt. Die Lösung ist ein flexibler Ansatz. Genau darum geht es in diesem Text. Verwenden Sie, was auch immer funktioniert, um das Gespräch in Gang zu halten.

Ich denke, man kann viel aus den 1960er und 1970er Jahren mitnehmen, aus dem Konzept der Nachbarsprachen. Da ist die Grenze, sagen wir mal, zwischen Frankreich und Deutschland, und da ist eine Menge los. Ich denke, es wäre sinnvoll, sich an viele dieser Konzepte zu erinnern, die in den 1990er Jahren im Vereinigten Königreich in Vergessenheit geraten sind. Damals hat man die Mittel gekürzt, es sah so aus, als würden sie nicht mehr gebraucht, denn die Leute fuhren ja in Urlaub ins Ausland. Und doch. Gerade zwischen Deutschland und Polen ist es aus historischen und praktischen Gründen absolut wichtig, weil diese wunderbare Möglichkeit der Geographie, die Grenze auf dem Weg zur Arbeit zu überschreiten, bringt die Menschen zusammen.

Mir scheint, dass die adäquate Begrifflichkeit sowohl ein „Multi-“ als auch ein „Flexi-“ umfassen muss um uns in die Lage zu versetzen zu verstehen, welche Freude es macht, eine andere Sprache zu lernen, von einer zur anderen wechseln zu können, was nicht völlig ausgewogen sein muss, aber positiv wahrgenommen werden sollte. Und wenn Englisch als Verkehrssprache und als Brücke funktionieren kann, als Mittel zur Aufrechterhaltung der Kommunikation, dann ist das gut. Aber es gibt mehr als eine Lösung, es gibt nicht nur diesen einen Weg. Denn letztendlich geht es um sprachliche Flexibilität, nicht darum, Regeln zu konstruieren. Früher hieß es oft: nur eine Sprache in meiner Klasse usw. Tun Sie das nicht! Kehren Sie nicht in diese andere Welt zurück. Eine Welt voller Schuldgefühle. Ich habe es nicht getan, und ich denke, es gibt schon genug Schuldgefühle auf der Welt. Die Lösung ist ein flexibler Ansatz. Genau darum geht es in diesem Text. Verwenden Sie, was auch immer funktioniert, um das Gespräch in Gang zu halten.

Mir scheint, dass die adäquate Begrifflichkeit sowohl ein „Multi-“ als auch ein „Flexi-“ umfassen muss um uns in die Lage zu versetzen zu verstehen, welche Freude es macht, eine andere Sprache zu lernen, von einer zur anderen wechseln zu können, was nicht völlig ausgewogen sein muss, aber positiv wahrgenommen werden sollte. Und wenn Englisch als Verkehrssprache und als Brücke funktionieren kann, als Mittel zur Aufrechterhaltung der Kommunikation, dann ist das gut. Aber es gibt mehr als eine Lösung, es gibt nicht nur diesen einen Weg. Denn letztendlich geht es um sprachliche Flexibilität, nicht darum, Regeln zu konstruieren. Früher hieß es oft: nur eine Sprache in meiner Klasse usw. Tun Sie das nicht! Kehren Sie nicht in diese andere Welt zurück. Eine Welt voller Schuldgefühle. Ich habe es nicht getan, und ich denke, es gibt schon genug Schuldgefühle auf der Welt. Die Lösung ist ein flexibler Ansatz. Genau darum geht es in diesem Text. Verwenden Sie, was auch immer funktioniert, um das Gespräch in Gang zu halten.

*Der Artikel entstand auf der Basis eines Gesprächs, das Dr. Thomas Vogel mit Nick Byrne während der hybriden Tagung „Sprachliche Kommunikation in deutsch-polnischen Städtepartnerschaften“ (17.–18.06.2021) geführt hat. Das Gespräch wurde aufgezeichnet, s. www.kokopol.eu/filme/.

drugi, co nie musi być kompletnie symetryczne, ale niech będzie pozytywnie odbierane. I jeżeli angielski jako lingua franca może funkcjonować jako narzędzie komunikacji i pomost, jako środek do podtrzymania konwersacji, to w porządku. Ale nie ma jednego jedyne rozwiązanie, nie ma tylko jednej jedynej drogi, jak to robić. I koniec końców chodzi o elastyczność językową, żeby nie zaczynać konstruować reguł. Przecież tak to się robiło: w mojej klasie tylko jeden język itd. Nie róbcie tego! Nie wracajcie do tego innego świata. Świata wypełnionego winą. Ja tego nie robiłem i uważam, że tych win na świecie już wystarczy. Rozwiązaniem jest elastyczne podejście. O tym jest ten tekst. Używasz czegokolwiek, co funkcjonuje, aby podtrzymać rozmowę.

*Artykuł powstał na podstawie rozmowy dra Thomasa Vogla z Nickiem Byrne podczas konferencji „Komunikacja językowa w polsko-niemieckich partnerstwach miast” w formacie hybrydowym (17–18.06.2021). Rozmowa została nagrana, zob. www.kokopol.eu/filme/.





Foto: Michael Ward&Jozsef
Praga, ul. Ząbkowska

Institutionen / Instytucje

DEDECIOUS' FENSTER ZUR WELT.

GESPRÄCH MIT DR. ILONA CZECHOWSKA

DEDECIOUSOWSKIE OKNO NA ŚWIAT.

ROZMOWA Z DR ILONĄ CZECHOWSKĄ

BARBARA KOWALSKI



DE

Barbara Kowalski: Neun Jahre lang waren Sie Assistentin des bedeutenden Übersetzers polnischer Literatur ins Deutsche und Förderers der polnischen Literatur in Deutschland, Karl Dedecius – wie kam es dazu?

Dr Ilona Czechowska: Im Jahr 2007 nahm ich an einer Podiumsdiskussion über die deutsch-polnischen Beziehungen nach 1989 teil. Eine der Rednerinnen war Professorin Irena Lipowicz. Wir haben hinter der Bühne miteinander gesprochen. Sie fragte mich nach meinen Interessen, die sich auf polnisch-deutsche Kulturbeziehungen bezogen. Kurze Zeit später erhielt ich ein Angebot, für Karl Dedecius zu arbeiten.

Bis 2017 haben Sie im Karl Dedecius Archiv am Collegium Polonicum in Słubice gearbeitet, jetzt sind Sie Leiterin der Karl Dedecius Stiftung an der Europa-Universität Viadrina in Frankfurt an der Oder. Warum wurden Frankfurt (Oder) und Słubice zu Hauptstädten der internationalen Forschung über Karl Dedecius?

Von Frankfurt (Oder) aus wurde Dedecius nach Stalingrad geschickt; hier wurde er auch aus sowjetischer Kriegsgefangenschaft entlassen. Im Jahr 1999 erhielt er den ersten Viadrina-Preis. Nach der Zeremonie besuchte er das neu

PL

Barbara Kowalski: Przez dziewięć lat była Pani asystentką wybitnego tłumacza literatury polskiej na język niemiecki i propagatora polskiej literatury w Niemczech Karla Dedeciusa – jak do tego doszło?

Dr Ilona Czechowska: W 2007 r. wzięłam udział w dyskusji panelowej, poświęconej stosunkom polsko-niemieckim po 1989 r. Jedną z prelegentek była pani prof. Irena Lipowicz. Rozmawialiśmy ze sobą w kulisach. Pani profesor zapytała mnie o moje zainteresowania, a były nimi polsko-niemieckie stosunki na płaszczyźnie kulturowej. Niedługo potem otrzymałam propozycję pracy dla Karla Dedeciusa.

Do 2017 r. pracowała Pani w Archiwum im. Karla Dedeciusa przy Collegium Polonicum w Słubicach, obecnie jest Pani kierowniczką Fundacji im. Karla Dedeciusa przy Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie n. Odrą. Dlaczego Frankfurt nad Odrą i Słubice stały się stolicą międzynarodowych badań związanych z Karłem Dedeciusem?

To z Frankfurtu n. Odrą Dedecius został wysłany pod Stalingrad, tu również został zwolniony z niewoli sowieckiej. W 1999 r. otrzymał pierwszą Nagrodę Viadriny. Po uroczystości zwiedził nowo wybudowane Collegium

erbaute Collegium Polonicum in Słubice. Bei diesem Besuch schlug Professor Klaus Dieter Lehmann vor, dass das Karl Dedecius Archiv hier untergebracht werden sollte. Dem Übersetzer gefiel die Idee, zumal die Lage der Viadrina direkt an der polnisch-deutschen Grenze sowohl polnischen als auch deutschen Forschern einen leichten Zugang zu seinen Sammlungen garantierte. Später wurde das Archiv um weitere Sammlungen erweitert. Mit der Gründung der Karl Dedecius Stiftung im Jahr 2013 wurde die Erforschung der Bedeutung von Werk und Schaffen des Übersetzers intensiviert.

Was sind die Aufgaben und die Ziele der Karl Dedecius Stiftung?

Karl Dedecius übertrug dieser Einrichtung die Rechte an seinem geistigen Schaffen, also die Rechte an seinen Veröffentlichungen. Die Projekte, die wir durchführen, sind sehr vielfältig. Was sie eint, ist der interkulturelle Aspekt und die Zweisprachigkeit, die unserem Gründer besonders wichtig war. Die Stiftung unterstützt Übersetzungsstudien, darunter solche, die die Bedeutung von Übersetzerarchiven unterstreichen, die Förderung der polnischen Literatur in Deutschland und der deutschen Literatur in Polen, die Untersuchung der Rezeption der polnischen Literatur in den deutschsprachigen Ländern und der deutschen Literatur in Polen. Seit 2016 finden in Frankfurt (Oder) und Słubice regelmäßig gemeinsame Workshops für Studierende der polnischen Germanistik und der deutschen Polonistik statt. In den vergangenen Jahren hat die Stiftung ein Programm für Schüler*innen aufgelegt und eine Reihe von Treffen – auch mit Tandemcharakter – für Senioren aus Frankfurt (Oder) und Słubice durchgeführt. Viele der Initiativen der Stiftung werden in Zusammenarbeit mit dem Karl Dedecius Archiv in Słubice durchgeführt.

Im Mai 2021 wäre Karl Dedecius 100 Jahre alt geworden. Wie hat die Stiftung den 100. Geburtstag von Dedecius gefeiert?

Die Vorbereitungen dauerten zwei Jahre. Gemeinsam mit der Universität Łódź und dem Deutschen Polen-Institut in Darmstadt organisierten wir ein Fest mit interessanten Veranstaltungen, darunter die Eröffnung einer mobilen Ausstellung mit dem Titel „Karl Dedecius. Zwischen Worten – zwischen Nationen“. Eine neue Publikation mit dem Titel „Karl Dedecius. Inter verba – inter gentes“ widmet sich Karl Dedecius und den Orten, die mit ihm in Verbindung gebracht werden.

Zahlreiche Einrichtungen aus Polen und Deutschland wurden zur Teilnahme an der Initiative „Dedecius 100“ eingeladen. Trotz der anhaltenden Pandemie war die Resonanz groß. Im Rahmen der Hauptfeierlichkeiten fand ein Symposium statt, an dem Übersetzer*innen (Preisträger*innen des Karl-Dedecius-Preises) und Wissenschaftler*innen teilnah-

Polonicum w Słubicach. Podczas tej wizyty prof. Klaus Dieter Lehmann zasugerował, że to tu powinno się znaleźć archiwum Karla Dedeciusa. Pomysł ten tłumaczowi się spodobał, zwłaszcza że położenie Viadriny, bezpośrednio na polsko-niemieckiej granicy, gwarantowało łatwy dostęp do jego zbiorów zarówno dla badaczy z Polski, jak i Niemiec. Później archiwum zaczęło się poszerzać o kolejne zbiory. Kiedy w 2013 r. została założona Fundacja im. Karla Dedeciusa, badania nad znaczeniem dzieła i dorobku tłumacza zintensyfikowano.

Jakie są zadania i cele Fundacji im. Karla Dedeciusa?

Karl Dedecius powierzył tej instytucji sprawowanie pieczy nad jego intelektualnym dorobkiem, nad prawami do jego publikacji. Realizowane przez nas projekty są bardzo różne. Łączy je aspekt międzykulturowy oraz dwujęzyczność, która była szczególnie ważna dla naszego założyciela. Fundacja wspiera badania przekładoznawcze, w tym dotyczące znaczenia archiwów tłumaczy, promocję polskiej literatury w Niemczech i niemieckiej w Polsce, badanie recepcji polskiej literatury w krajach niemieckojęzycznych i niemieckiej w Polsce. Od 2016 r. we Frankfurcie n. Odrą i Słubicach regularnie odbywają się wspólne warsztaty dla studentów polskich germanistik i niemieckich polonistik. W minionych latach Fundacja stworzyła program dla młodzieży szkolnej, a także przeprowadziła szereg spotkań – również o charakterze tandemowym – dla seniorów z Frankfurtu n. Odrą i Słubic. Wiele podejmowanych przez Fundację inicjatyw jest realizowanych we współpracy z Archiwum im. Karla Dedeciusa w Słubicach.

W maju 2021 r. Karl Dedecius skończyłby 100 lat. Jak Fundacja obchodziła setne urodziny Dedeciusa?

Przygotowania do nich trwały dwa lata. Wspólnie z Uniwersytetem Łódzkim oraz Niemieckim Instytutem Spraw Polskich w Darmstadt zorganizowaliśmy uroczystość, w ramach której odbyły się interesujące wydarzenia, m.in. otwarto przenośną wystawę pt. „Karl Dedecius. Między słowami – między narodami”. Zaprezentowano też nową publikację pt. „Karl Dedecius. Inter verba – inter gentes”, poświęconą Karłowi Dedeciusowi i miejscom najbardziej z nim związanym.

Liczne instytucje z Polski i Niemiec zaprosiłyśmy do udziału w inicjatywie „Dedecius 100”. Pomimo trwającej pandemii odzew był duży. W ramach głównych obchodów odbyło się sympozjum, w którym wzięli udział tłumacze (laureaci Nagrody im. Karla Dedeciusa) oraz przekładoznawcy. Były sesje naukowe, konferencje na temat znaczenia dorobku tłumacza oraz dyskusje panelowe. Krytycznej analizie został poddany sposób i charakter pracy Dedeciusa, a także współczesne znaczenie, rola i możliwości powołanych przez niego do życia instytucji. Uzupełnienie dyskusji stanowił cykl wykładów poświęconych tłumaczowi. Zazwyczaj

men. Es gab Podiumsdiskussionen und wissenschaftliche Konferenzen über die Bedeutung der Arbeit von Übersetzer*innen. Die Art und Weise von Dedecius' Arbeit wurde kritisch analysiert, ebenso wie die zeitgenössische Bedeutung, die Rolle und das Potenzial der von ihm gegründeten Institutionen. Die Diskussionen wurden durch eine Reihe von Vorträgen über den Übersetzer ergänzt. Diese waren in der Regel populärwissenschaftlicher Natur und zielten darauf ab, die Person Karl Dedecius vor allem denjenigen vorzustellen, die ihn bisher nicht kannten. Andere Vorträge befassten sich mit besonderen Aspekten des Werks des Übersetzers, seiner Beziehung zu Łódź, seinen Kontakten zu Persönlichkeiten wie Władysław Bartoszewski oder Tadeusz Różewicz – hier war der Kontext von Europa und europäischer Identität besonders wichtig. Es gab noch viele weitere Veranstaltungen. An mehreren polnischen Universitäten wurden Seminare, Workshops und Vorträge organisiert. Sowohl in Polen als auch in Deutschland wurden Ausstellungen mit Dedecius im Hintergrund eröffnet und künstlerische Veranstaltungen wie Konzerte und Gedichtvorträge organisiert. Es gab auch eine Reihe ungewöhnlicher Jubiläumsinitiativen, wie die Benennung der Treppe zum Darmstädter Mathildenhügel nach Karl Dedecius oder die Einpflanzung von Dedecius-Bäumen nach einer Idee der Stiftung Pamiętajmy o ogrodach. Insgesamt beteiligten sich mehr als dreißig Institutionen aus Polen und Deutschland an den Feierlichkeiten zum 100. Geburtstag von Karl Dedecius, mit insgesamt Dutzenden verschiedener Initiativen, die an die Bedeutung des Werks des Übersetzers erinnerten und auf seine Botschaft verwiesen: Literatur ist ein Fenster, durch das eine Nation auf die andere schaut.

Wie sah das Jahr 2022 für die Stiftung aus?

In den vergangenen Monaten haben wir in mehreren Städten eine Ausstellung über Dedecius gezeigt. Mehrere Institutionen organisierten feierliche Eröffnungen der Ausstellung, verbunden mit Vorträgen über die Arbeit des Übersetzers. Es wurden zwei Buchveröffentlichungen herausgegeben: die erste mit finanzieller Unterstützung der Karl Dedecius Stiftung, „DEDECIUSkalia“ – ein von Edward Białek, Anna Grójek und Katarzyna Nowakowska herausgegebener Sammelband. Die zweite war eine Übersetzung von Eberhard Schmidt-Aßmanns Buch „Verwaltungsrechtliche Dogmatik: eine Zwischenbilanz zu Entwicklung, Reform und künftigen Aufgaben“, erschienen im Verlag Wolters Kluwer im Rahmen eines internationalen deutsch-polnischen Projekts in Zusammenarbeit mit der Fakultät für Recht und Verwaltung der Kardinal-Stefan-Wyszyński-Universität in Warschau. Dies ist der Abschluss eines zweijährigen Projekts über die deutsch-polnische Kommunikation und die Probleme, die sich aus der spezifischen Terminologie des Verwaltungsrechts ergeben.

miały one charakter popularno-naukowy, a ich celem było przybliżenie osoby Karla Dedeciusa przede wszystkim tym, którzy do tej pory go nie znali. Pozostałe wykłady dotyczyły poszczególnych aspektów działalności tłumacza, jego związków z Łodzią, kontaktów z osobistościami takimi jak Władysław Bartoszewski czy Tadeusz Różewicz – tutaj szczególnie ważny był kontekst Europy oraz tożsamości europejskiej. Wydarzeń było znacznie więcej. Na kilku polskich uczelniach zorganizowano seminaria, warsztaty i konwersatoria. Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech otwierano wystawy z Dedeciusem w tle i organizowano wydarzenia artystyczne, np. koncerty czy recytacje wierszy. Miejsce miało też szereg nietypowych inicjatyw rocznicowych, np. nazwanie schodów prowadzących na wzgórze Matyldy w Darmstadt imieniem Karla Dedeciusa albo zasadzenie w kilku miejscach drzewek dla Dedeciusa według pomysłu Fundacji Pamiętajmy o Ogrodach. Podsumowując, w obchody 100. rocznicy urodzin Karla Dedeciusa włączyło się ponad trzydzieści instytucji z Polski i Niemiec, w sumie odbyło się kilkadziesiąt różnych inicjatyw przypominających znaczenie pracy tłumacza i odwołujących się do jego przesłania: Literatura jest oknem, przez który jeden naród przypatruje się drugiemu.

Jaki był rok 2022 dla Fundacji?

W minionych miesiącach pokazaliśmy wystawę poświęconą Dedeciusowi w kilku miastach. Wiele instytucji zorganizowało uroczyste otwarcie wystawy, połączone z prelekcjami na temat pracy tłumacza. Ukazały się dwie publikacje książkowe: pierwsza, z dofinansowaniem Fundacji im. K. Dedeciusa, pt. „DEDECIUSkalia” – jest to tom zbiorowy pod redakcją Edwarda Białka, Anny Grójek i Katarzyny Nowakowskiej, oraz druga – tłumaczenie książki Eberharda Schmidta-Aßmanna pt. „Dogmatyka prawa administracyjnego. Bilans rozwoju, reformy i przyszłych zadań” która ukazała się w wydawnictwie Wolters Kluwer, w ramach międzynarodowego polsko-niemieckiego projektu we współpracy w Wydziałem Prawa i Administracji przy UKSW w Warszawie. Tym samym zakończyliśmy dwuletni projekt poświęcony polsko-niemieckiej komunikacji i problemom wynikającym ze specyfiki terminologii w obrębie prawa administracyjnego. Po dwóch latach covidowych obostrzeń udało się zrealizować polsko-niemieckie warsztaty na temat dialogu kultur, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia twórczości Zbigniewa Herberta. Był to projekt adresowany do studen-

Nach zwei Jahren, in denen die Zusammenarbeit eingeschränkt war, konnten wir einen polnisch-deutschen Workshop über den Dialog der Kulturen durchführen, bei dem die Bedeutung des Werks von Zbigniew Herbert besonders hervorgehoben wurde. Dieses Projekt richtete sich an Studierende der polnischen Germanistik und der deutschen Polonistik an acht Universitäten. Darüber hinaus haben wir gemeinsam mit dem Frankfurter Verein ArLe kulturelle Tandem-Aktivitäten für Senioren aus unserer Partnerstadt reaktiviert. Nach dem russischen Angriff auf die Ukraine haben wir an unserer Universität ein Konzert für die Ukraine veranstaltet, das in Zusammenarbeit mit in Frankfurt (Oder) lebenden Ukrainer*innen sowie dem Zentrum für interdisziplinäre Polenstudien und dem Europäischen Ökumenischen Zentrum in Frankfurt (Oder) vorbereitet wurde. Mitte November fand das Symposium „Bartoszewski Promemoria 2: Europa als gemeinsame Perspektive. Deutschland, Polen und die Ukraine im Jahr 2022/23“ statt. Auch dieses Projekt ist das Ergebnis der Zusammenarbeit mehrerer Institutionen, vor allem aus Frankfurt (Oder) und Warschau.¹ Eine Ausstellung mit Fotografien von Adam Hawałeja, die Tadeusz Różewicz gewidmet ist, ist derzeit an der Viadrina zu sehen.

Und welche Projekte bereitet die Stiftung für 2023 vor?

Für das kommende Jahr haben wir zwei Konferenzen geplant. Die erste Veranstaltung ist Wisława Szymborska und der breiteren Rezeption ihres Werks in Polen und im Ausland gewidmet. Wie in den vergangenen Jahren wird es das Symposium „Bartoszewski Promemoria“ geben, dessen Thema noch nicht festgelegt ist. Darüber hinaus bereiten wir ein größeres Projekt zur Entwicklung von Arbeitsmaterialien vor, konzipiert für Menschen, die sich für die polnische und deutsche Sprache, Kultur und Literatur interessieren, welche u.a. in Tandemgruppen eingesetzt werden können.

1. Das Interview wurde durchgeführt im September 2022.

tów polskich germanistyk i niemieckich polonistyk z ośmiu uczelni. Ponadto wraz z frankfurckim stowarzyszeniem ArLe reaktywaliśmy zajęcia tandemowe o charakterze kulturowym dla seniorów z naszego dwumiasta. Po ataku Rosji na Ukrainę współuczestniczyliśmy w organizacji koncertu dla Ukrainy na naszym uniwersytecie, przygotowaliśmy go we współpracy z Ukraińcami mieszkającymi we Frankfurcie, a także Centrum Interdyscyplinarnych Studiów o Polsce oraz Europejskim Centrum Ekumenicznym we Frankfurcie. W połowie listopada odbędzie się symposium „Bartoszewski Promemoria 2: Europa als gemeinsame Perspektive. Deutschland, Polen und die Ukraine im Jahr 2022/23”. Również i ten projekt jest efektem kooperacji wielu instytucji, przede wszystkim z Frankfurtu i Warszawy.¹ Obecnie na Viadrinie można obejrzeć wystawę fotografii Adama Hawałeja, poświęconą Tadeuszowi Różewiczowi.

A jakie projekty szykuje Fundacja na rok 2023?

Na nadchodzący rok mamy zaplanowane dwie konferencje. Pierwsza poświęcona Wisławie Szymborskiej i szeroko pojętej recepcji jej dzieła zarówno w Polsce jak i za granicą. Podobnie jak w minionych latach odbędzie się też symposium Bartoszewski Promemoria 3. Temat symposium zostanie dopiero ustalony. Ponadto przygotowujemy się do większego projektu, mającego na celu opracowanie materiałów do pracy dla osób zainteresowanych językiem, kulturą i literaturą polską i niemiecką, które będą mogły być wykorzystywane m.in. w grupach tandemowych.

1. Wywiad został przeprowadzony we wrześniu 2022 r.

Berichte / Sprawozdania

SPRACHEN UND IDENTITÄTEN. FRÜHJAHRSAKADEMIE FÜR HERKUNFTSSPRECHENDE

AKADEMIA WIOSENNA DLA OSÓB Z JĘZYKIEM POLSKIM JAKO ODZIEDZICZONYM

MAGDALENA TELUS

DE

Die wenigsten deutschen Hochschulen bieten spezielle Polnisch-Förderkurse für Studierende mit Polnisch als Herkunftssprache an (nach Vogel 2018 waren es 2 von 32 deutschen Hochschulsprachenzentren!), und auch an Volkshochschulen ist ein solches Angebot nicht zu finden. Studierende mit Herkunftssprache Polnisch besuchen in der Regel die regulären Polnisch-als-Fremdsprache-Kurse, deren Programme nicht auf den Bedarf dieser Studiengruppe ausgerichtet sind (vgl. Małolepsza 2014). Solche Kurse bieten herkunftssprachigen Studierenden keine Instrumente zur Pflege ihrer bilingualen sprachlichen Identität (vgl. Polinsky/Kagan 2007).

Andererseits können Studierende und junge Erwachsene mit Polnisch als Herkunftssprache von einem maßgeschneiderten Angebot mehrfach profitieren: Ihr Polnisch kann aus dem Bereich Familie/Umgangssprache/Alltagspragmatik in den Bereich Bildung/Beruf überführt werden, gleichzeitig kann ihre biographische Verbindung mit Polen und die Einwanderungssituation der Familie reflektiert werden und eine Aufwertung im Sinne der europäischen Freizügigkeit und Mehrsprachigkeit erfahren.

Der spezielle Bedarf herkunftssprachiger Studierender und junger Erwachsener wurde thematisiert während der Tagung „Polnisch als Herkunftssprache in Deutschland: Europäische Perspektiven“, die von KoKoPol in Zusammenarbeit mit der Geschäftsstelle der Polonia am 19.03.2021 online durchgeführt wurde. Im Anschluss an die Tagung wurde das Konzept einer Frühjahrsakademie entwickelt. Das Projekt wird umgesetzt in Zusammenarbeit mit der Schule für polnische Sprache und Kultur der Universität Wrocław.

Im didaktischen Mittelpunkt dieses innovativen Formats steht die Stärkung des **Sprachbewusstseins** (*language awareness*): Sprachstrukturen, die bereits gebraucht werden,

PL

Jedynie nieliczne szkoły wyższe w Niemczech oferują kursy języka polskiego jako odziedziczonego dla studiujących o polskich korzeniach (w badaniu Vogel 2018 były to jedynie 2 z 32 niemieckich uniwersyteckich centrów językowych!). Również na tzw. uniwersytetach ludowych (VHS) trudno znaleźć taką ofertę. Studenci posługujący się polskim jako językiem odziedziczonym z reguły biorą udział w kursach języka polskiego jako obcego, które nie są przystosowane do ich potrzeb (Małolepsza 2014). Takie kursy nie dostarczają instrumentów, które pomogłyby im w zachowaniu ich dwujęzycznej tożsamości (Polinsky/Kagan 2007).

Tymczasem studiujący i młodzi dorośli posługujący się polskim jako językiem pochodzenia mogą czerpać wiele korzyści z oferty dopasowanej do ich sytuacji, umożliwiającej przeniesienie ich języka polskiego ze sfery rodzinnej, potocznej i codziennej, na tę związaną z edukacją i pracą zawodową. Jednocześnie taka oferta pozwala na refleksyjne zagłębienie się w biograficzny związek z Polską i poznanie migracyjnej historii swojej rodziny, a także docenienie europejskiej swobody w przemieszczaniu się i wielojęzyczności.

Do dyskusji na temat szczególnych potrzeb osób z językiem polskim jako odziedziczonym doszło podczas konferencji „Język polski jako język pochodzenia w Niemczech: perspektywy europejskie”, która odbyła się online z inicjatywy KoKoPol we współpracy z Biurem Polonii 19 marca 2021 r. Po tym wydarzeniu opracowano koncepcję Akademii Wiosennej. Partnerem jest Szkoła Języka Polskiego i Kultury Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dydaktycznym celem tego innowacyjnego formatu jest wzmocnienie **świadomości językowej** (*language awareness*), a więc: analiza struktur językowych, które są już znane, i ich klasyfikacja w systemie językowym, odkrywanie powią-

werden in das Sprachsystem eingeordnet, Zusammenhänge freigelegt, bei Bedarf und Interesse sprachhistorische oder dialektale Einblicke gewährt. Diskutiert wird die Rolle der Sprache(n) bei der Konstruktion der sozialen Wirklichkeit. Erfahrungsgemäß fördert diese Vorgehensweise, die so anders ist als im Falle eines Fremdsprachenkurses, eine von positiven Emotionen begleitete „Beheimatung“ in der Herkunftssprache. Sprachvergleiche helfen, eine eigene Metaebene der Beschäftigung mit dem eigenen Sprachenportfolio aufzubauen.

Einen zweiten Schwerpunkt der Akademie stellen **die Sprachbildung und die Sprachpflege** dar. Durch Begegnungen und Diskussionen mit interessanten Themen und Gästen aus den Bereichen Hochkultur, Politik und Gesellschaft werden das lexikalische und syntaktische Repertoire erweitert und diskursive sowie kultur-historische Kompetenzen vertieft.

Module zur **schriftsprachlichen Schulung** schließlich helfen, jene Kompetenzen zu stärken, die beim familiären Spracherwerb in der Regel nicht im Mittelpunkt stehen, wie die Fähigkeit orthographisch richtig zu schreiben, die Gattungskonventionen für bestimmte Textsorten zu beachten und verschiedene Ausdrucksregister zu unterscheiden bzw. kompetent einzusetzen.

Ein weiteres besonderes Augenmerk stellt der Umgang mit **(Auto-)Korrekturen** dar. Ausgehend vom aktuellen Forschungssand zur sprachlichen Charakteristik des Polnischen als Herkunftssprache bei jungen Erwachsenen mit L1 Deutsch (vgl. die Arbeiten von Prof. Tanja Anstatt, Prof. Grit Mehlhorn, Prof. Anna Dąbrowska, Prof. Anna Żurek u.a.) wird am Bewusstsein der Teilnehmer*innen für eigene Sprachfehler gearbeitet und gemeinsam ein autonomer und souveräner Umgang mit den eigenen Sprachfehlern entwickelt und trainiert.

ERSTE FRÜHJAHRSAKADEMIE, 03.–08.04.2022

Dozenten in den sprachlichen Modulen unserer ersten Frühjahrsakademie, die im April 2022 am Internationalen Begegnungszentrum St. Marienthal stattfang, waren Marcin Jura (Schule für polnische Sprache und Kultur der Universität Wrocław) und Dr. Magdalena Telus (Emil-Krebs-Lektorat, KoKoPol). Das Gerüst aller sprachlichen Module bildete eine synthetische Darstellung des Sprachsystems des Polnischen mit dem Fokus auf das Nomen und das Verb, ihre jeweiligen Beugungs- bzw. Formparadigmata und ihre Funktionen im Satz. Zahlreiche Gastreferenten begleiteten die Arbeit des Lektorenteams.

Zu Beginn sprach Dr. Anna Mróz, Universität Greifswald, mit den Teilnehmenden über ihre Sprachbiographien, in deren Mittelpunkt die Verflechtung von den zwei Sprachen,

zań i, w razie potrzeby oraz odpowiednich zainteresowań, wgląd w historię języka i jego dialekty. Omawiana jest również rola języka/języków w budowaniu rzeczywistości społecznej. Doświadczenie pokazuje, iż takie spojrzenie na język, zupełnie odmienne od podejścia na kursach języka obcego, budzi pozytywne emocje związane z poczuciem „zakorzenienia” w języku pochodzenia. Porównania językowe pomagają natomiast w stworzeniu metapłaszczyzny przy budowaniu własnego językowego portfolio.

Kolejnym celem akademii jest **kultura języka** pielęgnowana poprzez spotkania dyskusyjne z udziałem gości ze sfery kultury wysokiej, polityki i społeczeństwa obywatelskiego. Dzięki temu poszerzeniu ulega repertuar leksykalny i syntaktyczny oraz pogłębia się kompetencja historyczno-kulturowa oraz dyskursywna.

Zajęcia z pisania pomagają wzmocnić kompetencje w zakresie poprawnej pisowni, przestrzegania konwencji poszczególnych gatunków tekstów, rozróżniania rejestrów stylistycznych i odpowiedniego ich wykorzystania. Jest to ważne tym bardziej, że umiejętności te zwykle nie są w centrum uwagi podczas przyswajania języka w rodzinie.

Kolejnym ważnym punktem jest **poprawianie (własnych) błędów**. Na podstawie aktualnych badań nad charakterystyką polskiego jako odziedziczonego u młodych dorosłych z niemieckim jako L1 (prace prof. Tanji Anstatt, prof. Grit Mehlhorn, prof. Anny Dąbrowskiej, prof. Anny Żurek i innych) pracuje się nad świadomością własnych błędów u uczestników projektu. Wspólnie wykształcają oni i trenują zdolność autonomicznego i samoświadomego obchodzenia się z własnymi błędami językowymi.

PIERWSZA AKADEMIA WIOSENNA, 03.–08.04.2022

Moduły językowe podczas naszej pierwszej Akademii Wiosennej, która odbyła się w kwietniu 2022 r. w Międzynarodowym Centrum Spotkań St. Marienthal, prowadzone były przez Marcina Jurę (Szkoła Języka Polskiego i Kultury Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego) oraz dr Magdalene Telus (Lektorat Języka Polskiego im. Emila Krebsa, KoKoPol). Strukturę wszystkich modułów językowych stanowiła syntetyczna prezentacja systemu językowego polszczyzny z naciskiem na rzeczownik i czasownik, ich paradygmaty fleksyjne i formy oraz ich funkcje w zdaniu. Do zespołu lektorów językowych dołączyło wielu zaproszonych prelegentów.

Na początku dr Anna Mróz z uniwersytetu w Greifswaldzie rozmawiała z uczestnikami o ich biografiach językowych, skupiając się na wzajemnym przeplataniu się polskiego i niemieckiego. Dr Kamila Schöll-Mazurek z Centrum Interdyscyplinarnych Studiów Polonistycznych na Uniwersytecie

Deutsch und Polnisch, steht. Dr. Kamila Schöll-Mazurek vom Zentrum für Interdisziplinäre Polenstudien an der Europa-Universität Viadrina stand als Gesprächspartnerin zur Verfügung, wenn es darum ging, sich einen Überblick über die Polonia-Organisationen in Deutschland und den Umfang ihrer Aufgaben zu verschaffen. Im Verlauf der Woche kamen weitere Gäste hinzu bzw. wurden zugeschaltet. Dr. Marcin Wiatr vom Georg-Eckert-Institut in Braunschweig stellte das deutsch-polnische Geschichtsbuch „Europa – unsere Geschichte“ vor. Der Schwerpunkt lag auf der Frage, ob man Geschichte dialogisch erzählen kann und wie die Sprachen die Perspektive der Darstellung beeinflussen. Um den Sprachwechsel ging es auch bei einer Lesung mit Frau Prof. Dr. Brigitta Helbig-Mischewski, die die Akademie als Autorin und Mitübersetzerin des autobiographischen Romans „Niebko“ (Dt. „Kleine Himmel“) besuchte. Um Übersetzungen einer anderen Art, nämlich jene zwischen Wort und Musik, ging es während eines Abends mit dem Musiker und Dichter Jacek Telus, der mit Gitarrenbegleitung Gedichte solcher Autor*innen wie Wisława Szymborska, Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert und Mieczysława Buczkówna-Jastrun vortrug. Im anschließenden Gespräch ging es um sprachliche Strukturen, die im Mittelpunkt der ausgewählten Gedichte standen. Dr. Klára Jágrová, Spezialistin für Interkomprehension, schließlich zeigte in ihrem tschechischsprachigen Modul, dass Polnisch, im Alltag aber auch in der Berufswelt, ein Fenster auf andere slawische Sprachen darstellen kann.

Filmprojektionen rundeten das Programm ab. Der Filmabend mit „Pan Tadeusz“ (Dt. „Herr Thaddäus“; Verfilmung des polnischen Nationalepos von Adam Mickiewicz in der Regie von Andrzej Wajda von 1999) bot einen Anlass, über den polnischen Nationsbildungsprozess und polnische Migrationen zu reflektieren, ein Thema, das angesichts des Krieges in der Ukraine und der vor dem Krieg fliehenden Menschen beunruhigende Aktualität aufweist. Dokumentationen von Maria Zmarz-Koczanowicz wie „Dworzec Gdański“ (2007) oder „Pokolenie 89“ (2002) luden zu Diskussion über politische und gesellschaftliche Themen der Gegenwart ein.

LITERATUR / LITERATURA:

Małolepsza, Małgorzata 2014: Osoby polskiego pochodzenia na lektoracie języka polskiego: specyficzne problemy dydaktyczne i językowe. In/w: Polski w Niemczech / Polnisch in Deutschland, 2, S./s. 51–63

Polinsky, Maria u./i Olga Kagan 2007: Heritage Languages: In the „Wild“ and in the Classroom. In/w: Language and Linguistics Compass, 1(5), S./s. 368–395

Vogel, Thomas 2018: Überlegungen zur Vermittlung der polnischen Sprache an Hochschulen. In/w: Polski w Niemczech / Polnisch in Deutschland, 6, S./s. 5–13

Europejskim Viadrina była partnerem w dyskusji dla tych, którzy chcieli się zaznajomić z organizacjami polonijnymi w Niemczech i zakresem ich zadań. Przez cały tydzień do wydarzenia dołączali kolejni goście. Dr Marcin Wiatr z Instytutu Georga Eckerta w Brunshwiku zaprezentował polsko-niemiecki podręcznik do historii pt. „Europa – nasza historia”. Skupiono się na odpowiedzi na pytanie, czy o historii można mówić prowadząc dialog i w jaki sposób języki wpływają na perspektywę przekazu. W wykładzie prof. dr Brigitty Helbig-Mischewskiej, autorki i współtłumaczki powieści autobiograficznej pt. „Niebko”, została poruszona kwestia przechodzenia z jednego języka na drugi. Przekład innego rodzaju, a mianowicie między słowem a muzyką, stał się tematem wieczoru z muzykiem i poetą Jackiem Telusem, który to w towarzystwie gitary przybliżył słuchaczom wiersze Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta i Mieczysława Buczkówny-Jastrun. Następnie dyskusja koncentrowała się na badaniu struktur językowych wybranych wierszy. W końcu dr Klára Jágrová, specjalistka w zakresie interkomprehensji, poruszyła w swoim czeskojęzycznym module kwestię, że język polski na co dzień, ale i w sferze zawodowej, może stanowić okno na inne języki słowiańskie.

Program uzupełniły projekcje filmów. Wieczór z „Panem Tadeuszem” (filmową adaptacją polskiej epopei narodowej autorstwa Adama Mickiewicza, w reżyserii Andrzeja Wajdy, z roku 1999) ukazywał proces kształtowania się narodu polskiego i jego migracji, temat aktualny zwłaszcza w perspektywie wojny w Ukrainie i uciekających przed nią ludzi, zmuszonych do opuszczenia swojego kraju. Filmy dokumentalne Marii Zmarz-Koczanowicz, np. „Dworzec Gdański” (2007) oraz „Pokolenie 89” (2002) również zachęcały do dyskusji poświęconych współczesnym problemom społecznym i politycznym.



Foto: Michael Wardeh-Jossep
Praga, ul. Targowa

SOMMERSPRACHKURS IM TANDEMVERFAHREN

LETNI KURS W SYSTEMIE TANDEMOWYM

AGNIESZKA BUK

DE

Zum neunzehnten Mal führte das GERMANITAS Fremdsprachenzentrum einen deutsch-polnischen Tandemkurs für Lehrkräfte und Multiplikator*innen, die einen Jugendaustausch organisieren, durch. Diesmal trafen wir uns im Hotel Forest in Krakau, einem Ort, der es uns ermöglichte, sowohl das kulturelle Angebot Krakaus in vollem Umfang zu nutzen, als auch in der Natur mit einem atemberaubenden Blick auf das Weichseltal zu entspannen. Finanziell unterstützt wurde das Treffen wie jedes Jahr vom Deutsch-Polnischen Jugendwerk, und seit diesem Jahr gibt es auch eine Kooperation mit KoKoPol.

Im Jahr 2020 wurde der Kurs aufgrund der Covid-Pandemie online abgehalten, die instabile Situation im Jahr 2021 war der Ausgangspunkt für die Organisation des Kurses in einem Hybridformat. Der Erfolg dieses Experiments hat uns ermutigt, die Hybridform des Kurses auch für die diesjährige Ausgabe fortzusetzen, allerdings ging in diesem Jahr das Interesse an der Online-Teilnahme zugunsten der traditionellen Präsenzform zurück. Zu den Teilnehmenden, von denen die meisten Lehrkräfte waren, die am Jugendaustausch teilnahmen, gehörten IT-Praktiker*innen, Universitätsmitarbeiter*innen, Forscher*innen, ein deutscher Polizeibeamter, ein Rettungssanitäter und einige Studierende.

Angesichts der nach wie vor prekären epidemiologischen Situation und des bewaffneten Konflikts in der Ukraine, der zu einem Rückgang des Interesses am Austausch mit Polen beiträgt, umfassten die inhaltlichen Ziele neben dem Sprachunterricht auch Online-Unterricht und Methoden der Teamarbeit, die Online-Organisation internationaler Treffen und das Kennenlernen von Online-Arbeitsinstrumenten (Streaming, Podcasts, visuelles Wörterbuch, Online-Plattformen zur Datenspeicherung usw.). Die Maßnahme ermöglichte es den Lehrer*innen auch, sich über neue Finanzierungsmöglichkeiten für Austauschmaßnahmen und Projekte innerhalb des DPJW zu informieren.

PL

Już po raz dziewiętnasty Centrum Języków Obcych GERMANITAS zorganizowało polsko-niemiecki kurs tandemowy dla nauczycieli i multiplikatorów prowadzących wymianę młodzieży. Tym razem spotkaliśmy się w hotelu Forest w Krakowie, miejscu, które pozwalało zarówno na korzystanie w pełni z oferty kulturalnej Krakowa, jak i na wypoczynek na łonie natury z zapierającym dech widokiem na dolinę Wisły. Spotkanie było wspierane finansowo, jak co roku, przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży, a od tego roku podjęliśmy także współpracę z KoKoPol.

W roku 2020 kurs odbył się online ze względu na pandemię covid, a niestabilna sytuacja w roku 2021 stała się punktem wyjścia do organizacji kursu w systemie hybrydowym. Powodzenie tego eksperymentu zachęciło nas do kontynuacji hybrydowej formy kursu także przy tegorocznej edycji, choć w tym roku zainteresowanie uczestnictwem online spadło na korzyść tradycyjnej formy stacjonarnej. Wśród uczestników, spośród których większość stanowili nauczyciele zajmujący się wymianą młodzieży, znalazły się osoby zajmujące się TIK (technologie informacyjno-komunikacyjne), pracownicy wyższych uczelni, naukowcy, pracownik niemieckiej policji, ratownik medyczny oraz studenci uczelni wyższych.

Cele merytoryczne, ze względu na nadal niepewną sytuację epidemiologiczną oraz konflikt zbrojny w Ukrainie, który przyczynia się do spadku zainteresowania wymianą z Polską, obejmowały – obok zajęć językowych – także metody nauczania i pracy zespołowej online, organizowanie spotkań międzynarodowych online, poznawanie narzędzi do pracy online (streamowanie, podcasty, słownik wizualny, platformy internetowe do przechowywania danych itp.). Projekt pozwolił nauczycielom zapoznać się także z nowymi możliwościami finansowania wymiany i projektów w ramach PNWM.

Während des Treffens haben wir eine Vielzahl von Unterrichtsmaterialien verwendet. Grundlage waren die zweisprachigen Arbeitsblätter aus der Sammlung „Zum Tandem braucht man zwei“ von Grit Mehlhorn, Marta Jakubowicz-Pisarek und Agnieszka Zawadzka, die von Grit Mehlhorn, Marta Pisarek und Agnieszka Buk um neue Themen ergänzt wurden. Ein von Grit Mehlhorn, Marta Pisarek und Joanna Król zusammengestelltes Tandem-Liederbuch wurde ebenso verwendet wie speziell für dieses Projekt erstellte Online-Materialien zur deutschen und polnischen Phonetik für Fern- und Hybridteilnehmer. Es gab auch Skripte für den Sprachunterricht, die von den Lehrkräften nach Prüfung der Bedürfnisse der einzelnen Gruppen erstellt wurden.

Ein fester Bestandteil des Online-Kurses ist die Padlet-Plattform, die als Kurstafel mit Informationen über die Organisator*innen, Dozent*innen, Teilnehmer*innen und unterstützenden Einrichtungen dient. Nach dem Kurs können die Teilnehmer*innen die speziell für sie erstellten Online-Übungen in den LearningApps, die Links zu polnischen und deutschen Liedern, Grammatik- und Lexikmaterial oder Quizfragen in der Kahoot-Applikation weiter nutzen. Hier können auch Fotos und Videos angesehen werden, darunter der von KoKoPol zur Verfügung gestellte Film „Kommunikation in Städtepartnerschaften“.

Es wurde ein reichhaltiges Programm von Realien- und Kulturstudien durchgeführt, das dieses Mal einen Besuch in der Abtei von Tyniec beinhaltete, kombiniert mit einem Workshop im mittelalterlichen Skriptorium und einem Orgelkonzert. Weitere Besichtigungspunkte waren ein Besuch des Czartoryski-Museums, eine Bootsfahrt auf der Weichsel, um das Panorama der Altstadt und von Kazimierz vom Fluss aus zu bewundern, sowie ein Spaziergang durch Kazimierz. Bei einem Besuch des Kulturinstituts „Villa Decius“ konnten die Teilnehmenden diesen interessanten deutschen Akzent in Krakau kennenlernen. Auf Initiative der Teilnehmer*innen wurde für die ukrainischen Kinder, die mit uns im Hotel wohnten, auch ein Ausflug in den Zoo organisiert. Das Kursprogramm lieferte Anregungen für künftige Schulprojekte und bot die Gelegenheit zum Erfahrungsaustausch zwischen den polnischen und deutschen Partnern sowie zu persönlichen Freundschaften zwischen den Teilnehmer*innen im Hinblick auf eine weitere Zusammenarbeit. Zusätzlich zum Lehrplan hatten die Teilnehmenden die Möglichkeit, eigene Initiativen zu ergreifen (Themenvorschläge für Vorträge, Workshops, einige Programmpunkte), was zu einer stärkeren Beteiligung und damit zu mehr Zeit für die Kommunikation in der Partnersprache führte.

Ein wichtiges Element des Programms betraf die polnische Kultur und Sprache und umfasste Phonetikkurse, die von Magdalena Mays-Szelc vom Institut für Didaktik der polnischen Sprache an der Jagiellonen-Universität vorbereitet wurden, Workshops über polnische und slawische Volks-

W trakcie spotkania korzystaliśmy z różnorodnych materiałów dydaktycznych. Podstawę stanowiły dwujęzyczne karty pracy ze zbioru „Do tandemu trzeba dwojga”, autorstwa Grit Mehlhorn, Marty Jakubowicz-Pisarek i Agnieszki Zawadzkiej, wzbogacone o nowe tematy, opracowane przez Grit Mehlhorn, Martę Pisarek i Agnieszkę Buk. Korzystano także ze śpiewnika tandemowego, zestawionego przez Grit Mehlhorn, Martę Pisarek i Joannę Król oraz z materiałów do fonetyki niemieckiej i polskiej, jak i z materiałów online dla uczestników zdalnych i hybrydowych, przygotowanych specjalnie na potrzeby tego projektu. Powstały także skrypty do zajęć językowych przygotowane przez prowadzących po zapoznaniu się z potrzebami poszczególnych grup.

Od czasu kursu online stałym elementem spotkania jest karta w aplikacji padlet, służąca jako tablica wydarzeń kursu, na której zostały zamieszczone informacje o organizatorach, lektorach, uczestnikach, a także instytucjach wspierających. Po zakończeniu kursu uczestnicy mogą nadal korzystać z zamieszczonych tam ćwiczeń online, stworzonych specjalnie dla nich w aplikacji LearningApps, z linków do polskich i niemieckich piosenek, materiałów gramatycznych i leksykalnych czy quizów w aplikacji kahoot. Jest to także miejsce, gdzie można przeglądać zdjęcia i materiały wideo, w tym dostarczony przez KoKoPol film pt. „Komunikacja w partnerstwach miast”.

Zrealizowano bogaty program realioznawczy i kulturoznawczy, który obejmował tym razem między innymi wizytę w opactwie w Tyńcu, połączoną z warsztatami w średnowiecznym skrytorium oraz koncertem organowym. Inne elementy krajoznawcze to zwiedzanie Muzeum Czartoryskich, rejs statkiem po Wiśle, pozwalający podziwiać panoramę starego miasta i Kazimierza od strony rzeki czy spacer po Kazimierzu. Wizyta w Instytucie Kultury „Willa Decjusza” pozwoliła uczestnikom poznać ten ciekawy niemiecki akcent w Krakowie. Z inicjatywy uczestników zorganizowano także dla dzielących z nami hotel ukraińskich dzieci wycieczkę do ZOO. Program kursu zawierał inspiracje dla przyszłych projektów szkolnych i stwarzał możliwość wymiany doświadczeń pomiędzy partnerami polskimi i niemieckimi, a także nawiązania osobistych przyjacielskich kontaktów między uczestnikami w celu prowadzenia dalszej współpracy. Poza realizacją programu nauczania umożliwiono uczestnikom podejmowanie własnych inicjatyw (tematyka wykładów, warsztatów, niektóre punkty programu), co przekładało się na zwiększone zaangażowanie, a co za tym idzie – większą ilość czasu poświęconą na komunikację w języku partnera.

Istotne elementy programu dotyczyły polskiej kultury i języka i obejmowały zajęcia z fonetyki przygotowane przez Magdalenę Mays-Szelc z Instytutu Glottodydaktyki Polonistycznej UJ, warsztaty polskich i słowiańskich tańców ludowych prowadzone przez muzykoterapeutkę Martę Berdel

EUROPÄISCHER TAG DER SPRACHEN IN WROCŁAW: SPEAK-DATING UND SORBISCHE HOCHZEITSSUPPE

EUROPEJSKI DZIEŃ JĘZYKÓW WE WROCŁAWIU: SPEAK DATING I ŁUŻYCKA ZUPA WESELNA

LUCAS NETTER

tänze unter der Leitung der Musiktherapeutin Marta Berdel aus Rzeszów sowie die folgenden Vorträge: „Polnische Nationaltänze“ (Magdalena Mays-Szelc, Jagiellonen-Universität Krakau), „Die Sprache der polnischen Werbung“ (Dr. Maria Waclawek, Zentrum für polnische Sprache und Kultur, Schlesische Universität Katowice) und „Sprachkontakt in einer pluralistischen Gesellschaft – am Beispiel von Polnisch in Deutschland“ (Dr. Magdalena Telus, KoKoPol).

Das Interesse an dem Kurs wird durch die effektiven Lehrmethoden beeinflusst, die während des Kurses eingesetzt werden. Was die Verbesserung der Sprachkenntnisse anbelangt, so tragen die Arbeit in kleinen Sprachgruppen und die individuellen Treffen in Tandempaaren sicherlich dazu bei. Ein wichtiges Element ist der Lehrplan, der an die Bedürfnisse der einzelnen Gruppen angepasst ist. Diese Anpassung ist möglich, weil sie die Kommentare aus der Bewertung der vorherigen Kurse berücksichtigt und auf fast 20 Jahre Erfahrung in der Organisation von Tandemkursen zurückgreifen kann.

z Rzeszowa, a także następujące wykłady: „Polskie tańce narodowe” (Magdalena Mays-Szelc, UJ), „Język polskiej reklamy” (dr Maria Waclawek, Szkoła Języka i Kultury Polskiej UŚ) oraz „Kontakt języków w społeczeństwie pluralistycznym – na przykładzie języka polskiego w Niemczech” (dr Magdalena Telus, KoKoPol).

Na zainteresowanie kursem mają wpływ stosowane podczas jego realizacji skuteczne metody nauczania. Jeśli chodzi o poprawę sprawności językowej, to z pewnością przyczynia się do tego praca w małych grupach językowych oraz indywidualne spotkania w parach tandemowych. Istotnym elementem jest program nauczania, dostosowany do potrzeb każdej grupy. Takie dostosowanie jest możliwe dzięki uwzględnieniu wyników ewaluacji poprzednich kursów oraz wykorzystaniu niemal dwudziestoletniego doświadczenia w organizacji kursów tandemowych.

DE

Tak. Haj. Ja. Ano: Jedes Jahr am 26. September wird in Europa der Europäische Tag der Sprachen begangen. Der vom Euro-parat ins Leben gerufene Aktionstag möchte auf die reiche Sprachenvielfalt des europäischen Kontinents aufmerksam machen und das Verständnis zwischen den Kulturen fördern. Gemeinsam mit seinen Partnern und zahlreichen polnischen Jugendlichen feierte auch KoKoPol den diesjährigen Sprachentag – und zwar in Wrocław.

„Eine neue Liebe ist wie ein neues Leben“, sang 1972 der Schlagerstar Jürgen Marcus. Jeder, der schon mal (glücklich) verliebt war, kann diese Weisheit wohl bestätigen. Und wer noch auf der Suche nach der großen Liebe ist, auf ein „neues Leben“ aber nicht verzichten möchte, könnte es in der Zwischenzeit ja mal mit dem Erlernen einer neuen Sprache versuchen. Denn auch eine neue Sprache öffnet in gewisser Weise die Tür zu einem neuen Leben, erweitert sie doch den Horizont und bietet neue Perspektiven auf bekannt geglaubte Sachverhalte. Eine andere Sprache zu sprechen, bedeutet, eine zweite Seele zu besitzen, soll Karl der Große einmal gesagt haben. Tatsächlich sind Sprachen mehr als nur Mittel zur Kommunikation: Sie sind Ausdruck von Werten, Ideen und Gefühlen – also von zentralen Elementen unseres Zusammenlebens.

Genau an dieser Stelle setzt der Europäische Tag der Sprachen an. Das erklärte Ziel des Aktionstages ist die Förderung der Mehrsprachigkeit und des interkulturellen Verständnisses. „Der Europäische Tag der Sprachen ist ein Fest des Sprachenreichtums, der unseren Kontinent auszeichnet. Die sprachliche Vielfalt ist unser kulturelles Erbe. Die Vielfalt hilft uns, Unterschiede zu schätzen und diese als Stärke aufzufassen“, betonte in diesem Sinne auch die Generalsekretärin des Europarats, Marija Pejčinović Burić.

PL

Tak. Haj. Ja. Ano: Co roku 26 września w Europie obchodzony jest Europejski Dzień Języków. Dzień obchodów zainicjowany przez Radę Europy ma na celu zwrócenie uwagi na bogatą różnorodność językową na kontynencie europejskim oraz promowanie wzajemnego zrozumienia między kulturami. Tego-roczny Dzień Języków świętował także KoKoPol wraz z partnerami i liczną polską młodzieżą we Wrocławiu.

„Nowa miłość jest jak nowe życie” – tak śpiewał gwiazdor muzyki pop Jürgen Marcus w 1972 r. Każdy, kto kiedykolwiek był (szczęśliwie) zakochany, może zapewne potwierdzić tę mądrość. A ten, kto wciąż szuka wielkiej miłości, ale nie zamierza obejść się bez „nowego życia”, może w tym czasie spróbować nauczyć się nowego języka. Albowiem nowy język w pewien sposób również otwiera drzwi do nowego życia, a także poszerza horyzonty i oferuje nowe perspektywy na kwestie, które były do tej pory postrzegane jako znajome. Mówić w innym języku to posiadać drugą duszę, tak podobno powiedział kiedyś Karol Wielki. W rzeczy samej języki to coś więcej niż tylko środek komunikacji: są one wyrazem wartości, idei oraz uczuć – innymi słowy, centralnych elementów naszego wspólnego życia.

Właśnie w tym momencie pojawia się Europejski Dzień Języków. Zadeklarowanym celem owego dnia jest promowanie wielojęzyczności i zrozumienia międzykulturowego. „Europejski Dzień Języków to święto bogactwa językowego, które charakteryzuje nasz kontynent. Różnorodność językowa jest naszym dziedzictwem kulturowym. Różnorodność pomaga nam docenić różnice i postrzegać je jako atut” – podkreślała sekretarz generalna Rady Europy Marija Pejčinović Burić.

VOM VORTRAG ZUM SPEAK-DATING

Auf Einladung von KoKoPol, der Sächsischen Landesstelle für frühe nachbarsprachliche Bildung (LaNa), des Verbindungsbüros des Freistaates Sachsen in Wrocław sowie des dortigen Deutschen Generalkonsulats wurde der diesjährige Europäische Tag der Sprachen auch in der Hauptstadt der Wojewodschaft Niederschlesien gefeiert. Unter dem Motto „Wertschätzen aller Sprachen in Europa“ waren dazu etwa 50 Schülerinnen und Schüler des 2. Lyzeums in Świdnica sowie des 4. Lyzeums und der Grundschule Nr. 28 in Wrocław im örtlichen Max-Born-Forum am Plac Wolności zusammengekommen – und bekamen von den Organisatoren ein abwechslungsreiches Programm serviert.

Nach der Begrüßung durch den Leiter des Sächsischen Verbindungsbüros, Thomas Guddat, sowie einem kurzen Grußwort vom deutschen Generalkonsul in Breslau, Martin Kremer, und österreichischen Honorarkonsul, Edward Wąsiewicz, erhielt das Wort Prof. Dr. Waldemar Martyniuk von der Uniwersytet Jagielloński in Kraków, Mitinitiator des Europäischen Tages der Sprachen. Prof. Martyniuk hielt einen Vortrag unter dem Titel „Warum alle Sprachen wichtig sind“, in dem er unter anderem auf die Besonderheiten des Polnischen einging.

Viel interessanter für die Jugendlichen war aber wohl das sogenannte Speak-Dating, das im Anschluss an den Vortrag veranstaltet wurde. Fünf Sprachanimateure brachten den polnischen Schülerinnen und Schülern dabei auf zwanglos-spielerische Art und Weise die deutsche (Aleksandra Molenda), die ukrainische (Viktoriia Kozeichuk), die tschechische (Wiktoria Błatkiewicz), die schlesische (Rafał Szyma) sowie die obersorbische Sprache (Clemens Škoda) näher.

Im Rahmen des Sprachenfestes wurde zudem eine von Eckhard Hoffmann konzipierte Ausstellung über das aus Świebodzice (früher Freiburg in Schlesien) stammende Sprachgenie Emil Krebs (1876–1930) gezeigt. Außerdem gab es einen Infostand der LaNa, an dem zwei Mitarbeiterinnen die deutsch-polnisch-tschechische Sprachinitiative im Detail vorstellten, und eine Ausstellung des 2. Lyzeums in Świdnica über Sprachprojekte der Schule.

OD WYKŁADU DO „RANDKI Z JĘZYKAMI”

Na zaproszenie KoKoPol, Saksońskiej Placówki ds. Wczesnej Nauki Języka Krajów Sąsiedzkich (LaNa), Biura Łącznikowego Wolnego Państwa Saksonia we Wrocławiu oraz tamtejszego Konsulatu Generalnego Niemiec, tegoroczny Europejski Dzień Języków obchodzony był również w stolicy województwa dolnośląskiego. Pod mottem przewodnim „Docenianie wszystkich języków w Europie” w tamtejszym Forum Maxa Borna przy Placu Wolności zebrało się około 50 uczniów z II LO w Świdnicy i IV LO oraz Szkoły Podstawowej nr 28 we Wrocławiu. Organizatorzy przygotowali dla nich urozmaicony program.

Po powitaniu przez dyrektora Biura Łącznikowego Wolnego Państwa Saksonii we Wrocławiu Thomasa Guddata, a także krótkim powitaniu przez Konsula Generalnego Niemiec we Wrocławiu Martina Kremera oraz Konsula Honorowego Austrii Edwarda Wąsiewicza, głos zabrał prof. dr Waldemar Martyniuk z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, współinicjator Europejskiego Dnia Języków. Prof. Martyniuk wygłosił wykład pt. „Dlaczego wszystkie języki są ważne”, w którym omówił m.in. szczególne cechy języka polskiego.

Jednak znacznie ciekawszy dla młodzieży był tzw. Speak dating, czyli „randka z językami”, która nastąpiła po wystąpieniu profesora. Pięciu animatorów językowych w nieformalny i zabawny sposób zapoznało polskich uczniów z językiem niemieckim (Aleksandra Molenda), ukraińskim (Viktoriia Kozeichuk), czeskim (Wiktoria Błatkiewicz), śląskim (Rafał Szyma) i górnołużyckim (Clemens Škoda).

Częścią festiwalu językowego była również wystawa autorstwa Eckharda Hoffmanna o pochodzącym ze Świebodzice geniuszu językowym Emila Krebsa (1876–1930). Można było też odwiedzić stoisko informacyjne LaNa, gdzie dwie przedstawicielki szczegółowo prezentowały polsko-niemiecko-czeską inicjatywę językową, oraz zapoznać się z projektami językowymi II LO w Świdnicy.

„JESTEŚMY WSTRZAŚNIĘCI”

Sam KoKoPol również udzielił informacji o swojej pracy. „Chcielibyśmy wzbudzić zainteresowanie językiem i kulturą polską” – wyjaśnił dyrektor Centrum, Gunnar Hille. „Chociaż Polska ma tak wiele do zaoferowania, a język polski jest tak bogaty, to jednak niewiele osób z Niemiec planuje tam wizytę – i my to chcemy zmienić, na przykład poprzez kursy językowe dla menedżerów w firmach zatrudniających polskich pracowników”.

A propos nauczania języków obcych: obecna trudna sytuacja mniejszości niemieckiej w Polsce w tej kwestii nie pozostała oczywiście niezauważona przez Centrum. Polski rząd wydał na początku roku rozporządzenie, zmniejszające liczbę lekcji języka niemieckiego jako języka mniejszości



↑ Gemeinsames Singen der Europahymne / Wspólne odśpiewanie Hymnu Europy. Foto: KoKoPol
↓ Speak-Dating, hier Begegnung mit Ukrainisch / Speak dating, tutaj spotkanie z ukraińskim. Foto: KoKoPol
→ Speak-Dating, ein „Rendezvous“ mit dem Obersorbischen / Speak dating, „randka“ z górnołużyckim. Foto: KoKoPol

„WIR SIND BESTÜRZT“

Auch KoKoPol selbst informierte über seine Arbeit. „Wir möchten das Interesse für die polnische Sprache und Kultur wecken“, erklärte der Leiter des Zentrums, Gunnar Hille. „Obwohl Polen so viel zu bieten hat und die polnische Sprache so reich ist, ist das Land bei vielen Menschen in Deutschland einfach nicht auf dem Plan – und das wollen wir ändern, zum Beispiel durch Sprachkurse für Manager von Unternehmen mit polnischen Mitarbeitern.“

Apropos Sprachunterricht: Die aktuell schwierige Lage der deutschen Minderheit in Polen in dieser Frage ist dem Zentrum natürlich nicht verborgen geblieben. Mit dem Argument, dass Deutschland den Polnischunterricht an seinen Schulen nicht ausreichend finanziere, hat die polnische Regierung nämlich zu Beginn des Jahres per Verordnung den Unterricht in Deutsch als Minderheitensprache von drei auf eine Stunde in der Woche reduziert. Die Regelung ist seit Beginn des aktuellen Schuljahrs in Kraft und betrifft nur die Schülerinnen und Schüler der deutschen Minderheit. Die Angehörigen aller anderen Minderheiten werden weiterhin mit drei Wochenstunden in ihrer Muttersprache unterrichtet – eine nach Meinung des Dachverbandes der deutschen Minderheit in Polen glasklare Diskriminierung.

Gunnar Hille sieht in der kontroversen Verordnung auch Auswirkungen auf die Arbeit von KoKoPol: „Was die Kürzungen in Polen angeht, so sind wir natürlich bestürzt. Es ist für uns problematisch, mehr Verständnis für Polen und die polnische Sprache zu wecken, wenn gleichzeitig – auch teilweise aus Regierungskreisen – alles, was aus Deutschland kommt, erst einmal schlechtgemacht wird. Das fällt uns sehr auf die Füße, weil wir dann auch das Interesse bei den Deutschen in dieser Form nicht voraussetzen können“. Er gibt zu bedenken, dass Bildungspolitik in Deutschland Ländersache sei und man deshalb nicht den Bund für eventuelle Defizite beim Polnischunterricht verantwortlich machen könne. Gleichzeitig betont er: „Die Länder verstecken sich aber teilweise ganz gern hinter dieser Regelung und sagen, dass die Nachfrage nach Polnisch zu gering sei und es deshalb so ein kleines Angebot gebe. KoKoPol versucht hingegen, das Ganze umzudrehen: Wir wollen, dass die Nachfrage dadurch steigt, dass das Angebot besser wird“.

Für die Jugendlichen in Wrocław spielten diese deutsch-polnischen Verstimmungen am Europäischen Sprachentag aber keine Rolle. Nach ihren Speak-Dates sangen sie alle gemeinsam voller Inbrunst die Europahymne und machten sich dann auf zum stärkenden Mittagessen, das mit regionalen Spezialitäten – zum Beispiel einer sorbischen Hochzeitsuppe oder ukrainischen Warenyki – lockte.

z trzech do jednej godziny tygodniowo, posługując się argumentem, że Niemcy nie finansują w wystarczającym stopniu lekcji języka polskiego w swoich szkołach. Rozporządzenie obowiązuje od początku bieżącego roku szkolnego i dotyczy tylko uczniów mniejszości niemieckiej. Członkowie wszystkich innych mniejszości nadal uczą się trzy godziny tygodniowo w języku ojczystym – zdaniem organizacji patronackiej mniejszości niemieckiej w Polsce jest to jawna dyskryminacja.

Gunnar Hille dostrzega wpływ kontrowersyjnego rozporządzenia także na pracę KoKoPol: „Jeśli chodzi o cięcia w Polsce, to jesteśmy oczywiście wstrząśnięci. Budzenie większego zainteresowania Polską i językiem polskim jest dla nas problematyczne, jeżeli jednocześnie – także częściowo ze strony kręgów rządowych – wszystko, co pochodzi z Niemiec, jest przedstawiane w niekorzystnym świetle. To dla nas kłody pod nogi, bo nie możemy w tej formie zakładać zainteresowania ze strony niemieckiej“. Jak zaznacza, polityka oświatowa w Niemczech jest sprawą krajów związkowych, dlatego rząd federalny nie może ponosić odpowiedzialności za ewentualne deficyty w nauczaniu języka polskiego. Podkreśla jednocześnie: „Kraje związkowe lubią jednak czasem zastrębiać się tym uregulowaniem i mówić, że popyt na język polski jest zbyt niski i dlatego oferta jest tak mała. Z kolei KoKoPol próbuje odwrócić całą sprawę: Chcemy, aby zapotrzebowanie wzrosło wskutek przedstawienia lepszej oferty“.

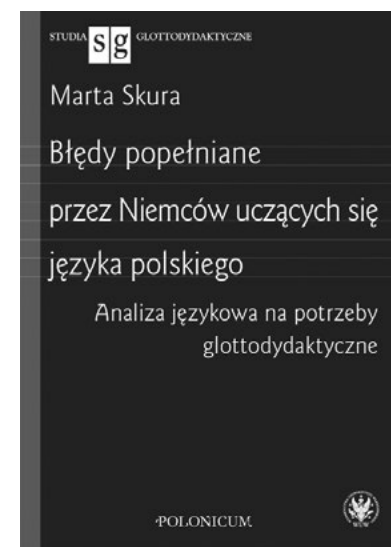
Te polsko-niemieckie spory nie miały jednak znaczenia dla młodzieży we Wrocławiu podczas Europejskiego Dnia Języków. Po zakończeniu spotkań z językami wszyscy ochoczo odśpiewali Hymn Europy, a następnie udali się na pożywny obiad, który przyciągał regionalnymi specjałami – na przykład serbołużyską zupą weselną czy ukraińskimi warenykami.

Materialien / Materiały

MARTA SKURA: FEHLER DER DEUTSCHEN BEIM POLNISCHLERNEN. REZENSION

MARTA SKURA: BŁĘDY POPEŁNIANE PRZEZ NIEMCÓW UCZĄCYCH SIĘ JĘZYKA POLSKIEGO. RECENZJA

EWA WIESZCZECZYŃSKA



DE

„Błędy popełniane przez Niemców uczących się języka polskiego“ (Fehler der Deutschen beim Erlernen der polnischen Sprache) ist eine Monographie, die sich mit der Analyse von Fehlern der Deutschen in schriftlichen Arbeiten befasst. Die Autorin der Publikation verwendete für ihre Untersuchung schriftliche Aussagen von Personen, die zwischen 2005 und 2010 die Zertifikatsprüfung in Polnisch als Fremdsprache abgelegt haben. In ihrer Studie analysierte sie insgesamt 1.856 Fehler auf drei Niveaustufen der polnischen Sprachbeherrschung – B1, B2 und C1. Zu diesem Zweck entwickelte sie ihre eigene Klassifizierung von sprachlichen Fehlern, die im Polnischen als Fremdsprache gemacht werden, und unterteilte sie in Flexionsfehler, Wortschatzfehler, Syntaxfehler, lexikalische Fehler, phraseologische Fehler und stilistische Fehler. In jeder Kategorie unterschied sie ferner kleinere Untergruppen. Die vorgelegten Ergebnisse sind sowohl qualitativer als auch quantitativer Natur.

PL

„Błędy popełniane przez Niemców uczących się języka polskiego“ to monografia poświęcona analizie błędów popełnianych przez Niemców w pracach pisemnych. Autorka publikacji wykorzystała do swoich badań wypowiedzi pisemne osób, które w latach 2005–2010 zdawały egzamin certyfikacyjny z języka polskiego jako obcego. W swojej pracy przeanalizowała w sumie 1 856 błędów na trzech poziomach zaawansowania znajomości języka polskiego – B1, B2 i C1. W tym celu opracowała własną klasyfikację błędów językowych popełnianych w języku polskim jako obcym, dzieląc je na błędy fleksyjne, słowotwórcze, składniowe, leksykalne, frazeologiczne i błędy stylistyczne. Każdą z wyżej wymienionych kategorii podzieliła jeszcze na mniejsze podgrupy. Zaprezentowane wyniki badań mają zarówno charakter jakościowy, jak i ilościowy.

Der Fehleranalyse sind zwei theoretische Kapitel vorangestellt. Der erste Teil ist der Darstellung des aktuellen Forschungsstandes zum Prozess des Erwerbs bestimmter Teilsysteme der polnischen Sprache und der polnischen Sprachetikette durch Deutsche gewidmet. Das zweite Kapitel ist eine theoretische Betrachtung des sprachlichen Fehlers in linguistischer und glottodidaktischer Hinsicht sowie ein Versuch, die fehlerverursachenden Mechanismen zu erklären.

Die Kapitel, die der Analyse der einzelnen sprachlichen Fehler gewidmet sind, sind ähnlich aufgebaut. In der Einleitung charakterisiert die Autorin kurz ein bestimmtes Teilsystem der polnischen Sprache und weist auf mögliche Schwierigkeiten bei seiner korrekten Beherrschung sowohl durch Muttersprachler*innen als auch durch ausländische Sprecher*innen hin. Anschließend analysiert sie einzelne Fehler innerhalb des jeweiligen Teilsystems. In ausgewählten Sätzen markiert die Autorin Abweichungen von der sprachlichen und/oder kulturellen Norm und versucht dann zu erklären, woher der Fehler kommt. Sie verwendet dazu einen kontrastiven Ansatz und gibt dem Leser/der Leserin so die Möglichkeit, die Schwierigkeiten deutscher Polnischsprecher*innen und die Gründe für ihre Fehler zu reflektieren und eine entsprechende didaktische Lösung zu finden. Im letzten Teil der Monographie präsentiert Skura eine quantitative Analyse der Fehler, die Deutsche auf verschiedenen Niveaustufen der polnischen Sprachbeherrschung machen. Auf der Grundlage einer qualitativen und quantitativen Analyse unterscheidet sie dann eine Gruppe von repräsentativen Fehlern – die so genannten schwierigen Stellen im Polnischen für Deutsche – und stellt in tabellarischer Form eine eigene Liste von sprachlichen Aspekten vor, denen im Prozess des Polnischunterrichts für Deutschsprachige besondere Aufmerksamkeit gewidmet werden sollte.

Mit Sicherheit kann diese Studie von Lehrkräften, die deutschsprachige Gruppen unterrichten, genutzt werden, um ihren Unterricht unter methodischen und didaktischen Gesichtspunkten zu planen. Darüber hinaus wird Marta Skuras Monographie auch für Autoren und Autorinnen von Lehrbüchern, Unterrichtsmaterialien und Lehrplänen von Nutzen sein. Neben dem Werk von Anna Majewska-Tworek über die Schwierigkeiten beim Erwerb der polnischen Aussprache durch Deutschsprachige gehört auch diese Publikation in die Büchersammlung einer jeden Lehrkraft.

Analizę błędów poprzedzają dwa rozdziały teoretyczne. Pierwszy prezentuje aktualny stan badań nad procesem przyswajania przez Niemców poszczególnych podsystemów języka polskiego oraz polskiej etykiety językowej. Rozdział drugi to rozważania teoretyczne o błędzie językowym w ujęciu językoznawczym i glottodydaktycznym oraz próba wyjaśnienia mechanizmów błędotwórczych.

Rozdziały poświęcone analizie poszczególnych błędów językowych mają podobną strukturę. We wstępie autorka krótko charakteryzuje dany podsystem języka polskiego i wskazuje na ewentualne trudności w jego poprawnym opanowaniu, zarówno przez rodzimych jak i obcojęzycznych użytkowników języka. Następnie analizuje poszczególne błędy w obrębie danej podgrupy. W wybranych zdaniach zaznacza odstępstwo od normy językowej lub/i kulturowej, a następnie podejmuje próbę wyjaśnienia źródła popełnionego błędu. Wykorzystuje do tego podejście kontrastywne, i tym samym daje czytelnikowi możliwość zastanowienia się nad trudnościami niemieckojęzycznych użytkowników języka polskiego i przyczynami popełnianych przez nich błędów oraz znalezienia odpowiedniego rozwiązania dydaktycznego. W końcowej części monografii Marta Skura przedstawia analizę ilościową błędów popełnianych przez Niemców na poszczególnych poziomach znajomości języka polskiego. Następnie na podstawie analizy jakościowej i ilościowej wyróżnia grupę błędów reprezentatywnych – tzw. trudne miejsca w polszczyźnie dla Niemców, i w formie tabelarycznej prezentuje własną listę zagadnień językowych, na które należy zwrócić szczególną uwagę w procesie nauczania języka polskiego jako obcego osób niemieckojęzycznych.

Z pewnością to opracowanie mogą wykorzystać lektorzy prowadzący zajęcia z grupami niemieckojęzycznymi, by odpowiednio zaplanować swoje zajęcia pod kątem metodycznym i dydaktycznym. Ponadto monografia Marty Skury będzie zapewne pomocą dla autorów podręczników, materiałów dydaktycznych i programów nauczania. Warto, by oprócz prac Anny Majewskiej-Tworek na temat trudności w przyswajaniu polskiej wymowy przez niemieckojęzycznych użytkowników języka, również ta publikacja znalazła się w księgozbiorze każdego lektora.

DER SPRACHKALENDER „POLNISCH“ IM BUSKE VERLAG

KALENDARZ JĘZYKOWY „POLNISCH“ W WYDAWNICTWIE BUSKE

KOKOPOL



DE

Der Vorschlag von KoKoPol an den Buske Verlag, mit Hilfe einer Abnahmegarantie den Sprachkalender Polnisch für das Jahr 2022 wieder ins Programm aufzunehmen, wurde seinerzeit von Verlagsleiter Michael Hechinger aufgegriffen. Mit Prof. Dr. Aleksander-Marek Sadowski konnte ein erfahrener Didaktiker als Autor gewonnen werden.

Nun liegt der Sprachkalender Polnisch für 2023 vor. Hier werden auf 640 Seiten abwechslungsreiche Dialoge, Texte und Redewendungen, aber auch wertvolle Fakten zu Kultur und Landeskunde präsentiert. Auf der jeweiligen Rückseite sind die dazugehörigen Übersetzungen, Vokabelhilfen und sonstige Informationen zu finden. Diese Mischung aus Information, Unterhaltung und Übung ermöglicht tägliche Fortschritte beim Erlernen der Sprache und bei den Kenntnissen über unser Nachbarland Polen. Das Team von KoKoPol empfiehlt den Kalender für Einsteiger wie fortgeschrittene Lernende des Polnischen, aber auch als Geschenk zum Weihnachtsfest für diesen Kreis.

Wir würden uns sehr freuen, wenn der Kalender Anklang findet und somit seine Präsenz auf dem Markt auch für die folgenden Jahre gesichert werden kann. Der Sprachkalender Polnisch ist im Buchhandel für 18,90 Euro erhältlich.

PL

Propozycja KoKoPol, aby wydawnictwo Buske ponownie wprowadziło do programu kalendarz w języku polskim na rok 2022, połączona z gwarancją zakupu określonej ilości egzemplarzy, została przyjęta przez dyrektora wydawnictwa Michaela Hechingera. Natomiast w osobie prof. dr. hab. Aleksandra-Marka Sadowskiego pozyskano autora z wieloletnim doświadczeniem metodyczno-dydaktycznym.

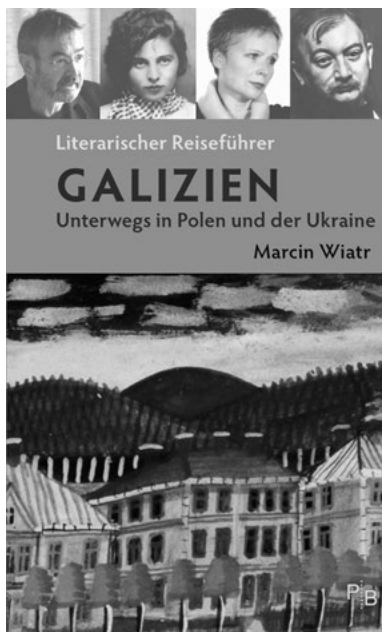
Obecnie dostępny jest już kalendarz na rok 2023. Na 640 stronach zaprezentowano różnorodne dialogi, teksty i idiomy, a także ciekawostki z zakresu kultury i krajoznawstwa. Na odwronej stronie każdej kartki czytelnik znajdzie tłumaczenia, pomoce frazy i inne informacje. Ta mieszanka informacji, rozrywki i praktyki pozwala małymi krokami czynić postępy w nauce języka i w zdobywaniu wiedzy o naszym sąsiednim kraju – Polsce. Zespół KoKoPol poleca kalendarz zarówno dla osób zaczynających naukę polskiego, jak i osób zaawansowanych, także jako prezent świąteczny dla tego grona odbiorców.

Pozostaje mieć nadzieję, że kalendarz zostanie dobrze przyjęty i będzie można zapewnić jego obecność na rynku na kolejne lata. Kalendarz w języku polskim dostępny jest w księgarniach w cenie 18,90 euro.

MARCIN WIATR: LITERARISCHER REISEFÜHRER GALIZIEN. EINLADUNG ZUR LEKTÜRE

MARCIN WIATR: LITERACKI PRZEWODNIK PO GALICJI. ZAPROSZENIE DO LEKTURY

JULIAN SCHORR



DE

Galizien – wo genau lag es? Zurückgeblieben sind die Emotionen: Wehmut nach dem Untergang Österreich-Ungarns 1918, nach der kakanischen Lebensart, der multi-kulturellen und -lingualen Monarchie, Verklärung und Schmerz, verursacht durch den Verlust der Heimat. Noch mehr Schmerz durch den millionenfachen Mord und unvorstellbare Gewalt, die diese Region im zweiten Weltkrieg heimgesucht haben. Trauer über den damit einhergehenden Verlust einer einzigartigen Kulturlandschaft. Der aus Oberschlesien stammende Germanist und Historiker Marcin Wiatr lädt uns mit seinem Literarischen Reiseführer ein, Galizien (wieder) zu entdecken und mehr über diese mythenumwobene Landschaft mit ihrem Sprachen- und Kulturengeflecht zu erfahren.

Die historische Region Galizien liegt heute in zwei Ländern, im Südosten Polens und im Westen der Ukraine. Ganz zu Beginn des Buches findet sich aus aktuellem Anlass,

PL

„Galicja” – a gdzie to jest? Pozostały emocje: tęsknota za upadłymi w 1918 r. Austro-Węgrami, za „kakańskim” stylem życia, wielokulturową i wielojęzyczną monarchią, ale też mitologizacja i ból, spowodowany utratą ojczyzny. Jeszcze większy ból wywołały miliony morderstw i niewyobrażalna przemoc, która dotknęła ten region podczas II wojny światowej. Żałoba z powodu idącej za tym utraty unikalnego krajobrazu kulturowego. Pochodzący z Górnego Śląska germanista i historyk Marcin Wiatr zaprasza nas do (ponownego) odkrycia Galicji i lepszego poznania tego mitycznego krajobrazu z przeplatającymi się językami i kulturami.

Dziś historyczny region Galicji leży w dwóch krajach, na południowym wschodzie Polski i na zachodzie Ukrainy. W nawiązaniu do aktualnej napastniczej wojny Rosji przeciw Ukrainie książkę otwiera tekst dziennikarza i tłumacza Jurija Durkota z jego dziennika wojennego. Następnie mamy

dem Angriffskrieg Russlands gegen die Ukraine, ein Text des Journalisten und Übersetzers Juri Durkot aus seinem Kriegstagebuch. Es folgen vier thematische Streifzüge, eine den Leser*innen der Literarischen Reiseführer des Deutschen Kulturforum östliches Europa vertraute Herangehensweise.

Die erste Tour beginnt am westlichen Zipfel Galiziens, an einem Ort, den vermutlich die Wenigsten auf Anhieb mit der historischen Region verbunden hätten: Zakopane. Es geht um die vielfältige Bergwelt Galiziens, die vielen Künstler*innen Inspiration und Heimat war und ist. Das Schicksal der ethnischen Gruppen der Lemken, Bojken und Huzulen, um nur einige zu nennen, geprägt durch Gewalt und Vertreibung, steht exemplarisch für die Entwicklungen des 20. Jh.s. Die Reise führt vom Tatra-Gebirge über die Niedrigen Beskiden bis an den Rand der Ostkarpaten nach Ivano-Frankivsk, dem früheren Stanislaw bzw. Stanisławów. Die Stadt, die sich heute in der Ukraine befindet und zunächst Stanislaviv hieß, wurde 1962 zu Ehren des ukrainischen Dichters Iwan Franko unbenannt. In der Nähe befanden sich früher Siedlungen der Galiziendeutschen, die nach 1939 in den Warthegau im vom Deutschen Reich besetzten Polen umgesiedelt wurden. Nach dem Zerfall der Sowjetunion in den 1990er Jahren wurde Ivano-Frankivsk zu einem wichtigen Zentrum der neuen ukrainischen Literatur. Dafür stehen stellvertretend die aus der Stadt stammenden Autoren Jurij Andruchowytch und Tanja Maljartschuk. Der zweite Streifzug widmet sich dem „jüdischen Galizien“ und führt von Tarnów über Drohobycz und Bełżec nach Auschwitz-Birkenau. Eine wichtige Rolle spielt hier das galizische Shtetl, das von Reisenden wie Karl Emil Franzos und Theodor Lessing oft als rückständig und schmutzig beschrieben wird, in dem sich aber auch jüdische Kultur und Literatur entwickeln konnten. Ebenso werden wir mitgenommen in die Welt der sogenannten „Wunderrabbiner“, für die Westeuropäer „ebenso ferne und rätselhaft wie die Bewohner des Himalaja“ (Joseph Roth). Marcin Wiatr gelingt es, die komplexe jüdische Gesellschaft Galiziens zwischen orthodoxen Chassidim und den assimilierten Geschäftsleuten und Schriftstellern auf wenigen Seiten abzubilden. Dazu erfahren wir mehr über die Stadt Drohobycz und seine Umgebung, einen Landstrich, der sich nach dem Fund von Erdöl im 19. Jh. fundamental veränderte. Hier lebte der heutzutage bekannte, zu Lebzeiten eher verkannte jüdisch-polnische Schriftsteller Bruno Schulz. An dieser Stelle kommt es zu einem – fast unvermittelt erscheinenden – Bruch von einer blühenden Kulturlandschaft hin zu unvorstellbarer Gewalt, millionenfachem Tod und Leiden. Denn Schulz wurde wie so viele Opfer der deutschen Verbrechen im Holocaust. Galizien befindet sich in den „Bloodlands“ (Timothy Snyder), Marcin Wiatr schreibt wie Martin Pollack von einer „kontaminierten Landschaft“. Es ist ein Verdienst des Autors, dass er uns dieses schmerzhaftes, dunkle Kapitel in der Geschichte der Region nicht erspart. Schilderungen

do czynienia z czterema wyprawami tematycznymi, czyli podejściem znanym czytelnikom Przewodników Literackich wydawnictwa Deutsches Kulturforum östliches Europa (Niemieckie Forum Kultury Europy Środkowej i Wschodniej).

Pierwsza trasa zaczyna się w zachodnim rogu Galicji, w miejscu, które pewnie mało kto od razu skojarzyłby z tym historycznym regionem: w Zakopanem. Prezentowany jest różnorodny górski krajobraz Galicji, który inspirował wielu artystów oraz był i jest domem dla licznych grup etnicznych. Losy Łemków, Bojków i Hucułów, by wymienić tylko kilka z nich, odzwierciedlają wypadki XX wieku z przemocą i wypędzeniami. Podróż prowadzi z Tatr przez Beskid Niski na skraj Karpat Wschodnich do Ivano-Frankivska, dawnego Stanisławowa. Miasto, które obecnie znajduje się w Ukrainie i początkowo nazywało się Stanislaviv, w 1962 r. zostało przemianowane na cześć ukraińskiego poety Iwana Franki. W pobliżu znajdowały się niegdyś osady Niemców galicyjskich, którzy w 1939 r. zostali przesiedleni do Kraju Warty w zajętej przez Rzeszę Niemiecką Polsce. Po upadku Związku Radzieckiego w latach 1990. Ivano-Frankivsk stał się ważnym ośrodkiem nowej literatury ukraińskiej. Reprezentatywni są tu pochodzący z tego miasta autorzy Jurij Andruchowycz i Tania Maljarschuk.

Druga wędrówka poświęcona jest „żydowskiej Galicji” i prowadzi z Tarnowa przez Drohobycz i Bełżec do Auschwitz-Birkenau. Ważną rolę odgrywa tu galicyjski sztetl, który podróżnicy, tacy jak Karl Emil Franzos czy Theodor Lessing, opisują często jako zacofany i brudny, ale w którym mogła rozwijać się także żydowska kultura i literatura. Zostajemy również przeniesieni w świat tzw. „cudownych rabinów”, którzy dla zachodnich Europejczyków byli „tak odlegli i tajemniczy jak mieszkańcy Himalajów” (Joseph Roth). Marcinowi Wiatrowi udaje się na zaledwie kilku stronach sportretować złożone społeczeństwo żydowskie Galicji od ortodoksyjnych chasydów po zasymilowanych przedsiębiorców i pisarzy. Ponadto dowiadujemy się więcej o Drohobyczu i jego okolicach, krajobrazie, który zmienił się zasadniczo po odkryciu ropy naftowej w XIX wieku. Tu mieszkał polsko-żydowski pisarz Bruno Schulz, dziś znany, ale za życia raczej niezrozumiany. To tutaj następuje – wydawałoby się niemal bez uprzedzenia – przerwanie tradycji kwitnącego krajobrazu kulturowego przez niewyobrażalną przemoc i cierpienie milionów ofiar. Schulz, tak jak wielu, stał się ofiarą niemieckich zbrodni. Galicja leży na „skrwawionych ziemiach” (Timothy Snyder), Marcin Wiatr pisze o „skażonym krajobrazie”. Zaslugą autora jest to, że

des Besuchs der Tat- und Gedenkorte Belżec und Auschwitz-Birkenau werden begleitet mit Berichten von Zeitzeugen und literarischen Stimmen, die schwer erträgliche, jedoch notwendige Einblicke in etwas zu vermitteln, das bis heute unbegreiflich erscheint.

Hier einen Übergang zum nächsten Thema zu finden, ist schwierig, wenn nicht unmöglich. Die nächsten Stationen auf unserer Reise sind jedenfalls die beiden galizischen Metropolen Krakau, das sich heute in Polen befindet, und Lemberg, das heute im Westen der Ukraine liegt. Sicherlich könnte man argumentieren, dass die beiden Städte für sich einen Literarischen Reiseführer verdient hätten, so reich und wechselvoll ist ihre Geschichte, so viele Literaten haben über diese und in diesen Städten geschrieben. Der Titel des Abschnitts „Galiziens Metropolen der Moderne“ weist auf den Kontrast zu rückständigen Strukturen auf dem Land hin. Krakau und Lemberg entwickelten sich besonders im 19. Jh. im großen Tempo und erinnerten architektonisch an die Hauptstadt Wien. Neben einer kosmopolitischen Gesellschaft wurden ebenso nationale Akzente gesetzt, die sich natürlich auch in der Literatur widerspiegeln.

Die letzte Tour des Buches von Brody nach Boryslav beschäftigt sich mit den Umständen, die dem flächenmäßig größten und mit ca. sieben Millionen Einwohnern bevölkerungsreichsten Kronland der Habsburgermonarchie seinen Ruf als Armenhaus der Reichen einbrachten. Brody lag ganz am östlichen Rand der Monarchie an der Grenze zum Russischen Zarenreich. Für die Beamten und Offiziere weiter westlich war eine Versetzung nach Galizien wie eine Strafe. Ein bekannter Sohn der Stadt war Joseph Roth, einer der herausragendsten Vertreter der deutschsprachigen Literatur aus und über Galizien.

Marcin Wiatr geht in seinem Literarischen Reiseführer nicht zuletzt auf die Vielsprachigkeit Galiziens ein. Berücksichtigt werden neben der deutschen u.a. polnische, ukrainische und jiddische Literatur. Die Orts- und Städtenamen werden in den meisten Fällen mindestens zweisprachig wiedergegeben. Erfrischend zudem, dass der Autor in dem Buch neben älterer Literatur, vor allem aus dem 19. und dem 20. Jh. auch zeitgenössische polnische, ukrainische und deutsche Stimmen zu Wort kommen lässt, die dieser eigentlich verschwundenen Landschaft neues Leben geben. Damit entstand ein Buch, das das verlorene Galizien fest mit der schwierigen Gegenwart verbindet.

nie oszczędza nam tego bolesnego, mrocznego rozdziału w historii regionu. Opisom wizyt w miejscach zbrodni i pamięci w Bełżcu i Auschwitz-Birkenau towarzyszą relacje współczesnych świadków i głosy literackie, które dają czytelnikowi – trudny do zniesienia, ale konieczny – wgląd w coś, co do dziś wydaje się niewyobrażalne.

Znalezienie przejścia z tego miejsca na kolejny szlak jest trudne, jeśli nie niemożliwe. Oto następnymi przystankami w naszej podróży są dwie galicyjskie metropolie – Kraków, który obecnie znajduje się w Polsce, i Lwów, dziś leżący w zachodniej Ukrainie. Z pewnością można by stwierdzić, że te dwa miasta zasługują na samodzielny Przewodnik Literacki, tak bogata i obfitująca w wydarzenia jest ich historia, tak wielu ludzi pióra pisało o tych miastach i tak wielu z nich stąd pochodzi. Tytuł rozdziału „Nowoczesne Metropolie Galicji” podsuwa na myśl kontrast z zacofaniem wsi. Kraków i Lwów rozwijały się w wielkim tempie, zwłaszcza w XIX wieku, i architektonicznie przypominały stołeczny Wiedeń. Obok kosmopolitycznego społeczeństwa dawały o sobie znać także akcenty narodowe, które w naturalny sposób znajdowały odzwierciedlenie w literaturze.

Ostatnia wycieczka Przewodnika, od Brodów do Borysławia, stawia pytanie o okoliczności, które sprawiły, że największa pod względem powierzchni i najludniejsza, licząca około siedmiu milionów mieszkańców, kraina koronnej monarchii Habsburgów, zyskała miano przytułku dla ubogich warstw imperium. Brody leżały na najbardziej na wschód wysuniętym krańcu Monarchii na granicy z carską Rosją. Dla urzędników i oficerów z części zachodniej przeniesienie do Galicji było jak kara. Znanym synem miasta był Joseph Roth, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli niemieckojęzycznej literatury z Galicji i o Galicji.

W swoim Literackim Przewodniku Marcin Wiatr zwraca uwagę na kwestie wielojęzyczności Galicji. Oprócz literatury niemieckiej uwzględniona została także literatura polska, ukraińska i pisana w jidysz. W większości przypadków nazwy miejscowości i miast są oddawane co najmniej dwujęzycznie. Świeżym zabiegiem jest również to, że oprócz starszej literatury, zwłaszcza z XIX i XX wieku, autor dopuszcza do głosu również współczesne głosy polskie, ukraińskie i niemieckie, dając nowe życie temu krajobrazowi, który właściwie zniknął. Tym sposobem powstała książka, która utraconą Galicję mocno wiąże z trudnym czasem teraźniejszym.

Gedicht / Wiersz

SO WIE DU BIST TAKI JAK TY

@BERLINERKOLLEKTIV



DE

Das Berliner Kollektiv ist eine Gruppe von fünf jungen Männern mit polnischen Wurzeln, die mit deutsch-polnischem Rap die Musikwelt erobern und Geld verdienen wollen.

Zur Verflechtung von Deutsch und Polnisch in ihren Texten sagen sie: „Wir sprechen tagtäglich beide Sprachen, sowohl ausschließlich als auch gemischt. Es ist für uns natürlich, die beiden Sprachen als Mischung in unseren Texten zu verwenden. Polnisch ist unsere Muttersprache, die uns sehr am Herzen liegt, und mit der deutschen Sprache sind wir aufgewachsen. Beides ergibt eine gesunde und echte Mischung, da Polen und Deutschland unser Zuhause sind. Als Kollektiv bilden wir alle zusammen ein eigenständiges Label“. Das Video zum Lied s. Youtube.

PL

Berliner Kollektiv to grupa pięciu młodych mężczyzn z polskimi korzeniami, którzy chcą podbić świat muzyki i zarabiać na polsko-niemieckim rapie.

O przeplataniu się niemieckiego i polskiego w swoich tekstach mówią: „Na co dzień posługujemy się obydwojema językami, zarówno osobno, jak i mieszając je. To naturalne, że w naszych tekstach używamy tych dwóch języków jako mieszanki. Język polski jest naszym językiem ojczystym, który jest bardzo bliski naszym sercom, a w języku niemieckim się wychowywaliśmy. Oba języki tworzą zdrową i autentyczną mieszankę, bo Polska i Niemcy to nasz dom. Jako kolektyw, wspólnie tworzymy własną markę“. Clip do piosenki zob. Youtube.

Galerie / Galeria

**MICHAEL WARDEH-JOSSEP:
WARSCHAUER STREETART**

MICHAEL WARDEH-JOSSEP:
WARSZAWSKA SZTUKA ULICZNA



1 Part:

Robię sztukę tak jak Majki in den 80tees
Znowu za szybko latam proszę Boże save me
Chyba się kręcę w koło czuję się jak w pętli
Pomimo dobrych możliwości nadal lazy

Dla mnie jesteś zwykły dla mnie jesteś basic
Komm wir drehen eine Runde in meinem space ship
Wokół tylko dobrzy ludzie ziomek wierz mi
Mam wy*ne w beefy chyba że to steaki

Nowa twarz mały staż k*a mać
Jak to kruszyć jak ułożyć jak to brać?
Miało być tak fajnie miałeś mieć fun
Duże żrenice znowu nie dają ci spać

Zabłądziłem i nie mogę znaleźć wyjścia
Nie zmieniam kierunku nie jestem jak pryzmat
Nadal się sprzedajesz tak jak tania dziwka
So wie du bist will ich niemals sein du pić ya

Hook:

So wie du bist will ich nicht sein
Nein nein
So wie du bist will keiner sein
Ja ja
Sie wollten testen
Bekomme Respekt
Chodzę po mieście

Chodzę po mieście

So wie du bist will ich nicht sein
Nein nein
So wie du bist will keiner sein
Ja ja
Henny on ice
Kipp es mir rein
Drücke das Gaspedal
Alles ist scheißegal

So wie du bist will keiner sein

Will keiner sein yeah

2 Part:

Ogrzewam niunie jak Canada goose
Oh mein got zu viel Henny intus
I nie interesuje mnie czy z rapem wyjdę na plus
Robimy swoje żeby po sobie coś zostawić tu

AHA!

Nie mieliśmy wiele
Niby jeden świat ale zwei Parallelen
Ze mną ludzie którym zawdzięczam wiele

Raz chcę być k*a czysty
Raz chcę dziaby na ciele
Dlatego teraz wysyłam im dzięki

Dzięki!

Do ukształtowania mnie dorzucili cegiełki

Chcą postać mnie na deski
k*a no way
Głośno szczekają pieski bo mają k*a kompleks

Życie tak jak Tesla jadę po cichu
Życie to jest test a więc lepiej nie cheatuj
I nie rzucałem lipy na blokach tu nigdy
Taki jaki jesteś ty nie będę nigdy

DE

Michael Wardeh-Jossep (geb. 1967, Neunkirchen (Saar)) ist von Beruf Informatiker. Architektur und Landschaftsfotografie gehören zu seinen Hauptthemen, der Fokus liegt auf Verflechtungen und Veränderungen.

Seine Frau stammt aus Warschau. Die Kontraste im Stadtbild als Spiegel der wechselhaften Warschauer Geschichte mit den gewaltigen Zerstörungen unter deutscher Besatzung beschäftigen ihn immer wieder. Die Warschauer Streetart, bezogen auf Geschichte, aber auch die junge Generation, fasziniert ihn stets aufs Neue. Die hier präsentierten Bilder aus Warschau entstanden in den Jahren 2013–2022.

Michael lebt mit seiner Frau und seinem zweisprachigen Sohn in Saarbrücken, wo er einen Fotografie-Verein leitet.

PL

Michael Wardeh-Jossep (ur. 1967, Neunkirchen (Saar)) jest z wykształcenia informatykiem. Architektura i fotografia krajobrazowa należą do jego głównych tematów, z naciśkiem na wzajemne przenikanie i zmiany.

Jego żona pochodzi z Warszawy. Kontrasty w pejzażu miasta, odzwierciedlające zmienną historię Warszawy z ogromnymi zniszczeniami pod okupacją niemiecką, zajmują go do dziś. Ciągłe na nowo fascynuje go Warszawska sztuka uliczna, zwłaszcza ta związana z historią, ale i z młodym pokoleniem. Prezentowane tu zdjęcia Warszawy pochodzą z lat 2013–2022.

Michael mieszka z żoną i dwujęzycznym synem w Saarbrücken, gdzie prowadzi klub fotograficzny.

www.photonray.com
www.instagram.com/_photonray_
www.augenblick-ev.de



Foto: Michael Wardeh-Jossep
Praga, ul. Stalowa

Redaktion / Redakcja

AUTOR*INNEN IN DIESER AUSGABE
AUTORZY* W TYM WYDANIU

Berliner Kollektiv

Deutsch-polnische Rap-Band, die ihre Texte auf einem deutsch-polnischen Sprachenmix aufbaut
Polsko-niemiecka grupa raperów, która opiera swoje teksty na mieszance języków polskiego i niemieckiego

dr Agnieszka Buk

Germanistin, Wissenschaftliche Mitarbeiterin an der Universität Rzeszów und Honorarkonsulin der Bundesrepublik Deutschland
Germanistka, pracownik naukowy na Uniwersytecie Rzeszowskim, konsul honorowa Republiki Federalnej Niemiec

Nick Byrne

Anglist, ehemaliger Leiter der Sprachenzentren an University of Arts London und London School of Economics and Political Science, Sprachenberater, Autor / Anglista, były dyrektor centrów języków obcych na uczelniach University of Arts London i London School of Economics and Political Science, doradca językowy, autor

Dr. Ilona Czechowska

Fachreferentin für Sprach- und Literaturwissenschaften an der Universitätsbibliothek der Europa-Universität Viadrina, Leiterin der Karl Dedecius Stiftung / Pracownik naukowy w dziale filologicznym Biblioteki Uniwersyteckiej Europejskiego Uniwersytetu Viadrina, dyrektor Fundacji im. Karla Dedeciusa

Grażyna Kamień-Söffker

Dolmetscherin, Übersetzerin und Journalistin bei Radio Flora in Hannover, Mitbegründerin der Bundeskonferenz der Polnisch-Arbeitsgemeinschaften / Tłumaczka i dziennikarka w Radiu Flora w Hannoverze, współzałożycielka Konferencji Federalnej Grup Roboczych ds. Języka Polskiego

Barbara Kowalski

Lektorin für Polnisch am Mainzer Polonicum, Johannes Gutenberg-Universität Mainz
Lektorka języka polskiego w Mainzer Polonicum, Uniwersytet Johannesesa Gutenberga w Moguncji

Prof. Dr. Roland Marti

Slavist, Sprachwissenschaftler, Prof. emer. Universität des Saarlandes
Slawista, językoznawca, emerytowany profesor Uniwersytetu Kraju Saary w Saarbrücken

Justyna Michniuk

Koordinatorin für Kooperationsbeziehungen und das Projekt DIALOG, Euroregion Spree-Neiße-Bober e.V.
Specjalistka ds. kooperacji i projektu DIALOG, Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr tow. zar.

Dr. Anna Mróz

Sprachwissenschaftlerin und Expertin für Mehrsprachigkeit, BEFaN-Netzwerk (Bildung-Eltern-Familie-Nachbarschaft)
Językoznawca, ekspertka ds. wielojęzyczności, sieć BEFaN (Szkoła-rodzice-rodzina-sąsiedztwo)

Impressum

prof. dr Renata Nadobnik

Germanistin, Jakob-von-Paradies-Akademie in Gorzów Wielkopolski, Forschungsschwerpunkt: Geschichte der deutsch-polnischen Sprachführer / Germanistka, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, zainteresowania badawcze: historia rozmówek polsko-niemieckich

Lucas Netter

Redakteur der Zeitung „Wochenblatt. Zeitung der Deutschen in Polen“, entsendet vom Institut für Auslandsbeziehungen (IfA)
Redaktor gazety „Wochenblatt. Gazeta Niemców w Rzeczypospolitej Polskiej” z ramienia Instytutu Stosunków Zagranicznych (IfA)

Michael Wardeh-Jossep

Informatiker und Fotograf, Leiter eines Fotografie-Vereins in Saarbrücken
Informatyk i fotograf, prowadzi klub fotograficzny w Saarbrücken

Dr. Ewa Wieszczezyńska

Glottodidaktikerin an der Hochschule Zittau/Görlitz, Sprachpraxis Polnisch, polnische Phonetik, Grammatik und Lexikologie / Glottodydaktyczka w Wyższej Szkole Zittau/Görlitz, zajęcia z praktycznej znajomości języka polskiego, fonetyki, gramatyki i leksykologii

Paul Ziemiak

MdB, 2018–2022 Generalsekretär der CDU, seit Mai 2022 Vorsitzender der Deutsch-Polnischen Parlamentariergruppe
Poseł do Bundestagu, 2018–2022 sekretarz generalny CDU, od maja 2022 r. przewodniczący Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej

Übersetzung ins Polnische / Tłumaczenie na polski:

Studentische Wissenschaftsvereinigung POLIGLOCI, Lehrstuhl für angewandte Linguistik an der Universität Rzeszów /
Studenckie Koło Naukowe POLIGLOCI, Katedra Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Rzeszowskiego:
Maria Fila, Wiktoria Gierlach, Klaudia Kożuszek, Zofia Łopuszańska, Daria Mach, Dorota Magiera, Julia Rozmus,
Mateusz Ryba, Aleksandra Rzeźnik, Michał Wilk, Katarzyna Wojdak, Wiktoria Ziajkiewicz
Leitung / Kierownictwo: dr Agnieszka Buk

Übersetzung ins Deutsche / Tłumaczenie na niemiecki:

KoKoPol; Daniel Jerke, Doktorant an der Universität Wien

POLONUS.**ZEITSCHRIFT FÜR DIE POLNISCHE SPRACHE UND DEN EUROPÄISCHEN DIALOG /
CZASOPISMO NA RZECZ JĘZYKA POLSKIEGO I EUROPEJSKIEGO DIALOGU****Herausgeber / Wydawca** Kompetenz- und Koordinationszentrum Polnisch (KoKoPol)

in Trägerschaft des Internationalen Begegnungszentrums St. Marienthal
Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego (KoKoPol) reprezentowane
przez Międzynarodowe Centrum Spotkań St. Marienthal

Redaktion / Redakcja Gunnar Hille, Julian Schorr, Dr. Magdalena Telus

Redaktionsanschrift / Adres redakcji Internationales Begegnungszentrum St. Marienthal,
02899 Ostritz, St. Marienthal 10 / Tel. 035823/77-0 / Fax 035823/77-250
www.kokopol.eu / telus@kokopol.eu

Illustrationen, Gestaltung, Satz / Ilustracje, grafika i skład

PAPINESKA, Monika Grobel-Jaroschewski

Druck / Druk Grafische Werkstätten Zittau**Auflage / Nakład** 1.000 Exemplare**ISSN** 2701-6285

Die Zeitschrift wird finanziert aus Mitteln des Auswärtigen Amts und des Freistaates Sachsen.
Pismo jest finansowane ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN i Wolnego Państwa Saksonii.

SACHSEN



Diese Maßnahme wird mitfinanziert durch Steuermittel auf der Grundlage des von den Abgeordneten des Sächsischen Landtags beschlossenen Haushaltes.



Diese Maßnahme wird finanziert aus Mitteln des Auswärtigen Amtes.



KoKoPo